

**Protokół Nr XXX/2020
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 31 lipca 2020 roku**

Sesja odbyła się w dniu 31 lipca 2020 roku o godz. 16.15 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Gen. Józefa Bema 1 (sala nr 9, parter). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radni nieobecni na sesji: Henryk Gut. Adam Kurpiewski.

Na posiedzeniu w dniu 31 lipca podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr 299/XXX/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 lipca 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki

Uchwała nr 300/XXX/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 lipca 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Uchwała nr 301/XXX/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 lipca 2020 roku uchylająca uchwałę w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów

Uchwała nr 302/XXX/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 lipca 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020-2036

Uchwała nr 303/XXX/2020 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 lipca 2020 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - otworzył XXX sesję Rady Miasta. Powitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Pana Łukasza Kulika oraz radnych miasta oraz pana Michała Ciecierskiego na co dzień związanego z naszym miastem z Ostrołęką. Tutaj od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą. Przywitał również jego żonę na co dzień zastępcę dyrektora w Miejskim Przedszkolu nr 17 w Ostrołęce wraz z dziećmi Maciejem i Aleksandrem. Dzisiaj nie będziemy mówili o dokonaniach biznesowych pana Michała, ale o jego pasji i o tym, czego ostatnio dokonał. Mianowicie, na co dzień reprezentuje Klub Trian Limited Ostrołęka. Odnosi bardzo dużo sukcesów w sporcie. Pragnę również zaznaczyć, że nie jest on zawodnikiem wyczynowym, bo tak jak każdy z nas tak także pan Michał od godziny dziewiątej do 17 30 pracuje z wyjątkiem czwartków, bo wtedy odbywają się w czwartki rowerowe. Troszeczkę chciałem przybliżyć tutaj sylwetkę pana Michała Ciecierskiego zapewne część z państwa czytała o jego dokonaniach, bo ukazał się na mojej-ostrołęce wywiad z panem Michałem. Ostatnio wystartował w dniach 20 - 21 czerwca odbył się dwudziestoczworgodzinny Maraton Szosowy. Szanowni Państwo reprezentant można powiedzieć naszego tutaj klubu ostrołęckiego Trian Limited zajął pierwsze miejsce i myślę, że ten wynik robi wrażenie, bo podczas tych 24 godzin ja tylko nadmienię, że tu nie ma żadnych przerw tam cały czas żywienie, nawadnianie odbywa się na rowerze. Pan Michał

przejechał 733 km no powinno robić to wrażenie, bo każdy z nas posiada rower i samochód. Ja czuje się zmęczony jak samochodem przejadę 733 km. Wygrał ten wyścig zdecydowanie. Do państwa wyobraźni też może dotrze, że taką średnią prędkością ponad 30 km na godzinę. Wielu z nas przecież posiada rower, ma licznik przy rowerze, taka średnia prędkość panu Michałowi wyszła. Tydzień wcześniej startował w Vuelcie Lubelskiej i zajął tam piąte miejsce. To był wyścig na 500 km. Rok wcześniej na tym samym dystansie 500 km również pan Michał startował i zajął czwarte miejsce. Tutaj jeszcze należy zwrócić uwagę i podkreślam, że niegdyś samorządowiec pan Zdzisław Piotrowski przewodniczący Rady Osiedla Centrum również startował w tym wyścigu oczywiście dojechał do mety, ale z czasem takim dużo później po panu Michale. To, co mogę również powiedzieć to w ostatnich latach w takich maratonach szosowych w Zambrowie na 200 km dwukrotnie pan Michał Ciecierski zwyciężał te zawody i od tej bliskiej sercu dyscyplinie najlepszy nasz triathlonista w klubie na dystansie pełnego Ironmana to jest 3.800 pływania, 180 km na rowerze i 42 km biegu zajął dwudzieste siódme miejsce w Open wśród zawodników kroczyli pro, czyli profesjonalnych także ogromnie się cieszę i jako samorząd wyróżniamy takie postacie, które, na co dzień pracują w Ostrołęce i są związane z naszym miastem. Nagroda również specjalna będzie ufundowana od pana prezydenta. To będzie specjalny strój z herbem miasta Ostrołęki. Dzisiaj panie Michale cieszyły się bardzo, że pan w ogóle jest z rodziną, że rodzina toleruje te pana zainteresowania, bo jednak z autopsji i doświadczenia wiem, że to wymaga zgody rodziny, bo wiele czasu to zabiera, ale dzisiaj pozwoli pan tutaj na środek chcieliśmy serdecznie podziękować panu.

Pan Michał Ciecierski: Dziękuję bardzo, za zaproszenie, bardzo jest mi miło jest to dla mnie zaszczyt przyjąć taką nagrodę z rąk państwa. Cóż mogę powiedzieć, treść mam większą jak przed startem. Przygodę ze sportem rozpocząłem 7 lat temu, można powiedzieć, że dzięki właśnie koledze tutaj przewodniczącemu rady Wojciechowi Zarzyckiemu, którego poznałam na basenie, który mnie uczył pływać i rozpiisał pierwszy plan treningowy biegania i powiedział żebym kupił sobie rower. Dziękuję bardzo, dziękuję żonie, synowi, córce za pomoc, bo to jest nasza wspólna praca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - stwierdził, że na sali obecnych jest 21 radnych wobec tego można podejmować uchwały.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Obowiązki sekretarza obrad proponuję, żeby na dzisiejszej sesji pełnił Wiceprzewodniczący Rady Jakub Frydryk, który będzie czuwał nad prawidłowością głosowania podczas dzisiejszej sesji, a gdyby zawiódł system elektroniczny przeprowadzi imienne głosowanie.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymujących się – 0

Sekretarzem obrad został radny Jakub Frydryk.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zaproponował żeby dyskusja w punktach 7 i 8 odbyła się łącznie a głosowanie oddzielnie.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymujących się – 0

Diskusja w punktach 7 i 8 odbędzie się łącznie a głosowanie oddzielnie.

Radna Ewa Szatanek: Uprzejmie proszę i jednocześnie zgłaszam wniosek o wprowadzenie do porządku dzisiejszej sesji pkt 8a - rozpatrzenie skargi z dnia 29 czerwca 2020 roku na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce. Skarga wpłynęła do rady miasta 7 lipca 2020 roku i z uwagi na upływające terminy wynikające z KPA powinniśmy podjąć jakąś decyzję w tej sprawie.

Prezydent Miasta wyraził zgodę na wprowadzenie do porządku obrad sesji punktu 8a.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez panią przewodniczącą Ewę Szatanek, aby wprowadzić do porządku obrad pkt 8a czyli rozpatrzenie skargi z dnia 29 czerwca 2020 roku na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymujących się – 1

Wprowadzono do porządku obrad pkt. 8a.

Radny Mariusz Popielarz: Chcę zwrócić po raz kolejny, ponieważ wielokrotnie zwracałem już na to uwagę, że projekty uchwał przedkładane radzie miasta przez prezydenta nie spełniają wymogów formalnych, wymogów stawianych przez statut miasta Ostrołęki. Są wymogi formalne i mam na myśli tutaj dwa projekty uchwał, które wpłynęły do nas tj. w sprawie zmian w budżecie i w sprawie wieloletniej prognozy finansowej pkt 7 i 8 w porządku obrad. Otóż szanowni państwo § 28 ust. 2 pkt 1 i 2 mówi, że do projektu uchwały należy dołączyć uzasadnienie, które powinno wyjaśniać potrzebę i cel podjęcia uchwały. W obu przypadkach ten wymóg nie jest spełniony. Ja parę razy zwracałem na to uwagę mam wrażenie, że pan prezydent i jego urzędnicy nie mają ochoty uzasadniać nam, jaka jest potrzeba cel podjęcia uchwały i jej wniesienia pod obrady rady. Ja uważam, że to są bardzo poważne sprawy, ponieważ, jeżeli np. otrzymujemy projekty uchwał w sprawie zmian w budżecie miasta na kwotę około 80 000 000 zł i nie wiemy, po co to się robi i poszczególne zmiany nie są w żaden sposób uzasadnione to jest poważny delikt, który niestety, ale powinien być uzupełniony, dlatego też Szanowni Państwo, ponieważ mimo moich próśb i wcześniej składanych uwag w tej sprawie ta sytuacja się powtarza wielokrotnie i dzisiaj ma miejsce, dlatego też zgłaszam wniosek o usunięcie z porządku obrad obu projektów uchwał, a zatem wycofania z porządku obrad pkt 7 i 8. I prośbę do pana prezydenta, żeby na przyszłość uzasadniać projekty uchwał zgodnie z wymogami statutu miasta Ostrołęki, szanować ten statut i przestrzegać go.

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Obydwa projekty uchwał są przecież uzasadnione, jest dołączone uzasadnienie zmian, jest opis tych zmian. Jakby pan radny mógł sprecyzować swoje tutaj zarzuty.

Radny Mariusz Popielarz: Otóż § 28 ust. 2 pkt 1 mówi, że do projektu uchwały należy dołączyć uzasadnienie, które powinno wyjaśniać potrzebę i cel podjęcia uchwały. Zatem ja się pytam, w którym miejscu te informacje się znajdują, które określają potrzebę i cel podjęcia uchwały zmian w budżecie miasta.

Z-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Samo uzasadnienie jest tutaj jakby wyjaśnia te zmiany, czyli jest precyzyjnie określone, gdzie proponujemy i jakich dokonujemy przesunięć lub jakich proponujemy dokonać zmian. Nie wiem, w czym rzecz dokładnie.

Radny Mariusz Popielarz: Proszę mi powiedzieć gdzie jest napisane w uzasadnieniu, dlaczego to robimy, bo ja rozumiem, że np. pkt 3 czytam, że dokonuje się zmian w wydatkach inwestycyjnych urzędu miasta polegające na pkt 1 zmniejszenie planu wydatków na zadaniu inwestycyjnym pod nazwą remont przedszkola Miejskiego nr 15 i tam są zmiany kwot, dlaczego, tym powinno być to napisane panie skarbniku. Z całym szacunkiem, ale jeżeli jest napisane potrzeba i cel to, po co to robimy. Ja rozumiem, że mamy z jednej strony tabelkę i

przeniesienia finansowe z drugiej strony jest to napisane słowami, ale uzasadnienia rzeczywiście nie ma. Fakt, że napisaliście, że tu się znajduje uzasadnienie to nie znaczy, że treści jest uzasadnienie. Wystarczy czytać ze zrozumieniem i nie udawajmy przynajmniej, że jest coś, czego nie ma faktycznie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Widzę, że dzisiaj posiedzimy na sesji. To ja bym chciał w takim razie zapytać panie przewodniczący, bo teraz już jak tak idziemy bym powiedział prawniczym językiem to pytanie czy jest, bo pan wskazuje na brak uzasadnienia. Uważam, że to jest błędna teza, ponieważ jak pan spojrzy w jedynekę rzymską to ma pan np. zwiększenie subwencji oświatowej w części gminne z tytułu dofinansowania wyposażenia w pomoce dydaktyczne niezbędne do realizacji podstawy programowej w publicznych szkołach podstawowych. Wydaje mi się, że dostatecznie wyjaśnia to cel i przeznaczenie tych środków więc po pierwsze jest pytanie czy panu chodzi o konkretne punkty czy o całość. Zarzucił pan, że tak powiem w swoim takim troszeczkę nerwowym wystąpieniu, że całość jest zła natomiast traktując to tak literalnie to ja uważam, że to już skoro tak to może nie całość a konkretne punkty. To jest jedna rzecz. Po drugie, wydaje mi się, że uzasadnienie wszystkich zmian, które mamy w wpf jest u nas w samorządzie, odkąd pamiętam, chyba od 25 lat pisane tak samo i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pan mnie na sesji i państwo, jako radni dopytali konkretnie, z czego wynika przesunięcie w ramach tego czy tamtego projektu natomiast nie wiem, co by pan chciał od nas usłyszeć, czy chodzi o szczegóły projektu budowlanego, że czemu to musi być więcej a czemu tu musi być mniej czy samo zasadność przesunięcia tego, bo to zawsze odbywało się na sesji podczas dyskusji. Ja już mówiłem kiedyś panu przewodniczącemu i jakby pan przewodniczący tak z jeden wzór podał jak to powinno wyglądać to my byśmy później już wszystko tak pisali, tylko byśmy poprosili o ten wzór, bo mam wrażenie, że to już jest któraś z kolei sesja w trakcie tej kadencji i popatrzę na pana Mariusza i widzę po oczach, że pan Mariusz chyba nie trafi w ten wzór tak, żeby on panu odpowiadał, więc być może byśmy poprosili o ten wzór i jak trzeba to może zrobimy 15 minut przerwy, dyrektor Rogalski siedzi u siebie w pokoju i napiszemy o tych konkretnych punktach, przy czym mówię, że nie wszystkie punkty są, że nie mają tego wskazania i napiszemy, z czego wynika akurat te przesunięcie, chociaż tak jak zwykle to było przyjęte na sesji nawet za mojego poprzednika, że zawsze te pytania padały w czasie dyskusji wspólnych w tych punktach i były wszystkie wyjaśnianie na bieżąco i przedstawiane.

Radny Mariusz Popielarz: Panie prezydencie, mam wrażenie, że tu bardziej chodzi o logiczne myślenie a nie prawnicze jakieś kruczki, które pan tutaj mi zarzucał i jaki tu wzór, zdejmujemy w tym roku kwotę 8.200.000 na zadaniu inwestycyjnych ograniczenie emisji zanieczyszczeń powietrza poprzez zrównoważony rozwój mobilności miejskiej na terenie Ostrołęki tj. doposażenie Miejskiego Zakładu Komunikacji sp. z o.o. w Ostrołęce poprzez zakup niskoemisyjnego taboru pasażerskiego oraz wraz z niezbędną infrastrukturą na potrzeby publicznego transportu zbiorowego komunikacji miejskiej rozdział prawda itd. zdejmujemy tą kwotę 8.200.000, po prostu chciałbym wiedzieć, dlaczego, żeby to było napisane i nie interesują mnie ustne wypowiedzi, które często są sprzeczne ze sobą tylko, żeby ktoś po prostu się pod tym podpisał w uzasadnieniu. Czy to jest takie nielogiczne. Wydaje mi się, że to jest podstawa w ogóle pisanie aktów prawnych, żeby je uzasadnić. Tu jest tylko napisany fakt, że zdejmuje się kwotę, nie małą zresztą, bo 8.200.000 i przenosi gdzieś tam w wpf na dalsze lata, na następny bodajże rok i teraz pytam, dlaczego. Panie prezydencie przyjęliśmy ten budżet tak jak pan chciał, pan dokonuje dzisiaj zgodnie z propozycją pana projekt, który pan przedłożył, teraz pan proponuje daleko idące zmiany, bo wszystkie zmiany w 80.000.000 około a my nie wiemy, dlaczego. To nie jest tu zapisane. Po co to się robi i po prostu o nic więcej nie proszę. Ja nie oczekuję dzisiaj, że będziemy robić przerwę, bo to nie jest dyskusja nad projektem uchwały a nad porządkiem obrad i uzasadniam państwu i panu prezydentowi, dlaczego wnioskuję o to a żeby zdjąć te punkty z porządku

obrad, bo one po prostu nie spełniają wymogów formalnych. Na przyszłość bardzo proszę żeby takich rzeczy nie robić, bo to są naprawdę bardzo poważne sprawy.

Za-ca Skarbnika Mariusz Plewko: Trzeba też powiedzieć, że obradujemy, wysoka rada obraduje w trybie nadzwyczajnym prawa normalnie tego typu projekty uchwał zawsze były w procesie legislacyjnym dyskutowane na komisjach i zawsze te uzasadnienia i odpowiedzi na wstępie pytania czy wątpliwości na tych komisjach były wyjaśniane. Tutaj szanowny pan radny jakby też nie dał szansy, ponieważ jakby na samym wstępie powiedział, że projekty nie spełniają pewnych kryteriów natomiast też jak ostatnio debatowali państwo i też były rozpatrywane projekty uchwał w sprawie zmian w budżecie czy w wpfie to ja zawsze starałem się państwo bardzo precyzyjnie i bardzo szeroko uzasadnić, skąd te zmiany. Też jakby pan przewodniczący pozwolił, jak państwo by debatowali nad projektami tych uchwał to również tutaj szerzej na temat tych zmian bym powiedział i na pewno wszystkie nurtujące pana radnego wątpliwości były przeze mnie wyjaśnione.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja tylko dodam od siebie tylko żeby pan przewodniczący nie odebrał tego złośliwie, ale dwukrotnie powtórzył sumą 80.000.000 i powiem szczerze za pierwszym razem myślałem, że się przestyszałem natomiast jak z panem Mariuszem leczyliśmy to tam chyba 80 nie wyjdzie tak. W trybie sesji nadzwyczajnej byśmy nawet takiego wnioski nie składali, więc gdyby pan przewodniczący mógł wyjaśnić jak policzył te, 80 bo czasem ja wiem, że są niektórzy np. politycy w kraju, którzy lubią po trzy razy to samo pomnożyć i później wychodzą z tego sumy natomiast tutaj nie ma żadnych 80.000.000, to jest jedna rzecz. Druga rzecz to tak naprawdę wynika z faktu, że w ogóle całą sytuację zwołujemy trybie nadzwyczajnym na moją prośbę do pana przewodniczącego. Rozmawialiśmy już o tym od 2 tygodni, a wynika to tak naprawdę z bardzo prozaicznego powodu, bo otóż zmienił się termin naboru wniosków w ramach funduszu dróg samorządowych. W tamtym roku nabory były realizowane w okresie chyba październikowym więc byliśmy przygotowani na sesję na sierpień, pewnie na wrzesień żeby wrócił temat Goworowskiej i Nadnarwiańskiej natomiast w tym momencie nabór do funduszu dróg samorządowych jest do 9 sierpnia i ja nie wiem czy pan pamięta, pan mówił, że nie na temat tak krzyczy, ja bym jednak apelował o trochę kultury politycznej, ale ja pamiętam taką dyskusję, którą mieliśmy z marszałkiem w tym roku, projekt wsparcia kwotą 4 milionów złotych przebudowy nabrzeża nad Narwią i wtedy takie tłumaczenie ze strony pana marszałka i Urzędu Marszałkowskiego było, ale przecież nie mieliście w budżecie tego projektu to nie mogliśmy wam dać finansowania. Więc teraz w trosce takiej ostrożności już procesowej to my chuchamy na zimne i wszystko już chcemy podpisywać tak jak tutaj mamy ten nabór, żeby to było i żeby później też ktoś w trakcie oceny powiedział no dobrze wniosek złożyliście, ale rada nie wyraziła zgody na realizację tego zadania to wam nie damy pieniędzy. Z tego, co wiem to przez ostatnie miesiące bardzo mocno pan przewodniczący pracował nad tym, żebyśmy tutaj, chociaż na jedno z tych inwestycji, jakieś środki uzyskali no i ja też bym chciał to robić spokojnie i mogę tylko historycznie dodać, że nie wiem czy pan pamięta, bo 2 lata temu nabory były w ramach funduszu dróg samorządowych dwa razy w roku, w marcu i gdzieś tak na jesieni w październiku. W tamtym roku były w październiku a w tym roku są w sierpniu. Więc też dynamika tego, co my sobie planujemy a jak to wychodzi później w planie jest troszeczkę inna.

Radna Grażyna Sosnowska: Ja bym chciała naprawdę z całą kulturą polityczną panie prezydencie i z taktem zapytać a w zasadzie może poprosić o wyjaśnienie może takie bardziej bym wypowiedziała jasne, jeśli chodzi o wypowiedź pana Mariusza Popielarza. Może posłużę się tym przykładem, który pan Mariusz Popielarz zacytował w tym pkt 3 w wpf na stronie drugiej jest zmniejszenie planów w 2020 roku na zadaniach ograniczenie emisji i dalej państwo doczytacie o kwotę 8.000.200 i czy ja dobrze zrozumiałem, że panu Mariuszowi chodzi o to, żeby tutaj napisać, dlaczego jest to zmniejszona ta kwota i przeniesiona do

realizacji na późniejszy czas czy lata. Bo była taka dosyć duża dyskusja odnośnie w ogóle tych zakupów autobusów MZK i pan kiedyś powiedział panie prezydentce, że nie będzie zrealizowany cały tabor, ponieważ nie było mocy przerobowych i będą po prostu 2 autobusy w tym roku jakoś tak powiedziałbym pilotażowo, a następne autobusy będą w przyszłym roku. To myślę, że tutaj się zgadzamy panie prezydentce, a więc myślę, że tutaj chodzi o takie wyjaśnienie, że w związku z tym, że nie ma możliwości zakupu tych autobusów w tym roku budżetowym przesuwają się środki na następny rok budżetowy. Tak ja zrozumiałam, ale czy się myślę czy może nie to poproszę o wyjaśnienie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Zgadza się pani radna, 100 % racji ma pani tylko zanim zdążyliśmy to powiedzieć to pan przewodniczący już podniósł tą kwestię uzasadnienia. Ja mogę tylko wyjaśnić, że akurat, jeżeli chodzi autobusy tak jak pani radna mówiła te, które mamy przetarg został rozstrzygnięty, te, które z Autosana przyjdą do nas listopad-grudzień termin odbioru takiego autobusu jest dwa-trzy tygodnie i od dnia odbioru jest wystawiona faktura z płatnością 30 dni. Więc to faktura zostanie dopiero zaksięgowana faktycznie do płatności w styczniu 2021 roku i wtedy dopiero my do marszałka będziemy występować o refundację. Teraz kolejne przyjdą założymy w styczniu to znowu termin będzie na luty a w lutym będzie na marzec. Podobnie ma się sytuacja z Solarisami elektrycznymi, które będą najprawdopodobniej maj albo czerwiec przyszłego roku i dopiero wtedy będą następowały płatności za te autobusy. W związku z tym, jeżeli mieliśmy zaklepane środki w tym roku, refundowane, które mamy akurat w budżecie 8.000.000 zł. przeznaczone na zakup autobusów, a nie musimy tego zakupu autobusów realizować w tym roku to zdecydowaliśmy tutaj wspólnie po konsultacjach z panem Mariuszem Plewko, ale też z naszym Wydziałem Inwestycji, że te pieniądze, które są na wkładzie własnym niejako posłużą nam, jako zabezpieczenie czy wykazany pewnego źródła inwestycji dla Goworowskiej, to jest te 9.500.000 zł plus Nadnarwiańska 3.000.000 zł. Tutaj my przedstawiając to w taki sposób, że mamy 200 000 w tym roku, których zapewne nie wydamy, ale mamy te 9,5 możemy z jednej strony aplikować o ośrodki i jak dostaniemy przyznane środki to będziemy wiedzieli czy te środki są w tym roku czy w przyszłym roku, ale co ważne możemy ogłosić procedurę przetargową, czyli możemy np. nie wiem we wrześniu rozstrzygnąć przetarg na budowę ulicy Goworowskiej i to ten projekt już może trwać natomiast nie mając zarezerwowanych tych środków budżecie, nawet w wpf nie jesteśmy w stanie tego zrobić.

Radny Mariusz Popielarz:; Jeśli pan pytał o wzór to właśnie to jest przykład tego jak powinny być uzasadnione te wydatki. Po prostu powinno być napisane i w innych punktach również tego typu uzasadnienie powinno się znaleźć. Druga rzecz z tą odpowiedzialnością chcę stwierdzić i myślę, że to jest do potwierdzenia, nie jest wymagane zabezpieczenie środków do wniosku z funduszu dróg samorządowych. Nie muszą być zabezpieczone środki w dniu składania wniosku. Czyli na dzień złożenia wniosku nie jest to wymagane i w żaden sposób nie wpływa na ocenę tego wniosku. Więc jakby nie jest prawdą, że musimy coś z jakiś powodów zrobić. Ja wiem, że możemy się powoływać na to, że były gorsze projekty uchwał, gorzej uzasadnione, lepiej tylko problem polega na tym, że cały czas z jakiegoś powodu akceptujemy bylejąkość w samorządzie miasta Ostrołęki. Pan przewodniczący, pan prezydent bronią bylejąkości i trudno się z tym zgodzić. Panie przewodniczący tak jest. Ja chcę tylko powiedzieć, że § 28 ust. 4 statutu miasta Ostrołęki, mówi, że przewodniczący rady zwraca projekt uchwały do uzupełnienia przez wnioskodawcę, jeżeli nie spełnia on wymogów określonych w ust. 1 i 2. W tym przypadku nie spełniają one wymogów i wiele innych projektów, które wpływają i pan nie zwraca na to uwagi, trafiają one do nas, ja zwracam uwagę, iż jednej stronie przyznaje się rację a drugiej tak trzeba, bo sytuacja tego wymaga. Nie możemy w ten sposób postępować. Nie możemy w ten sposób postępować i nie może być przyzwolenia na łamanie statutu miasta, który rada miasta, tego miasta naszej Ostrołęki

przyjęła. Panie Przewodniczący, naprawdę to pan powinien stać na straży tego, żeby statut na posiedzeniach i na sesjach rady miasta przez tę radę był szanowany i respektowany.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Pozwolę się z panem nie zgodzić. Sytuacja jest wyjątkowa. Pan prezydent zwołał sesję w trybie nadzwyczajnym. Ja uważam, że lepiej zabezpieczyć te środki po stronie miasta, że mamy zabezpieczone środki na inwestycje w ramach funduszu dróg samorządowych, chodzi tutaj o ulicę Goworowską z przebudową ronda tak jak również wiele oczekiwaną przez mieszkańców ulicę na Nadnarwiańską. Wpływa mnóstwo nowych inwestycji projektowych i ja będę trzymał kciuki za to, bo przyszedłem do samorządu nie po to, żeby rozrabiać i wszczynać awantury tylko pracować na rzecz mieszkańców. Dla mnie panie przewodniczący zmiany w budżecie, jeżeli coś się podejmuje, coś się wprowadza to takie uzasadnienie pan uzyska w wyniku dyskusji i zawsze było tak procedowane przez wiele lat. Na ostatniej sesji panu to nie przeszkadzało, na poprzedniej sesji pan to nie przeszkadzało przychodzi jakiś moment, jeżeli pojawiają się duże środki, że panu coś zaczyna przeszkadzać. Zaraz głosowanie to zweryfikuje czy będziemy to zdejmować, te rzeczy, które są na inwestycje. Pana jest takie zdanie, ja przestrzegam, ja stoję, jeżeli chodzi o porządek prawny, spotykam się z mecenasami, spotykam się z panem skarbnikiem i o pewnych rzeczach decyduje. To jest pańskie zdanie i jeżeli pan tak uważa ma pan takie prawo.

Radny Mariusz Popielarz: Panie Przewodniczący myślę, że nie wiem, do czego miały się odnosić jakiegokolwiek słowa o awanturnictwie w samorządzie, ale mam nadzieję, że to nie do moich wniosków, które uzasadniam natomiast myślę, że znacznie gorszą rzeczą niż awanturnictwo jest niestosowanie prawa, prawa lokalnego, jakim jest statut miasta Ostrołęki. Nie może być także, że jakakolwiek wyjątkowa sytuacja powoduje, że łamiemy prawo, omijamy je i nie respektujemy tego, co ustanowiła rada miasta.

Radna Grażyna Sosnowska: Ja rozumiem naprawdę rozumiem to, że jest taka potrzeba zmian i jestem na tyle nastawiona, nie chcę użyć wyrazu pokojowo, ale życzliwie, że mam świadomość, że to można było inaczej napisać, ale nie mniej wiadomo, że po to, została zwołana sesja nadzwyczajna rady miasta, żeby ewentualnie pomóc panu prezydentowi w racjonalnej realizacji budżetu i w związku z tym myślę, że to może jakaś taka wskazówka na przyszłość od pana Mariusza, jeżeli pan to oczywiście uzna za stosowne. Natomiast po to, jesteśmy tutaj, żeby ewentualnie panu pomóc, żeby te działania finansowe miały płynność.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Dziękuję pani radnej za głos rozsądku i myślę, że panie Mariuszu teraz po tych wszystkich wskazówkach wiemy już jak będziemy pisać kolejne uzasadnienia i jeżeli pan radny Popielarz pozwoli to może nie tak na zasadzie, że tu prawo jest łamane, praworządność jest w Polsce niszczone, wszystko źle i niedobrze tylko są to jakieś sformułowania stylistyczne. Pan Mariusz jak państwo wiecie jest skarbnikiem a nie poetą, więc też stara się pisać zwięźle, krótko i na temat. Natomiast przy tych wszystkich zmianach, jeżeli pan przewodniczący pozwoli to dzisiaj byśmy chcieli omówi słownie a przy następnych sesjach już rozwijać zgodnie z życzeniem pana przewodniczącego.

Radny Mariusz Popielarz: Ja wielokrotnie, kilkakrotnie, co najmniej zwracałem na to uwagę, bo trudno się nie odnieść do pewnej, co najmniej nie nieprawdy tutaj, które są głoszone tak jak pan przewodniczący mówi teraz pan prezydent, że teraz skoro już czy wcześniej nie zgłaszałem, mówiłem oczywiście nie za każdym razem, bo trudno za każdym razem powtarzać to samo, ale przyjmuję to, co pan prezydent mówi, chociaż średnio wierzę w te deklaracje, że będzie lepiej, bo zwracając uwagę wcześniej te sytuacje się powtarzają. Także liczę na to, że deklaracja pana prezydenta, że uzasadnienia rzeczywiście będą faktyczne i takie jak powinny być jak zapisane jest w statucie. Chciałbym wierzyć, że tak będzie i liczę na to, że rzeczywiście pan prezydent w tym przypadku przynajmniej słowa dotrzyma.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie wniosek radnego Mariusza Popielarza żeby zdjąć z porządku obrad punkty 7 i 8 (zmiany w budżecie i wpf).

Głosowanie

Za – 6

Przeciw – 12

Wstrzymało się – 3

Wniosek nie uzyskał akceptacji większości rady.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Jakub Frydryk: Ze śmieciami mamy duży problem, duży problem mają spółdzielnie, duży problem mają wspólnoty, ale także i gospodarstwa domowe, które notorycznie też podrzucają śmieci do spółdzielni mieszkaniowych. Są frakcje śmieci takie jak gruz jak części samochodowe opony czy elektrośmieci, które w domach zalegają i są przewożone do spółdzielni niestety, ale one później też dosyć długo leżą przy osłonach śmietnikowych. Okres wiosny okres lata to też remonty i przez te ostatnie tygodnie było widać ile tych gabarytów też na osiedlach się kłębi. Trzeba bardzo szybko podejmować działania regulujące gospodarkę śmieci w Ostrołęce, bo my utoniemy w tych śmieciami. Jedną z tych możliwości jest faktycznie zwiększenie częstotliwości wywozu nieczystości, ale też nie tylko tych nieczystości takich jak plastik takich jak papier, ale też tych gabarytów. Chciałbym zaapelować do pana prezydenta, żeby przy tworzeniu tego dokumentu nie zapominać o spółdzielniach mieszkaniowych, o wspólnotach, które, na co dzień spotykają się z tym problemem i codziennie próbują się z nim mierzyć. To tak tytułem wstępu. Teraz, co do samego projektu uchwały mam kilka pytań panie prezydencie, bo tutaj mamy zapis, że odpady będą, jest tutaj w uzasadnieniu, że będzie zwiększenie częstotliwości odbioru odpadów zmieszanych z budynków wielorodzinnych. Chciałem zapytać czy nie można też zapisać tego w samej uchwale. Bo jak tutaj zdejmujemy tak wpisujemy, że nie rzadziej niż raz w tygodniu to czy też nie można było tej tabelki zrobić i wpisać od razu to, co jest w uzasadnieniu, czyli to będzie zwiększenie częstotliwości odbioru odpadów zmieszanych i z tego względu też dużo czasu spędziłem ostatnio, jeśli chodzi o te śmieci u pana prezesa w OPK I też bardzo dziękuję za pomoc, którą, dostałem. Trochę sobie z tym poradziliśmy, ale oczywiście niestety nie na długo. Ten problem na drugi dzień wraca jak bumerang.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Pan przewodniczący widzi, jaki jest problem z gabarytami, OPK podjeżdża zabiera wersalkę a następnego dnia pod śmietnikiem stoi nowa wersalka i w związku z tym OPK powinno mieć tylko samochody, które zwożą gabaryty. Wiadomo skąd to się bierze, ale ilość jest taka, że choćby codziennie jeździli to tam zawsze coś będzie albo wersalka albo pralka albo jakieś opony po prostu to się pojawia i tak słusznie pan przewodniczący zauważył to też jest problem szczelności tego systemu, bo spółdzielnie mają problem nie tyle może z własnymi mieszkańcami, bo to już rozmawialiśmy, że chce wprowadzić te mobilne PSZOKi czy akcję zbierania gabarytów częściej, co też z mieszkańcami może nie tyle samego miasta, ale tymi, którzy po prostu nie uiszczają opłat a mówiąc wprost wrzucają śmieci do śmietników to jest po prostu plaga i z tym wszyscy walczą, ale teraz robienie jakiś kart magnetycznych czy czegoś to, to wszystko generuje koszty. Natomiast z gabarytami myślę, że się zmierzmy w kolejnym kroku. Odnośnie

gabarytów czy odpadów budowlanych i tej zieleni to jest cały czas tak, że czekamy na decyzję dotyczącą OTBS. Niestety ta komisja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, która dokonuje weryfikacji tego pozwolenia ze względu na koniec Covid zawiesiła od trzech miesięcy całkowitą działalność. Mamy nadzieję, że w sierpniu przyjadą. Jak przyjadą w sierpniu i zrobią wtedy ten obchód i powiedzą, że wszystko dobrze to, to jest ostatni dokument, który nam brakuje i wtedy myślę, że nie tyle w OPK, co w OTBS prezes za dwa dni kupuje i mamy to z głowy i to będzie opanowane natomiast, jeżeli chodzi o tą częstotliwość odbioru to my zastanawialiśmy się nad nazewnictwem tego i teraz stwierdzenie, co najmniej, co 2 dni jest problemowe, ponieważ OPK pracuje 5 dni w tygodniu i jak OPK wywiezie np. w czwartek śmieci to powinno później wywieźć śmieci w sobotę, ale w sobotę nie pracuje OPK, a więc wywozi np. w poniedziałek i teraz opracowanie takiego harmonogramu na bazie takich stwierdzeń jest po prostu trudne. Natomiast stwierdzenie nie rzadziej niż np. raz w tygodniu pozwala płynnie dopasować ten harmonogram, że np. biodegradowalne będą np. raz w tygodniu natomiast, czemu nie mówimy o tych sortowanych i np. od razu nie wprowadzamy np. dwa razy w tygodniu np. plastik, wiąże się to przede wszystkim z wydatkiem inwestycyjnym. Pan prezes już oszacował mniej więcej, więcej przeanalizowali placówki tych śmieciarek, które mamy a mamy w tej chwili 9 aut, które jeżdżą, więc jest tak byśmy tak chcieli idealnie np. jeździć tymi śmieciarkami i odbierać np. 3 razy w tygodniu plastik i papier to pan prezes musiałby od września kupić 5 śmieciarek i my nie mamy pieniędzy na 5 śmieciarek, bo jest to dosyć duży zakup dla samorządu, więc spróbujemy partiami po tygodniu czy po miesiącu wprowadzać kolejne frakcje i zwiększyć może stopniowo liczbę samochodów czy wynająć jakieś samochody do tych, które mamy i zrobić to stopniowo, bo wiemy, że pewne prace nam się np. zwiększą, czyli po papier będziemy jeździć częściej, ale jednocześnie niektóre nam się zmniejszą. Założenie jest takie, że np. jak nam się biodegradowalne zmniejszą, a mieliśmy tak np., że w ramach danego sektora śmieciarka musi objechać wszystkich biodegradowalnych i taka śmieciarka z sektora przywoziła 200 kg biodegradowalnych to nie ma sensu, żeby tam dwuosobowa załoga ze śmieciarką 5 godzin jeździła po osiedlu jak śmieci jest tylko biodegradowalnych 200 kg. To jest takie wyzwanie, bo to nieważne, że reszta nie wyrzuca, ale trzeba ich objechać i to jest problem, że załogi muszą wszystkie kontrolne punkty objechać. Nad tym też pracujemy. Na razie chcemy zrobić częściej, ale nie na zasadzie deklaracji. Jak się uda na spółdzielniach, jak u pana przewodniczącego iw OSM jak się sprawdzi dwa razy w tygodniu i zobaczymy, że np., wyjdzie jedna śmieciarka tylko więcej to później stopniowo zwiększymy powiedzmy do trzech razy w tygodniu tylko też to będzie się wiązało z prośbą moją kierowaną do rady o to, że jeżeli będziemy chcieli zwiększyć częstotliwość śmieci, zwiększyć liczbę śmieciarek to też będziemy musieli prezesowi trochę pieniędzy dać. Ja zawsze powtarzam panu prezesowi, co prezes doskonale wie, że zanim przyjdzie z propozycją wydawania pieniędzy to musi mi dokładnie policzyć ile miasto zarobi albo ile zaoszczędzimy albo, w jaki sposób to będzie lepsze dla mieszkańców.

Radna Grażyna Sosnowska: Mam nadzieję, że ten program ten projekt tej uchwały, a potem już uchwała ewentualnie ma charakter pilotażowy, ponieważ myślę, że nie do końca mamy wiedzę na temat tych odpadów biodegradowalnych. Przede wszystkim jeszcze zimą to może nie jest źle, ale latem, jeżeli te odpady biodegradowalne będą leżały tydzień czasu to myślę, że te zapachy muchy i jeszcze inne robactwo nie da się funkcjonować tak naprawdę dobrze. Też mieszkam w bloku jednorodzinnym i też posiadamy osłony śmietnikowe i przyznaje, że ostatnio się temu bardzo nie przyglądam, bo wydawałoby mi się, że to naprawdę bardzo sprawnie się odbywa. I myślę tak spróbować warto, ale ewentualnie, jeżeli będzie potrzeba wywożenia np. częściej niż zaplanowane w tym projekcie uchwały to, w jaki sposób będziemy, jako mieszkańcy mogli monitorować, zgłaszać, czy w jaki sposób poradzić sobie samemu jak będzie się ewentualnie wysypywało. Druga sprawa to pan prezydent mówił o

tym, że zwiększy częstotliwość odpadów zmieszanych zabudowy wielorodzinnej papier jest tworzywa sztuczne, mówił jeszcze o szkłe, ale tego w uzasadnienia nie ma panie prezydencie. Ja staram się czytać bardzo dokładnie te projekty uchwał i też ma podobne zdanie jak kolega Frydryk, żeby jednak to też znalazło się w tabelce, bo jak będzie w uzasadnieniu to za jakiś czas o tym, zapomnimy i pójdzie to w niepamięć. Niech to będzie zapisane tak dotyczy tych odpadów biodegradowalnych będzie wtedy na pewno jasne. Z tym, że już z góry można przewidzieć, może to lato nie jest takie gorące, ale jeżeli chodzi o pojemniki do wrzucania opakowań z tworzyw sztucznych to rzeczywiście problem jest naprawdę bardzo duży i wiem doskonale o tym, bo tam, gdzie ja mieszkam to często jest tak szczególnie, kiedy są upały dużo się zużywa wody butelkowej w plastikach, że generalnie w jednym pojemniku to się naprawdę nie mieściło przez tydzień czasu i tutaj jestem naprawdę za tym, bo to jest mądre posunięcie, żeby to częściej wywozić szczególnie w tym okresie właśnie letnim. Także mam nadzieję panie prezydencie, że będzie to program pilotażowy, jeśli będziemy mieli i będziecie pilotowali to w tych dużych spółdzielniach mieszkaniowych natomiast są jeszcze małe wspólnoty mieszkaniowe, które też rządzą się podobnymi prawami i w związku z tym mam nadzieję, że kto ewentualnie będzie mógł przyjmować uwagi czy prośby na temat, że ta nowa forma odbierania tych odpadów będzie skuteczna czy mniej skuteczna, bo chcielibyśmy mieć jakiś wpływ na to, jako mieszkańcy, już nie mówię, jako radna, ale jako mieszkańcy, żeby ewentualnie to nie zalegało przez dłuższy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Dwie Kwestie chciałem wyjaśnić pani radnej. Pierwsza to właśnie nazewnictwo, my używając w tej nazwie nie rzadziej niż raz w tygodniu zakładamy, że co najmniej raz będzie, ale możemy częściej. Generalnie, jeżeli tutaj ze strony państwa byłyby obawy to można dzwonić do OPK i oni te śmieci będą wywozić, jeżeli np. powstanie taka sytuacja częściej niż przewiduje harmonogram, bo to daje nam tą możliwość, ale np. jak mieliśmy niektóre zapisy w starym, że raz w tygodniu to nie ma przeprosić raz w tygodniu i dwa razy już się nie a np., co 3 dni, jak nie trafił harmonogram np. na środę to powinni wywieść w sobotę, w sobotę się nie dało, w niedzielę się nie dało i jechali dopiero w poniedziałek, to jechali po 5 dniach de facto, więc co 3 dni to taki był zapis iluzoryczny. Natomiast, jeżeli chodzi o same śmieci to nie mówimy o śmietniku czarnym zmniejszony, co września będzie niesegregowane, mówimy o brązowym śmietniku, który właśnie służy do bio i teraz nie wiem, jak jest tego dużo. W mojej wspólnotcie, bo wspólnotę mamy na Ciepłińskiego stoi pojemnik 1100 na odpady biodegradowalne... Te uchwały są połączone, likwidujemy sektory, bo dziś jest taka sytuacja, że miasto, kiedyś zostało podzielone na sektory, taki był obowiązek prawny natomiast problem polega na tym, że ciężarówka jadąca i zbierająca plastik z danego sektora musi potem jechać na sortownię nawet jak jest do połowy zapełniona, zważyć się, wykazać ile śmieci w danym sektorze tych segregowanych zostało wrzuconych i może jechać dalej. Teraz jest problem, bo ta sama śmieciarka, która robi np. Łazek papier i Leśne papier to spokojnie może jeszcze zrobić papier na Starym mieście i nie będzie musiała jechać w między czasie na przeważenie, bo np. fakt to, co żeśmy z prezesem 9 śmieciarek i jedno dodatkowe przeważenie dziennie to jest 9 przeważań, czyli średnio pół godziny do 40 minut na sortowni, to mamy 9 godzin na ekipach dziennie, przy 5 dniach mamy 45 godzin całych załóg całych załóg stracone tylko na to, że muszą wyjechać z 1 miejsca przeważać się i wrócić z powrotem do zbierania śmieci. To, po co, to i tak są śmieci, które musi OPK odebrać. To może puścimy ich w taki sektor, że jak będą jechali i jak będzie dopiero pełna śmieciarka to będą jechali się zważyć, żeby to zoptymalizować. Tutaj chcemy spróbować. Ja myślę, że prezes sobie z tym poradzi natomiast nie chcemy od razu przedstawiać całego nowego programu, bo państwo pewnie czytali w zeszłym roku jak te programy były wprowadzone np. dziś w innych miejscowościach to z reguły było tak, że mamy nowy system świeci teraz segregacja to opłata 30 zł. To nie jest żadne rozwiązanie, że poniesiemy 3 razy opłatę a tak naprawdę później się może okazać po 3 miesiącach, że nie

trzeba było podnosić 3 razy opłatę tylko bardziej zoptymalizować pracę samego przedsiębiorstwa.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Zaraz zanim udzielę głosu pani radnej to tylko chciałbym zaapelować żebyśmy krótko odpowiadali na pytania, bo w pkt 6 dopiero mamy podział miasta na sektory, panie prezydencie także do tego jeszcze będziemy wracać. Bardzo bym prosił konkretne pytanie konkretną odpowiedź, żeby na temat nad uchwałą, którą procedujemy.

Radny Jacek Łuba: Chciałbym podzielić taką mam obawę Jakuba Frydryka, ponieważ jak słyszę to uzasadnione racjonalne oczywiście, najbardziej powinniśmy oszczędzać wiadomo, że te puste przejazdy nikomu nie są potrzebne aczkolwiek, jeżeli jakby zmniejszamy częstotliwość odbioru odpadów biodegradowalnych, ponieważ rozumiem, że część osób mniej tam wyrzuca i z tego tytułu prawdopodobnie mamy więcej tych śmieci zmieszanych. To wszystko mi się bardzo podoba tylko mi brakuje właśnie tego, co jest zapisane w uzasadnieniu żeby to minimalną częstotliwość odbiorów zmieszanych też jakoś zapisać, bo to jest trochę tak, że daje wolną rękę w różne strony i to faktycznie tutaj rady Frydryk słusznie zgłosił. Druga rzecz taka niepokojąca, którą zobaczyłem w Biuletynie Informacji Publicznej to, że zostało tam ogłoszone zamówienie in-house z wolnej ręki dla Ostrołęckiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Wydawało mi się, że tę umowę jest podpisana na 4 lata a tutaj jakby mamy nową umowę. Chciałem spytać, co tam się dzieje w tej sprawie, o co chodzi w ogóle, ponieważ to zamówienie tylko do 31 grudnia 2020 roku, dlatego nie rozumiem, dlaczego na tak krótki okres podpisujemy tą umowę. Pytanie też jeszcze takie czy możemy w ogóle podpisać umowę in-house na taki krótki okres.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Może ja zacznę od tej drugiej kwestii. Podpisujemy na taki krótki okres, bo podejrzewam pani radny, że to nie będzie ostatnia uchwała czy ostatnie zamówienie w tym roku roku w ramach in-house, ponieważ my nie wiemy jak będzie wyglądał system ustawodawczy w naszym kraju odnośnie śmieci we wrześniu, bo skoro do tej pory było tak, że tzw. kwestie kaloryczne nie można było składować nagle w ciągu ostatnich tygodni czy pół tygodnia słyszymy i rząd mówi, że jednak będziecie mogli składować do 3 lat generalnie na swoich wysypiskach, to teraz sytuacja była taka gdzie trzeba było szukać firm, które odbierały ten prdf, u nas akurat oscylował w granicach około 500 zł, a teraz tak drastyczne zmiany w systemie mogą spowodować, że generalnie ten system raz, że się na pewno zmieni, dwa nie wiadomo czy będzie taki drogi. Teraz my chcieliśmy zaproponować wzór oparty już o te wytyczne przed wakacjami natomiast, jaki jest sens wdrażać całościowo nowy system skoro wiemy, że go we wrześniu i tak zmienią. To my adaptujemy to, co możemy, czyli robimy mały krok odnośnie zwiększenia tych frakcji natomiast musimy poczekać do września, bo teraz gdybyśmy przyjęli pewnik taki, który mamy obecnie system prawny i rozpisali in-house na 4 lata, po czym nagle we wrześniu znowu ustawa to znowu trzeba in-house kończyć, znowu trzeba dać uchwałę do państwa radnych odnośnie pozwoliło ściankom skończyć znowu siada uchwały na do państwa radnych odnośnie harmonogramu czy częstotliwości odpadów znowu trzeba ogłaszać in-house. Teraz jak znam życie to będzie tak, że we wrześniu pójdzie ustawa zmieniająca, a później się jeszcze okaże, że w listopadzie, jeśli raz trzeba zmienić, bo to tak mniej więcej przy śmieciach wygląda. Dzisiaj my naprawdę nie jesteśmy w stanie przedstawić państwu takiego długofalowego pomysłu na śmieci, bo nawet sam rząd nie ma długofalowego pomysłu. My żeśmy wnioskowali o umieszczenie nas na takiej liście potencjalnych obiektów spalarni w Polsce. Tam się zgłosiło około 100 projektów. Wcześniej było tak, że to marszałek decydował o umiejscowieniu takiej spalarni. Później zostały te kompetencje przekazane do ministerstwa, ministerstwo poprosiło o listę tzw. chętnych. Tydzień temu słucham chyba pan Ozdoba, jest taki poseł mówi, że oni w ministerstwie klimatu mają taki pomysł, żeby z tej listy zrezygnować i najlepiej jakby rynek sam regulował. To ja już w przeciągu roku mam trzecią

wersję tego jak ma wyglądać rynek spalarni w Polsce. Ja nie wiem w końcu czy to będzie tak, bo może faktycznie nie będzie żadnej listy, nie będzie regionalizacji, te śmieci będzie można składować i 70 % stwierdzi, że nie ma sensu budować spalarni. Jak się trafi to się spali a jak nie to będzie można składować, bo też są takie pomysły, żeby wysokokaloryczne składować czy zwiększyć ten zakres. Teraz ciężko powiedzieć jak ten system będzie wyglądał, dlatego my nie chcemy i nie ma mądrego, który by powiedział, że we wrześniu będzie system wyglądał tak i zrobimy taką uchwałę. Wszystkie samorzady się uczyły natomiast, jeżeli nauka miałaby polegać a tak widzieliśmy to w innych samorządach na tym, że najpierw podnosimy opłaty np. na 20 albo 30 zł, a później zobaczymy czy nam starczy pieniędzy. To myślę, że to jest bardzo słaby eksperyment dla mieszkańców, bo mieszkańców nie stać na to, żeby samorząd eksperymentował, że raz da 30 później może zmniejszy na 20. Tutaj postępujemy akurat ostrożnie. Teraz odnośnie zwiększenia tych częstotliwości my czy OPK nie może zmieniać częstotliwości, jeżeli państwo nie zmienicie uchwały, więc my sobie teoretycznie rozpisaliśmy trasówki i teoretycznie mamy policzone te śmieci i teoretycznie wiemy jak powinno wyglądać, ale w praktyce to jak państwo przyjmiecie uchwałę i wejdzie w życie za 14 dni to w ostatnim tygodniu sierpnia prezes wyśle śmieciarki według nowego harmonogramu i wtedy my zobaczymy czy to wyjdzie czy to nie wyjdzie. Chcemy zacząć od jednej czy dwóch frakcji, a nie porywać się od razu z motyką na księżyc, że to na pewno nam się uda, bo tak odważnych już było wielu a później polegli na polu bitwy.

Radna Grażyna Sosnowska: Dziękuję za te dodatkowe wyjaśnienia panie prezydencie natomiast ja, pan powiedział myślę, że to tak z rozpędu, że to 2 tygodnie da panu prezesowi OPK na ten pilotaż ewentualnie. Nie jest to miarodajny miesiąc sierpień akurat, bo naprawdę sporo ludzi wyjeżdża z dziećmi i naprawdę to nie będzie tak, że będziemy mieć pewność, że to tak jest. Myślę, że dopiero wrzesień okaże się jak naprawdę z tym jest i wtedy moglibyśmy ewentualnie podejmować jakieś dodatkowe decyzje.

Radny Jacek Łuba: Oczywiście zagłosuje za przyjęciem tej uchwały tylko mam nadzieję, że właśnie nie okaże się, że jakby ta wolna wola później może zaszkodzić mieszkańcom czy spółdzielniom, czyli jak będą te potrzeby zwiększone, jeżeli chodzi o wywózkę tych odbiorów zmieszanych frakcji no to mam nadzieję, że po prostu będzie to tak jak w uzasadnieniu, bo niestety tego uzasadnienia później w BIP już nie będzie. A co do tej drugiej kwestii, jeżeli chodzi o tą nową umowę no to tylko taka kwestia, że tam chyba we wcześniejszej umowie było 150 000, a jest chyba zmienione na 250, nie jestem pewien, ale tak mi się to kojarzy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Tak wyjaśniając, jeżeli chodzi o to, co mówiła pani radna to zgadza się i to nie to, że prezesowi dajemy dwa tygodnie, bo z takimi terminami to prezes za dużo nie dałby rady natomiast, jeżeli podejmiemy uchwałę to ona wejdzie w życie na koniec sierpnia, więc zakładam, że cały wrzesień będą jeździć wg nowego harmonogramu. Płynnie przechodzę do tej drugiej wypowiedzi pana radnego, ja to nie znam takiego prezydenta, który byłby na tyle odważny, żeby mieszkańcom śmieci zalegały pod oknami. Takich tutaj, że tak powiem samobójców może kilku było, ale szybko zmiękli, bo to się nie da. Miasto musi wywozić śmieci i naprawdę tam może być dzień poślizgu czy 2 dni poślizgu, ale nie dłużej. Rozmawialiśmy teraz, tylko powiem panu dokładnie, sytuacja chyba albo Wrocław albo Opole, gdzieś w południe, gdzie podzielono miasto na 3 sektory, 2 sektory obsługuje usług firma komunalna a trzeci wzięła prywatna i okazało się, że prywatna nie daje rady. To tam bym powiedział notowania dynamicznej idą w dół takiego prezydenta, który zaniedbuje kwestię odpadów w naszym mieście, więc myślę, że ja też jestem uczulony na ten temat i tutaj nie ma takiego ryzyka, żebyśmy powiedzmy w skutek takiego rozwiązania przyjętego harmonogramu gdzieś tam czegoś nie dochowali.

Radny Paweł Niewiadomski: Tutaj w nawiązaniu do wypowiedzi zarówno pani radnej Grażyny Sosnowskiej i pana Jacka Łuby może by się tak warto zastanowić, jeżeli już ta

uchwała została przyjęta i weszła w życie, żeby miasto na swojej stronie jakąś taką kampanię informacyjną przeprowadziło żeby ci mieszkańcy potencjalnie wiedzieli, że jeżeli jest nadmiar tych śmieci bio, żeby nie musieli szukać dzwonić w kilka miejsc tylko po prostu żeby jakiś jasny komunikat ze strony miasta poszedł, pod jakim numerem ewentualnie tą nadmierną ilość tych śmieci zgłaszać. Myślę, że byłby to też dobry punkt i ewentualnie później w lokalnych mediach taka informacja też się powinna pojawić.

Radna Grażyna Sosnowska: Przepraszam, że nawiązuje do wypowiedzi mojego kolegi radnego Pawła, ale chciałam powiedzieć, że to jest naprawdę bardzo dobry pomysł i jeżeli mogę prosić pana prezydenta o to, żeby tam, gdzie OTBS przynajmniej administruje budynkami wielorodzinnymi taka informacja po prostu ukazała się na tablicy ogłoszeń, a z tego, co wiem prawie we wszystkich budynkach wielorodzinnych są właśnie takie tablice ogłoszeń, co na pewno ułatwi sprawę dobrze, a spółdzielnie to oczywiście samoistnie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Ja myślę, że państwo macie dużo racji natomiast przede wszystkim obserwujemy jedno może nie tyle tendencję tylko jedną rzecz, którą OPK musi zacząć robić czy my, jako miasto musimy zacząć robić, my powinniśmy podpowiadać wspólnotom mieszkaniowym, spółdzielniom mieszkaniowym jak optymalnie powinno wyglądać u nich skład koszy w śmietniku. Dzisiaj jest tak, że spółnienia eksperymentuje, starczy czy nie starczy natomiast my widzimy np. ja powiem po swojej, żółtego nie ma jak nic i powiem pani radnej, że ja idę jak nie mam tego żółtego to idę i codziennie czytam instrukcję, która jest napisana zupełnie inaczej niż wymagają tego przepisy. I teraz to, co pani mówi my planujemy rozwiesić takie duże naklejki z zaznaczeniem np., że kosz na śmieci z podanym numerem telefonu, żeby to wszystko było wiadomo, że jak coś się dzieje to, żebyśmy byli informowani natomiast jak sama pani radna wie jak coś się dzieje na osiedlu to u prezesa OPK jest gorący telefon jeszcze tego samego dnia i tam nie ma opcji czy jest oznaczenie czy nie ma znaczenia to ma być problem rozwiązany.

Radna Grażyna Sosnowska: Ja już nie chcę bić piany, ale jeżeli pan mieszka w wspólnocie to wspólnota powinna zadbać o to, żeby kosze były odpowiednie. Jestem w wspólnocie, działałam i ja mam wszystkie kosze tak jak trzeba łącznie z tymi żółtymi i to już wiele lat temu natomiast coś ta wspólnota szwankuje u pana panie prezydencie. Myślę, że spółdzielnie nie mają takich problemów.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylającej uchwałę w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów,

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – przedstawił projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylającej uchwałę w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Stanisław Szatanek: Chcę powiedzieć, że jest to bardzo dobry pomysł zlikwidowania tych sektorów zwiększy to efektywność w ogólnym rozrachunku. Jakby zwiększy też optymalizację tych tras przelotowych i tu pan przed chwilą wyjaśnił, że nawet może być cena niższa za tonę tego przewodu i jest jakby takie logiczne prawda, bo jeśli zwiększamy efektywność no to jedno z drugim się bardzo ściśle wiąże, ale to jest jakby w powiązaniu do tych wcześniejszych uchwał to, co radni zabierali głos, żeby zwiększyć częstotliwość i właśnie likwidacja tych sektorów tak naprawdę dopiero nam pokaże, jakie są prawdziwe możliwości przy tym stanie taboru, jaki posiadamy i może się okazać, że nie potrzeba zakopywać tych 5 nowych śmieciarek tylko może wystarczyć 3, ale to dopiero pokaże ten czas przyszły. Przy okazji chciałem zapytać czy państwo braliście pod uwagę uwzględnienie zmianowości pracy i zamiast kupowania nowych środków transportu. Czy jak to w ogóle możliwe coś takiego, żeby np. wprowadzić zmianowość, bo ja nie znam, jakby kosztów tego wszystkiego, dlatego pytam, ale wydaje mi się, że zapłacić za śmieciarkę wie wiem, milion złotych a zatrudnić dwóch pracowników przykładowo, na drugiej zmianie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Jeżeli chodzi o samą zmianowość to powiem szczerze, że największym kosztem tego typu funkcjonowania przedsiębiorstwa są koszty pracownicze. My dzisiaj nawet, analizując to, co mieliśmy w MZK ze względu na koronawirusa gdzie był licznik kilometrów przejechanych obciążony dużo gdzie był ten harmonogram wakacyjny to de facto w racie rekompensaty to było niewiele, bo to 20 000 może w paliwie. To jest kwota ogromna przejechanych km, ale w kosztach pracowniczych to są 3 - 4 etaty. Mówił pan o zmianowości, na pewno nie rozważaliśmy, możemy się pochylić, ale na jednorodzinnej to gwarantuję panu, że żaden z mieszkańców nie będzie zainteresowany tym, żebyśmy mu o piątej rano odbierać, bo on o piątej musiałby koszt ze śmieciami wystawić, więc jak teraz wystawia o siódmej czasem ósmej to już jest ta siódma problemowa, a jak byśmy powiedzieli, że mamy zmiany i ma być o piątej to nie wiem czy by mieszkańcy byli zadowoleni. A znowu wieczorem też hałasowanie jak już wszyscy wrócą z pracy i np. ta śmieciarka jeździ wiadomo, że to jest hałas. Nie chcemy kupować śmieciarek, ale jak pan słusznie zauważył, jeżeli zakładamy, że np. dana ekipa jadąca na śmieciarce ma tylko jedno przeważenie dziennie, niech to będzie z górką godzina założmy to w ciągu tygodnia ma 5 przeważen i to jest prawie 1 dzień pracy, tylko na te jeżdżenie, tak trzeba by było zoptymalizować żeby, tutaj tą moc wykorzystać. Rozmawialiśmy też czy np. nie warto byłoby rozważyć zakupu dodatkowej wagi w OTBS, bo wagi dedykowanej tylko dla miasta, żeby nie musieli czekać w

kolejce nasi kierowcy, czy to by nam jakoś nie przyspieszyło tego powrotu śmieciarek do mówiąc wprost odbierania śmieci. Dzisiaj jest tak, że obi bardzo dużo czasu marnują na tej sortownia a powinni jeździć i zbierać śmieci. Myślę, że pan prezes wykona pierwszy krok, bo już rozmawialiśmy, tam jedna czy dwie śmieciarki możemy jakoś krótkookresowo wynająć i zobaczyć. To też się wiąże z naborami nie ma, co ukrywać. Prowadziliśmy w OPK w ostatnich tygodniach nabory to widać było, że np. na zieleni gdzie ta zieleń wyglądała jak wyglądała, ale pomimo tego, że pan prezesowi nabory to nie ma ludzi chętnych przyjść do pracy akurat przy zieleni przy takich stawkach albo jak tutaj mówimy na ciężarówkę. To już musi być kierowca z kategorią C albo np. osoba do ładowania nieczystości, tak po prostu nie ma chętnych. Taką mamy sytuację na rynku pracy i to jest problem. Co z tego, że będziemy mieć 12 śmieciarek jak nie jesteśmy w stanie znaleźć 13 kompletnych załóg zamiennych. To jest to wyzwanie. Żeby mieć tych ludzi trzeba im więcej płacić a jak będziemy płacić więcej to wtedy opłata będzie kosztować więcej. Gdzieś trzeba jakieś wywarzenie tego znaleźć. Rozmawialiśmy o nadgodzinach aktualnie, że część tych nadgodzin dałoby się zrobić, ale to zobaczymy wrzesień pokaże a później październik, bo wrzesień to będzie pierwsza zmiana, a październik będzie brak sektorów więc to będzie druga zmiana więc tutaj płynnie powinno nam przejść i pokazać jak de facto ten system powinien wyglądać i wtedy po październiku czy po pierwszych 2 - 3 tygodniach października będzie już projekt uchwały śmieciowej docelowo przedstawiony państwu.

Radny Paweł Niewiadomski: Ja mam też takie jedno pytanie. Odnośnie intencji wprowadzenia tej uchwały, czy przed przedłożeniem projektu tej uchwały czy państwo dokonywali jakiejś analizy ekonomicznej potencjalnie, jakie to mogą być oszczędności czy podobnie jak w tych uchwałach, które przyjęliśmy wcześniej one mają charakter pilotażowy dopiero zweryfikujemy, jakie to ewentualnie byłyby oszczędności. Jeżeli byłby to ten drugi wariant to też myślę, że byłoby istotne, aby po tych 2 miesiącach funkcjonowania tej uchwały, aby pan prezydent przedstawił nam na sesji wykonanie tej uchwały de facto, jakie to oszczędności tutaj się pojawiły.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik: Myślę, że państwu przedstawimy takie wyliczenia jak ten system będzie wdrażany natomiast optymalnie to byłoby wtedy jak byśmy mieli tylko to też są bardzo duże koszty wprowadzenia. Rozmawialiśmy z potencjalnymi firmami, które mają czytnik RFID, mają śmieciarki wyposażone w wagi i powiedzmy w takim idealnym świecie to robi się tak. Każdy śmietnik jest oznaczony, wiemy ile z każdego śmietnika mamy kg danych śmieci i później, komputery analizują, optymalizują trasę, ale to trzeba najpierw parę milionów włożyć po pierwsze w te śmieciarki z tym ładowarkami i z kamerami a po drugie w te śmietniki z chipami RFID i teraz może się okazać na końcu, że pomimo wsadzenia kilku milionów złotych to w danej firmie już ten harmonogram czy ta trasówka typowa była tak dopracowana, że 10 % była wyższa efektywność a zainwestowano 15 milionów. Słabo to wyglądałoby gdybyśmy to tak przedstawiali. Więc my dzisiaj mamy opracowane te trasówki i jest to robione troszeczkę na wyczucie natomiast wg nas, jeżeli będziemy z 40 godzinnego tygodnia pracy mieli 5 godzin z tych przeważeń oszczędzone, to już mamy 12 % lepszą efektywność. To już jest dużo. Pytanie czy da się fizycznie. Prezes mówił czy pan przewodniczący o zmianowości, zmianowość tak, ale nadgodziny, proszę mi wierzyć, że ci kierowcy, którzy jeżdżą tymi śmieciarkami albo te osoby, które zajmują się rozładowaniem nieczystości one po ośmiu godzinach to już mają dość i tak nie wiem ile by pan zapłacił to im się nie chce jeszcze 3 godziny przy tych śmieciach robić. To jest po prostu bardzo ciężka praca w bardzo niesprzyjających warunkach. To nie jest kwestia pieniędzy, tak, więc zobaczymy. Na razie te rzeczy chcemy przeanalizować natomiast już, likwidując same sektory, my chcemy to zrobić najpierw na niezamieszkałych, chcemy wprowadzić testowo 2 tzw. można powiedzieć takie budki ze zdjęciami, nie samych kamer monitoringu tylko zdjęć, żeby ewidencjonować pojemniki i wtedy my już na bazie samych zdjęć będziemy w stanie

określić jak nam powychodziło natomiast, jeżeli chodzi o zamieszkałe to tak naprawdę tutaj nie ma żadnych danych to są tylko wszystko szacunki, że wiemy, że w danej wspólnotce jest tyle i tyle, ale nikt nie przeprowadził ewidencji. Np. dzisiaj, wdrażając system musimy pierwszą rzecz, co musimy zrobić to inwentaryzację śmietników, u nas nigdy nie była robiona. Później jak byśmy wiedzieli ile jest śmietników to trzeba to wrzucić w system i wtedy byśmy dopiero mogli sobie optymalizować natomiast, to, że my przyjmujemy ile jest śmietników i wyliczymy sobie średnio na głowę to nic nie daje, bo tak jak mówiliśmy o papierze w tym roku, przychodzi koronawirus i wszyscy zamawiają przez internet i co z tego, że nam średnia wychodzi 6 kilo makulatury a przychodzi koronawirus i nam wychodzi 10. My ze śmietnika, to też mamy orientacyjne dane, ale to nie są dane faktycznie. Dopiero wprowadzenie systemu ważenia na śmieciarce by pokazało czy to tyle czy tyle. Ważenie powinno się odbywać na śmieciarce w miarę nowej, pięcioletnie maksymalnie. Po drugie, taki system ważenia na jedną śmieciarkę, sam system ważenia 100 – 120.000 zł 120 000 zł to przy 9 to już mamy milion złotych. Przy czym nasze śmieciarki są stare i nie nadają się do tego. Trzeba by było kupić nowe. Jedna nowa śmieciarka 1.000.000 zł. Prezes jak rozmawialiśmy na niezamieszkałych, to chodzi o firmy mamy 2 - 3 śmieciarki, trzy śmieciarki to 3 000 000, gdzie cały system opłat mamy 7.800.000 wpływu to 3.000.000, my nie mamy 3.000.000, żeby tak wyjąć, zaryzykować i sprawdzić czy to u nas wyjdzie. Musimy innymi metodami bardziej wydajnymi ufając bardziej prezesowi i osobom pracującym w firmie, w jaki sposób to badać i w jaki sposób optymalizować.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylającej uchwałę w sprawie podziału obszaru Miasta Ostrołęki na sektory odbioru odpadów,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020 – 2036 wraz z autopoprawką,

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok wraz z autopoprawką,

Za-ca Skarbnika Miasta Mariusz Plewko: Postaram się ze przedstawić cel tych zmian uzasadnienie, dlaczego zostały właśnie zaproponowane w takim kształcie a nie innym. Z kolei, jeśli chodzi o naszą grupę zmian, czyli to, co dotyczy dochodów budżetowych to zasada jest, że jeżeli na konto miasta wpłynęły środki finansowe, które wcześniej w budżecie nie były przewidziane to powinny być niezwłocznie do budżetu wprowadzone i przeznaczone na wydatki. Są środki publiczne, które nie powinny gdzieś tak sobie bezproduktywnie poza budżetem spoczywać. Tak się dzieje w dwóch pierwszych przypadkach jak pan prezydent wspominał zwiększono część oświatową subwencji ogólnej ponad 40.000 zł i te środki wprowadzamy po stronie dochodów i przeznaczamy je oczywiście na wydatki do Szkoły Podstawowej nr 10 na zakup pomocy dydaktycznych. W drugim przypadku szanowni państwo radni podjęli uchwałę o wystąpieniu miasta Ostrołęki z Podlaskiego Funduszu Rozwoju. Miasto Ostrołęka miało tam udziały, te udziały zostały zbyte, ponad 39.000 zł trafiło do miasta i są dochody majątkowe. A więc przeznaczony je również na wydatki majątkowe w większej części na 36.600 to z kolei ma związek z podpisaną umową w ramach programu kierowanego do ogródków działkowych. W tamtym roku był zrealizowany pierwszy etap przebudowy instalacji wodociągowej, teraz mamy drugi etap. Tu trafia kwota

36.600 zł. Oczywiście także wprowadzamy całość wydatków i później po refundacji część środków będziemy mogli wycofać i przeznaczyć na inne cele. Jeśli chodzi o przesunięcia w planie wydatków bieżących urzędu to 6000 zł trafia na fundusz wsparcia policji. Jak państwo wiedzą niedawno było święto policji. Może troszkę po czasie, ale wpłynął wniosek Komendanta Miejskiego o to, żeby z budżetu miasta przeznaczyć środki na nagrody dla funkcjonariuszy. Tutaj proponujemy przychodzić się do tego wniosku i zgodnie z ustawą o policji przeznaczyć skromne, ale jednak 6000 zł na ten cel. Jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne, przesunięcia Przedszkole Miejskie 15 wiemy już, że tu nie będzie wykonany cały plan i przesuwamy na remont Przedszkola Miejskiego nr 5. Jeśli chodzi o kolejne grupy zmian. Mieliśmy takie zadanie majątkowe budowa infrastruktury technicznej przy udziale mieszkańców. Tak naprawdę proszę państwa tutaj zarówno państwo, jako rada i mieszkańcy tak naprawdę jak patrzyli na to zadanie to nie bardzo wiedzieli się, co się kryje pod tą nazwą. To był szereg jakby mniejszych zadań. Proponujemy właśnie zrobić takie wyodrębnienie dla takiej właśnie przejrzystości. Jest to taka zmiana techniczna, bo ani nie zwiększamy jakiś nakładów tylko z tej jakby infrastruktury wyodrębniamy szereg zadań, które i tak były realizowane, ale one znajdują się w tej chwili, będą nazwane w budżecie i czy mieszkańcy czy państwo będą mieli większą wiedzę na temat realizacji poszczególnych tych przedsięwzięć. Zostawiamy tam sobie niewielki plan jakiegoś rozliczenia z lat poprzednich, ale co do zasady dokonujemy takiego wyodrębnienia. Jeśli chodzi o te nieszczęsne 8.200.000 to jak pan prezydent wspominał wcześniej zmienił się nieco harmonogram dostaw tego taboru, tych autobusów, na które mamy podpisane umowy i wiemy już, że płatności nie będą dokonywane w tym roku, tu mieliśmy zabezpieczony duży wkład własny 8.200.000 i po prostu zdejmujemy te środki z tego roku, bo wiemy, że w tym roku nie będziemy płacić. Oczywiście to nie jest tak, że znikają nam, bo one się pojawiają w wieloletniej prognozie finansowej i są przewidziane na rok 2021. Środki te jak pan prezydent wcześniej powiedział przeznaczamy bądź na zadania, które w budżecie były nie bądź wprowadzamy nowe zadania. Część z tych zadań właśnie ma szansę na dofinansowanie czy to z funduszu dróg samorządowcy czy z innych środków i tutaj też chociażby wprowadzenie tych zadań pozwoli na wszczęcie pewnych procedur przetargowych. Bo bywa też tak, że. Tak jak chociażby z funduszu dróg samorządowych dofinansowanie może przyjść w 2021 będzie stosunkowo krótki czas, żeby te środki wykorzystać, więc ta procedura, jeżeli zostanie uruchomiona to też tutaj przyspieszy to tą sprawę. Też trzeba trzeba powiedzieć, że jest kilka takich zadań, które wpłyną na taką powiedziałbym przepustowość miasta a chociażby przygotowanie koncepcji dokumentacji projektowej na budowę południowej obwodnicy miasta Ostrołęki, gdzie na kwotę 1.400.000 oczywiście zadanie będzie bardzo duże natomiast pozwoli tutaj na sporządzenie dokumentacji projektowej właśnie na ten cel. Takim to zadaniem, które musi być pilnie realizowane jest przebudowa trasy sieci kanalizacji sanitarnej w rejonie mostu kolejowego tam pierwotnie przesunęliśmy jakąś kwotę na projekt. W tej chwili trzeba znaleźć kwotę na realizację i kwota 850.000 też pozwoli na zrealizowanie tego. To musi być w tym roku skończone. Co do autopoprawki trzeba też powiedzieć, że stąd autopoprawka, ponieważ jak przygotowywane były materiały na sesję jeszcze nie mieliśmy podpisanej umowy, która została podpisana wczoraj, więc mamy przyznaną dotację na pieczę zastępczą tj. 211.810 zł. To są tzw. środki kowidowskie. One zostały przeznaczone na wydatki dla podopiecznych czy to w Korczakówce czy w rodzinach zastępczych na terenie miasta Ostrołęka głównie na zakup laptopów, komputerów, ale też środków ochrony osobistej czy też jakiegoś drobnego sprzętu w postaci krzesel, biurek. Jeżeli będzie konieczność takiej nauki zdalnej w kolejnych miesiącach, jeżeli ten stan prawny będzie tak wyglądał jak w tej chwili to myślę, że tutaj taka potrzeba będzie. Te środki zostały przyznane miastu i też wprowadzamy do budżetu i przeznaczamy na wydatki. I oczywiście drobna zmiana w postaci nazwy zadania inwestycyjnego.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Grażyna Sosnowska: Nie wiem czy jestem nie za bardzo aktywna, ale mam nadzieję, że to tak w sensie pozytywnym może trochę. Panie prezydencie wiadomo, że te środki z tego transportu zostały rozdysponowane i myślę, że Osiedle Leśniewo będzie miało sporo satysfakcji, ponieważ ta budowa tej instalacji sanitarnej na osiedlu w Leśniewo to tak naprawdę mówiąc kolokwialnie naprawdę im się należy pewnie jak dzisiaj w mediach to pojawi się to na pewno bardzo się ucieszą. Tylko ja mam pytanie w związku z tym, bo tak nie jestem wszechwiedząca jak to tak niektórzy mówią, ale niemniej chciałam spytać, bo tutaj zaplanował pan, że w tym roku te środki będą w wysokości 1.400.000 i teraz tutaj jest napisane, że nie tylko sama budowa na osiedlu w Leśniewo, ale również będzie część tej budowy instalacji sanitarnej na ulicy Łomżyńskiej. Łomżyńską rozumiem, ale Aleja Wojska Polskiego to, od którego momentu, bo moja wiedza jest taka, że tam kanalizacji po prawej stronie jak się idzie w kierunku Łomży to nie ma i nie było, mimo że była taka duża inwestycja kiedyś kilkanaście lat temu, jeśli chodzi o instalację sanitarną. Z resztą składaliśmy kiedyś wniosek, jako mieszkańcy, żeby uzupełnić tą brakującą część tej instalacji począwszy od stacji paliw aż do ronda, tam nie było tej instalacji. Czy też będzie objęta tą inwestycją. W Wojciechowicach tam od tej stacji paliw generalnie nie była zrobiona w ramach tego bardzo dużego projektu unijnego i na odcinku od tej stacji paliw do ronda nie ma po prostu instalacji sanitarnej. I tam kilkakrotnie do OPWiKu składaliśmy informację i prośbę, ale to wszystko gdzieś utknęło.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Pani radna, no ja generalnie cieszę się z tego ostatniego stwierdzenia, które pani wygłosiła, bo to tak mam wrażenie, że na OPWiK przez ostatnie lata to działał na takiej zasadzie, że tam generalnie coś utknęło, tylko nie bardzo było wiadomo gdzie i nie bardzo było wiadomo, jakie jest rozwiązanie. Ja powiem pani tak, pani radna przed nami bardzo duże wyzwanie inwestycyjne. Te zadanie, o którym mówimy to jest budowa wodociągu od miasta, mówimy tak naprawdę od Witosy do ulicy Turskiego. Czemu o tym mówimy, pani radna słusznie zauważyła, że tam w ramach tego dużego projektu przebudowy nie było wodociągu zrobionego. Tylko dzisiaj mamy taki problem na Wojciechowicach, że jak zasilanie od strony obwodnicy siada, czy generalnie nie ma nawet doprowadzonej wody, to u was osiedle jest bez wody całe, wszystko tam w ogóle na północ staje. I teraz, my mieliśmy w ramach elektromobilności zrealizować projekt pod nazwą „Budowa ścieżki rowerowej AWP – Łomżyńska”. Już w zeszłym roku pojawił się taki temat, OPWiK tak nieśmiało mówił my tu mamy taki projekt na 300 000 zł, zrealizujemy, podepiemy wodę, później możecie budować ścieżkę. Cały rok czekałem aż oni zbudują ten projekt no i go nie zbudowali. Później jak państwo wiecie były pewne zmiany osobowe w tej spółce, nie tylko na stanowiskach prezesów, ale też kierowników, no i w końcu jak przyszli nowi kierownicy mówię no dobrze to pokażcie mi ten projekt i okazuje się, że te 400 000 to było tak pokazane 20% z całego projektu. Cały projekt dotyczy położenia nowego wodociągu od 5 Pułku Ułanów, przy Biedronce, przez rondo 5 Pułku Ułanów do ulicy Truskiego, bo później drugi etap, który będzie realizowany w tym roku przez OPWiK to jest doprowadzenie wody od Turskiego do osiedla Leśniewo. Tylko nie wiem jak ktoś chciał tam to później wykonać i zasilić, jak, że tak powiem od strony miasta nie było magistrali. I niestety to jest bardziej porażające, co się okazało, że przy tym dużym projekcie w ogóle nie zaprojektowano odcinka od 5 Pułku Ułanów do ulicy Kołobrzeskiej i od ulicy Kołobrzeskiej do ulicy Witosy, w ogóle, po prostu pojawia się na 5 Pułku Ułanów, pół wodociągu mamy, pół nie mamy. Dzisiaj my jesteśmy w takiej sytuacji, kiedy będą zrealizowane, w tym roku puszczane mam nadzieję dwa postępowania przetargowe. Jedno gdzie w OPWiK to OPWiK sam będzie robił, może nie

tyle postępowanie, sam robi swój kawałek od Turskiego do osiedla Leśniewo, a drugie będzie puszczane albo przez miasto, albo też przez firmę jakąś zewnętrzną pod nadzorem OPWiK, od 5 Pułku Ułanów do ulicy Truskiego, żeby połączyć z tą częścią OPWiK. W międzyczasie, na jesieni musimy, i to już wiemy, zaprojektować czy zlecić zaprojektowanie kawałka od 5 Pułku Ułanów do ulicy Kołobrzesckiej i to będzie projektowane, i teraz, no to jest karkołomna inwestycja, ponieważ chcemy ogłosić przetarg na budowę ścieżki na AWP i Łomżyńskiej czy chcemy, musimy dopiero, czy możemy ogłosić dopiero w przyszłym roku. A dlaczego, ponieważ całe te półtorej kilometra wodociągu zostało zaprojektowane wprost pod ścieżką rowerową. Nie wiem, kto to projektował, nie wiem, czemu to nie wyszło wcześniej, nawet powiem państwu szczerze nie ma ochoty na ten temat rozmawiać, ale skoro już rozmawiamy to nie wiem jak to się stało, że np. Ostrołęce zlecono do wybudowania odcinek między Witosa a kołobrzescką, gdzie mamy tam wodociąg z 62 roku i teraz było tłumaczenie tyle leżał to poleży. Trzy tygodnie temu była tam awaria, okazało się, że po OPWiK pojechał i, że wodociąg jest położony metr od nowej ścieżki. Na szczęście na tym akurat fragmencie możemy zrealizować ten wodociąg po drugiej stronie ulicy AWP, bo tam przy Oscarze jest dużo miejsca, więc tam pójdzie przekładka. No, ale teraz, jeżeli tutaj mamy ten fragment przy Wojciechowicach, pani radna zerknie, od 5 Pułku, przy sklepie, przy hotelu, przy kościele dalej za rondem tu nie ma miejsca, centralnie w środku ścieżki rowerowej, nowej ścieżki rowerowej asfaltowej miał przebiegać wodociąg. Tylko teraz no to jak mamy zbudować wodociąg jak będzie na wierzchu ścieżka położona, no nie da się. Tego nie dałoby się zrobić przepustem, nie wiem, kto to planował, ale albo my to zrobimy i później przykryjemy to ścieżką, bo innej możliwości nie ma, nie da się najpierw zbudować ścieżki, a później przepustami robić wodociąg. Po prostu została pomyłona całkowicie kolejność realizacji zadań i to był nie ukrywam też jeden z moich dużych zarzutów do OPWiK, bo praktycznie cały tamten rok został stracony, dlatego, ba to jest ten temat o tym zysku, co o nim rozmawialiśmy, bo OPWiK miał plan finansowy tylko OPWiK nie miał pieniędzy na jego realizację. Gdybym ja np. wiedział czy państwo gdybyście wiedzieli w zeszłym roku, że im potrzeba 1 500 000 zł. na ten wodociąg to może byśmy go w zeszłym roku znaleźli, może oni by go wykonali i może ścieżka by w tym roku została zbudowana. Natomiast tak jak ja zawsze powtarzam, że tak powiem, że do sprawowania tej funkcji to trzeba mieć furę szczęścia. Więc mamy koronawirus, pan marszałek ze względu na koronawirusa przedłużył nam okres realizacji niektórych projektów do końca przyszłego roku, my się wyrobimy albo mówiąc wprost musimy się wyrobić z realizacji tego przedsięwzięcia. Bo to nam docelowo dopnie po prostu w pierścień całe osiedle Wojciechowice i doprowadzi do takiej sytuacji, kiedy z jednej strony np. woda nie będzie mogła płynąć przez obwodnicę przez te węzły z tej strony, to sobie będziemy mogli, że tak powiem je zamknąć, a będzie zasilane całe osiedle Wojciechowice od strony miasta. No i teraz musimy to zrobić, nie ma wyjścia i to jest jak radna pytał np. nas o kwestie sanitarne czy na osiedle Leśniewo, czy też na innych osiedlach, my generalnie przez ostatnie nie wiem 2 lata, 3 lata nie płaciliśmy, nie prowadziliśmy żadnych dużych inwestycji wodociągowych. To jest niepojęte, ale tak było, czy pamiętacie państwo gdzieś jakąś dużą sieć, którą żeśmy gdzieś pobudowali, ja nie kojarzę. Natomiast ciągle piszą do mnie mieszkańcy, mamy tak Leśniewo, to standard kanalizacja, Rolna tam te tereny za Rolną w kierunku Stacji wszyscy czekają na kanalizację i na wodę, Żytnia to już nawet nie chcę mówić, bo to cały Pomian południowy czeka. Powiem państwu jest parę takich miejsc gdzie naprawdę musimy dużo, dużo i bardzo mocno się postarać żeby te projekty nadrobić. Natomiast najistotniejsze jest, że my musimy kłaść sieci przed drogami.

Dzisiaj mamy taką sytuację, że tak naprawdę na AWP nie mamy wyjścia, musimy to dopiąć. Jak to dopniemy to miejmy nadzieję, że w przyszłym roku ta położona nowo ścieżka rowerowa już nie będzie wymagała przebudowy i wszystko, że tak powiem skończy się dobrze.

Radna Grażyna Sosnowska – Panie prezydencie o tym o czy pan mówił, to myśmy już rozmawiali na którejś sesji, pan mi to dokładnie tłumaczył, chociaż jeszcze tam powinno do tego projektu być dołożony jeszcze projekt osiedla Celdom, bo tam też instalacja wodociągowa z 58 roku, ale to nie, ale panie prezydencie ja chciałam spytać o to, co pytałam tak naprawdę, co jest w tym naszym WPF. Ja pytam o to osiedle i o kanalizację sanitarną nie o wodociągową tylko o sanitarną. Tutaj jest przeznaczony 1 400 000 zł. i mieszkańcy naprawdę tam się już mocno trochę denerwują, bo to już trwa trochę długo. Wiem, że projekt tej instalacji został zrobiony chyba w tamtym roku i ona jest aktualna, i jaka jest szansa skoro pojawiły się pieniądze to ona będzie wybudowana w tym roku w przyszłym, sanitarna na Leśniewo.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – To w zależności pani radna czy podejmiemy tą uchwałę.

Radna Grażyna Sosnowska – No dobrze, ale na razie dyskutujemy i zakładamy, że ją podejmiemy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Pani radna to ja powiem, to są dwie wiadomości, jedna jest taka średnio dobra, a druga wcale nie jest dobra, tak bym powiedział dyplomatycznie. Ta średnio dobra informacja to jest taka, że pani radna mówi o projekcie, który jest procedowany, my wiemy, przez którego projektanta, bo pani przewodnicząca rady osiedla mówi, że tam jest jakiś projektant, który pracuje nad projektem na 55 tam przepompowni, bo tyle jest domów. Tylko powiem pani szczerze, że nie potrafimy ustalić, kto mu to zlecił, bo ani w mieście nikt nic nie wie ani w OPWiK nikt nic nie wie, z nowych i ze starych pracowników. I teraz była taka informacja, że taki projekt został opracowany. Natomiast my nic na ten temat, żadne uzgodnienia OPWiK no nikt nic nie wie, no, więc my czekamy na ten projekt, że ktoś to pokaże. I teraz powiem pani tu wychodzi druga kwestia. Budowanie sieci sanitarnej na 50 parę przepompowni to, to nie ma opcji żeby to w ogóle budować, bo to OPWiK by tylko tam siedział i tak jak teraz jest na gminach to by tylko te przepompownie czyścił. Natomiast ja myślę, że bardzo dobrze by było żeby mieszkańcy tak w sposób pośredni, tego osiedla, wsparli budowę tej kanalizacji sanitarnej, a ja mogę pani powiedzieć jak. A no tak, że np. jak ktoś ma jakąś przydomową oczyszczalnię ścieków to mógłby np. korzystać z usług Ostrołęckiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w zakresie opróżniania szamba. Ja wiem, że to nie jest tanie, bo tanio to można to gdzieś wylać na pole. Natomiast tak mówią przepisy. I zapewne gdyby w Ostrołęckim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji stwierdzono, że mamy 53 mieszkańców, którzy odbierają od nas szamba, wydają określone pieniądze, to te pieniądze zarobione przez OPWiK na tej sieci pewnie posłużyłyby, że tak powiem do rozbudowy, do rozwoju tej sieci. Natomiast my aktualnie, generalnie nie zauważamy tam ciężko powiedzieć wzrostu, bo to nawet nie ma zbyt dużej pozycji na przychodach generowanych przez spółkę z tego tytułu. Więc jest pytanie, no fajnie, możemy sobie zaprojektować sieć za pół miliona czy za milion złotych, możemy podłączyć mieszkańców, którzy będą mieli te przydomowe oczyszczalnie tylko pytanie, co będzie później. Jak zrobimy projekt za milion i się okaże, że jednak mieszkańcy wolą korzystać z tych przydomowych swoich oczyszczalni to teraz, to jak to ma funkcjonować pani radna, no to chyba to się ekonomicznie troszeczkę tutaj nam się nie będzie opłacać. Więc ok

my to możemy zrobić. Natomiast mówię no, warto by było żeby ta druga strona, która też przychodziła do nas, ja też z panią przewodniczącą wiele razy rozmawiałem, no żebyśmy troszeczkę tak solidarnie podeszli do tej sprawy z jednej, ale też i z drugiej strony.

Radna Grażyna Sosnowska – Panie prezydencie ja rozumiem, tzn. tak daje pan ogromną nadzieję mieszkańcom Leśniewa dając tutaj 1 400 000 zł. na to, że ta sieć ma szansę kiedyś w realizacji, ja myślałam, że ten może przyszły rok ewentualnie. Okazuje się, że jest to tak trochę pusty zapis. Przepraszam, że tak mówię, proszę się na mnie nie gniewać, ale mieszkańcy oczekują realnych decyzji i realnych planów. I teraz, jeżeli okaże się za pół roku, że jest nierealne wykonanie tego, tej inwestycji, a jeszcze jak się teraz okazuje, że nie ma projektu, o którym ja słyszałam i to chyba na którejś sesji. W tamtym roku mówione było, że taki projekt istnieje, a teraz jestem no naprawdę zdziwiona, że pan nic nie wiem, że taki projekt jest czy pracownicy nawet nie wiedzą. Ja od kilku lat, od momentu, kiedy zostały przesunięte granice miasta o tym się cały czas mówiło. I teraz, no w tamtym roku taka informacja była, że ten projekt jest zrobiony. Naprawdę mi zależy, znaczy mi, mieszkańcom zależy no, bo funkcjonowanie w dzisiejszych czasach na jakichś takich przydomowych oczyszczalniach, nie wiadomo jeszcze, jakich, bo ja tam w detalach to nie wiem, no to chyba tak trochę się mija z celem. Jeżeli pan prezydent daje nadzieję mieszkańcom w tym budżecie no to, co ja mam powiedzieć, jeżeli będą mnie pytali za pół roku, że nie ma nawet projektu, ja też jestem w trudnej sytuacji.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Proszę panie prezydencie, bo rzeczywiście podzielam pogląd pani radnej. Jest zapisane w zmianach w budżecie 1 400 000 na kanalizację sanitarną na osiedle Leśniewo. Chciałbym usłyszeć od pana jak te pieniądze będą spożytkowane.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o ten projekt to my zakładamy, że koło miliona, wszystko wyjdzie na etapie przetargowym, ale koło miliona będzie nas kosztowało wodociągi, no to zostaje nam pół miliona na te zadanie. Pytanie teraz jest jak z projektem. Pani radna no tak czasem w życiu bywa, że nie wszyscy ludzie mówią o sobie całą prawdę, tak bym pani powiedział, tak może nie wprost. No i teraz mieliśmy w planie inwestycyjnym budowę kanalizacji na osiedlu Leśniewo, to było w planie inwestycyjnym OPWiK. No i OPWiK miał, powiedział w tamtym roku powiedział, że nie ma, ale w tym roku na pewno to zrealizuje, bo na pewno będzie projekt. Teraz okazało się, że ten projekt, o którym on mówi, że budowa kanalizacji na osiedlu Leśniewo to de facto jest ten projekt, który dotyczy budowy, ale wody nie kanalizacji. Zaczęliśmy pytać to gdzie jest ta kanalizacja, no i tej kanalizacji nie ma tam fizycznie po prostu. To nie wiem może to zmiana w nazewnictwie. Wie pani ja tak może nie powinienem tak mówić sarkastycznie. Natomiast no to się, wie pani to się, że tak powiem rozjeżdża troszeczkę nasza wizja rozwoju miasta. Nam się akurat OPWiK czy mi się akurat z poprzednim zarządem rozjechała, bo to nie może tak funkcjonować. Ja się staram państwu z tego wytłumaczyć. Ja wiem, że był projektant, który pracował na tym projektem, te pięćdziesiąt parę przepompowni. I teraz my jesteśmy w stanie to zrobić, bo sama pani wie, bo tam kanalizacja sanitarna jest po lewej stronie na wysokości Łomżyńskiej pociągnięta kawałek, tam jest chyba, no nie chcę mówić, ale chyba 100, 150 metrów jest ta kanalizacja sanitarna i to jest kwestia tylko przekładki puszczenia dalej na osiedle Leśniewo całej realizacji. Natomiast tutaj projekt, powiem tak, rozmawialiśmy ostatnio i z kierownikiem nowym, i z panem prezesem, i z dyrektorem Rogalskim rozmawialiśmy, no nikt tego nie widział. Jeszcze jest u nas pan Jankowski, który u nas też za to odpowiada, nikt tego fizycznie na oczy nie widział, czekamy aż ten człowiek

przyjdzie do nas. Ostatnia teoria to dotyczyła tego, że to jest w ramach budżetu i my wydatkowaliśmy na tym zadaniu jakieś pieniądze tylko u nas 100 000 ciągle wisi, zapłacone nie mamy fizycznie tutaj z tego paragrafu żadnej kwoty. Więc czekamy aż ten człowiek stanie w drzwiach i powie: to ja u was wygrałem postępowanie. Nawet nie jesteśmy w stanie znaleźć postępowania, że było puszczane postępowanie na przygotowanie dokumentacji w ramach miasta. No to teraz gdzie, kto, co i jak. I to musimy wyjaśnić. Powiem tak, myślę, że jeżeli pociągniemy to, że tak powiem z rozpędu kwestię wody to kwestia sanitarne też będzie realizowana na tym osiedlu. No teraz tylko pytanie, kiedy, to wszystko zależy od pieniędzy, tu mamy pół miliona zapasu, więcej nie powinno, tak bym powiedział pani radna więcej niż pół miliona nie powinno. No, ale to dopiero jak będzie projekt puścimy postępowanie i to zobaczymy czy starczy czy nie. na razie wiemy, że milion złotych to nam tutaj sama AWP z Łomżyńską wychodzi.

Radny Jerzy Grabowski – Myślę, że taka ta rodzinna atmosfera dzisiejsza sprzyja tej dyskusji, ale ja bym prosił tutaj o jedną rzecz żeby ta informacja, która będzie dla mnie czy dla mieszkańców tej ulicy, o której będę pytał, żeby nie była średnio dobra. W związku z tym, że w uchwale budżetowej na 3 stronie pkt 20 jest budowa ulicy Kolejowej i tam jest 200 000 zł. na ten rok, to moje pytanie brzmi w ten sposób, to bardzo dobrze, że już jest zaznaczona ta kwota, bo porównywalnie do Ciepłińskiego jest ona wyższa, ale oczekiwanie mieszkańców na budowę ulicy Kolejowej jednej z najstarszych, zresztą przedwojenne ulice Piłsudskiego najstarszej w Ostrołęce, na pewno jest bardzo duże i tutaj pytanie do pana prezydenta jest 200 000 na 2020 rok, na co jest ta kwota i jak to będzie wyglądało w następnym budżecie i na następne lata, bo oczekiwania są bardzo duże mieszkańców ulicy Kolejowej.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Panie radny sprawdzałem jak nie to dopowiem. Jeżeli chodzi o ulicę Kolejową, przebudowa pasa drogowego ulicy Kolejowej zamówienie na wykonanie dokumentacji projektowej na Kolejową do 5 sierpnia mamy, więc później jest czas realizacji 6 miesięcy. I chcielibyśmy, zobaczymy, co wyjdzie szybciej czy Kolejowa czy Ciepłińskiego w przyszłym roku w ramach funduszu dróg samorządowych spróbować, Kolejowa, jako powiatowa, Ciepłińskiego, jako gminna, zobaczymy. Najważniejsze żeby mieć dokumentację. Więc Kolejowa myślę, że chcielibyśmy w przyszłym roku ją ułożyć. Ale myślałem, że pan radny zapyta mnie o czarną powiem szczerze.

Radny Jerzy Grabowski – Pan prezydent sam mnie wywołał. Czarna to jest rzecz oczywista i ten ciąg wspólnie z Rzekuniem. Wiem, że na poprzedniej sesji była deklaracja pana prezydenta i w tej deklaracji zostaniemy, jest to wspaniały projekt. Natomiast jeszcze raz mówię o Kolejowej, dlatego, że mieszkańcy po prostu dopominają się i to jest jednostronna, chodnik jest z jednej strony, ale jest to bardzo ważna ulica, która dalej łączy z gminą Rzekuń, dalej wyjazd na Goworowską.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Ja myślę, że pan pamięta, że ja w jednym z materiałów wyborczych powiedziałem, że zbudujemy ulicę Kolejową, więc ja sobie myślę, że nie pozwoliłbym na taki dyskomfort żeby później panowie za jakiś okres czasu mogli mi mówić, że nie, nie, nie pan tu powiedział, a teraz nie panie Łukaszu aż myślę, że aż tak to nie. Wiadomo, tak jak pan mówił, że kolejowa jest najstarszą ulicą w mieście. To jest ulica, która już naprawdę czeka, tam nie trzeba jeździć to widać jak to wygląda. na Kolejowej tam było wyniesienie bodajże, w tym roku robiliśmy elektryki plus coś z oświetlenia, dlatego była ta kwota zwiększona i to było przygotowanie. Myślę, że do końca roku, mamy sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień styczeń, no to do lutego powinni się wyrobić, bo to taki był plan. Bo znowu nie wiemy czy będzie nabór w przyszłym roku czy z funduszu zrobią

w marcu, czy zrobią znowu w sierpniu. Więc już tak, że tak powiem teraz lecimy żeby zdążyć w tym.

Radny Jerzy Grabowski – I bardzo dobrze, że pan prezydent sam powiedział o tym swoim planie wyborczym, bo to było takie, powiedziałbym z mojej strony sprawdzam. Bardzo dobrze, że pan o tym mówi, bo w rzeczy samej taka była deklaracja przed wyborami. Natomiast jest to bardzo ważna inwestycja.

Radny Paweł Niewiadomski – Myślę, że dalej w tematyce kolejowej zostaniemy. Ostatnia strona zmian w budżecie pkt 2c, kwestia oczywiście mostu Kolejowego, chciałbym się zapytać konkretnie, na co te 850 000, bo tutaj np. w pkt d, e, f mamy rozpisane konkretnie. Więc, na co konkretnie te 850 000, to jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie czy ta inwestycja po stronie miasta ma być zrealizowana w tym roku, ewentualnie, do kiedy. I pytanie nr 3 czy panu prezydentowi wiadomo, kiedy PKP rozpocznie prace rozbiórkowe, no, bo już chociażby zauważyłem, że wiszą tabliczki informacyjne, że zakaz wstępu na most. Więc chciałbym się dowiedzieć czy ma pan prezydent wiedzę, kiedy PKP faktycznie rozpocznie rozbiórkę.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik, – Jeżeli chodzi o tą kwotę to tak jak, zresztą jak jest w uzasadnieniu tak jak mówiliśmy wcześniej to jest ta rura pod mostem kolejowym. I teraz tak, kiedy PKP rozpocznie przebudowę, kiedy rury nie będzie, to jest zero jedynek. Tak naprawdę jak przebudujemy, zrobimy przekop pod dnem rzeki, puścimy tam rurę i tamtędy pójdą ścieki z tej przepompowni, która jest na osiedlu Olszewo-Borkach to wtedy PKP będzie mogło dopiero rozpocząć przebudowę mostu. Kiedy PKP chciałby budować, choćby zaraz. Ale ostatnio u pana marszałka wykazano im, że tak powiem obcięcie pewnych kosztów. Tam była taka dyskusja nawet na ostatnio na przedostatniej sesji, nawet pan Mariusz Popielarz mówił, że tam była kwestia obcięcia, bym powiedział znacznej sumy, bo to nie jest jakaś tam suma tylko znaczna suma. Z tego, co wiem to etap projektowania konstrukcji już jest na ukończeniu i w przyszłym roku mają planować produkcję, jesień, jesień – wiosna, jesień tego roku, wiosna przyszłego roku planowanie produkcji. Natomiast chcieliby rozebrać wcześniej. No i teraz powiem panu tak na dziś dzień ta decyzja jest w ministerstwie, nie wiem żebym nie pomylił tylko, bo tych ministrów jest dużo, gospodarki śródlądowej czy żeglugi śródlądowej, bo okazało się, że wysłaliśmy to do nas do Wód Polskich, Wody Polskie wysłały to zgodnie z właściwością do Białegostoku, a w Białymstoku stwierdzono, że ostatnio zmieniła się kategoria rzeki Narew, bo rzeka Narew jest rzeką, znaczy nie wiem czy się zmieniła może nie wiem, może faktycznie była ja nie zauważyłem, jest rzeką żeglowną. W związku z tym ktoś tam nie wiem czy w ministerstwie czy gdzieś odpowiedzialny za żeglugę śródlądową musi się wypowiedzieć czy można zrobić przekop. Ale mamy tam już, że tak powiem myślę mocne wsparcie ze strony przyjaciół z PKP, bo oni też by chcieli żebyśmy my już zaczęli budować, bo sam czas budowy oceniamy na 6 do 8 tygodni. Natomiast jak dostaniemy decyzję z Wód Polskich to de facto myślę miesiąc czasu i my zaczynamy i to naprawdę będzie bardzo szybko zrealizowane. To tyle, jeżeli chodzi o tą rurę.

Radny Mariusz Mierzejewski – Ja chciałem wrócić do punktu odnośnie ograniczenia emisji zanieczyszczeń i tego, tych 8 milionów, które jak rozumiem przechodzą, są niewykonane w tym roku czy nie będą wykonane w tym roku przechodzą na następny. Chciałem się zapytać, bo ja rozumiem, że cała ta kwota to są te autobusy i czy te autobusy one, nie wiem, to z tego wynika, że one nie zostały wykonane czy no jakby, jaki jest powód w praktyce, bo nie miałem okazji tego się dowiedzieć.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – to znaczy panie Mariuszu, panie radny, jeżeli chodzi o ten akurat projekt to kontrakty zostały zawarte z dostawą od grudnia przyszłego roku, to jest

tak chodzi o cykl rozliczeń. Tak naprawdę do nas będą przychodziły autobusy, 2 tygodnie średnio będzie trwał odbiór każdego autobusu, po tych 2 tygodniach dopiero jest wystawiana faktura płatności za daną partię, faktura ma termin 30dniowy i dopiero po opłaceniu tej faktury, bo też jest tak skonstruowana akurat finansowo dosyć niefortunnie dla nas, no, ale akurat jest to tak skonstruowane finansowo, że dopiero po zapłaceniu faktury my wysyłamy ją do Samorządu Województwa Mazowieckiego do Refundacji Kosztów. I teraz no po pierwsze musielibyśmy podzielić to na 3 części, czemu, no, bo nikt nie ma, że tak powiem, no nikt nie ma, miasto nie ma takich możliwości żeby puścić jednorazowo np. fakturę na 13 milionów, bo to by nam w ogóle tak finanse w mieście zaburzyło tak na dobre 2 miesiące panie Mariuszu myślę prawda, bo nawet jak o debecie rozmawialiśmy to 5 milionów, a tak 13 milionów z rachunku to tak powiem poważna kwestia. Po drugie to też wynika z tego, że jednostka ma 60 dni, o ile dobrze pamiętam panie Mariuszu, jeżeli coś to mnie pan poprawi, 60 dni na dokonanie refundacji tej faktury. Tu niestety w pierwotnym wniosku nie było zaliczkowania, więc, w związku z tym, że nie będzie płatności żadnej faktury, bo autobusy dostaniemy w listopadzie albo grudniu, ale płatność będzie w styczniu na pewno po wypłatach w całej oświacie no to nie wydamy tych pieniędzy w tym roku, dlatego uwalniamy te środki. Robimy rezerwę w WPF, bo tam one będą, że tak powiem przesunięte na wieloletnie, na przyszły rok, a te środki uwolnione w tym roku wykazujemy częściowo. Tak jak pan Mariusz mówił, częściowo np. w Brata Zenona Żebrowskiego z Goworowską, ale też np. w Nadnarwiańskiej, no, bo tutaj wykazujemy Nadnarwiańska po naszej stronie 2 783 000 w tym roku, gdzie to jest taki zabieg gdzie pan radny Popielarz mówił, że tam nie ma obowiązku posiadania, że tak powiem środków w budżecie. Natomiast jest jedna kwestia i to jest jeszcze przedmiotem analizy ze strony pana wojewody, pytanie jest takie czy za okres rozpoczęcia inwestycji uważa się tak: rozpisanie przetargu i podpisanie umowy na prowadzenie inwestycji czy data przekazania placu budowy czy okres faktyczny wejścia inwestora w plac budowy? Tutaj nie ma, że tak powiem, nie ma na razie jednakowej czy jednorodnej interpretacji ze strony wojewody. Czemu o tym mówimy, ponieważ np. ulica Goworowska to jest projekt, który jest złożony tak, przebudowa samego ronda od Pomianu w prawo tego kawałka do Łubińskiego i w lewo Brata Zenona Żebrowskiego za przejście i 4 pasy w stronę miasta to byłoby finansowane w ramach funduszy dróg samorządowych, chodniki w okół ronda są w ramach elektromobilności, kawałek drogi od Brata Zenona Żebrowskiego od skrzyżowania, od ronda z Goworowską do planowanego skrzyżowania przy kościele byłby robione, jako wkład własny, a samo przejście z sygnalizacją świetlną znowu jest robione z elektromobilności. Tam jest 5 kosztorysów, 3 źródła finansowania. I teraz

Radny Jacek Łuba – Panie przewodniczący ja może przerwę, bo naprawdę, pytanie było o autobusy. Przepraszam, że przerywam naprawdę, no, ale też jest piątek panie prezydencie to pan miał uwagi, co do długości sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Proszę panie rany, proszę wysłuchać, bo to jest akurat na temat nawiązanie jak te środki przechodzą. Prosiłbym, jeżeli panowie zadajecie pytanie proszę podnieść rękę nie włączać mikrofon. Ja wiem, że panu Mariuszowi Popielarzowi sprawa to ogromną radość, no trudno niech się pośmieje. Panie prezydencie proszę kontynuować.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Ja chciałem już tylko na sam koniec, przepraszam, że przynudzam, może to tak trochę zabrzmi, natomiast chodzi generalnie o to, że przy tak dużej skali, że tak powiem trudności projektu i tego montażu finansowego to naprawdę od momentu ogłoszenia raz, że kwota duża, więc przetarg musi swoje trwać, ale podejrzewam, że gdzieś

od września to tam trzeba ze 2 miesiące czy 3 żeby zrobić papierologię samą żeby tutaj wszystko grało. I teraz jak na się to uda zrobić na jesieni to wtedy firma w ramach funduszu dróg wchodzi od 1 powiedzmy stycznia przyszłego roku 2021 jak dostaniemy finansowanie no i mam nadzieję, że będzie np. mogła realizować te rondo tak jak na Padlewskiego, Sierakowskiego realizuje się przebudowę tych dwóch ulic, bo widać, że dużo lepiej niż np. Ostrowską i Słowackiego. Więc to tak chodzi, żeby to od stycznia wchodzi i np. sierpień mówią macie rondo i jest ok. gorzej jak wchodzi od stycznia i mówią za 3 lata może skończymy to nie na tym rondzie, nie na tej drodze.

Radny Ryszard Żukowski – cieszę się, że tutaj pojawiła się, pojawiło się hasło inwestycyjne ulicy Syreny i chciałbym żeby pan uściślił na czym polega to zadanie na rok 2020 to jest jedno. Drugie to będzie przebudowa ulicy Stacha Konwy z rondem to też uściślenie, a tak przy okazji to, kiedy się zakończy ta Padlewskiego.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Panie radny, jeżeli chodzi o te pytania pana, tzn., jeżeli chodzi o przebudowę Stacha Konwy, Mostową i Traugutta to ja powiem państwu, jaki jest klucz. Pierwsze dwie ulice mamy w ramach funduszu dróg samorządowych A i B, ulica C i D to są drogi krajowe. W tym roku rozliczymy subwencję, którą dostaliśmy na drogi krajowych. W przyszłym roku możemy się starać o zadanie jednoroczne. I teraz jest pytanie Stacha Konwy z Księciem Siemowita droga krajowa albo Mostowa i Traugutta. Na Mostowej i Traugutta są koleiny gdzie różnica wysokości jest 6 do 8 cm., zakładam, że nam szybciej zrobią dokumentację na Mostową i Traugutta tak żebyśmy mogli złożyć, bo to będzie grudzień podejrzewam jakoś albo styczeń najpóźniej, składanie rezerwy do pana premiera. Więc my żeby z tej rezerwy skorzystać w przyszłym roku musimy mieć jakiś projekt. Nie mieliśmy żadnego. Więc teraz Stacha Konwy albo Traugutta, czemu Stacha Konwy, no te rondo za mostem to dzisiaj piątek to też było widać, to jest takie... jeszcze widać, więc to jest priorytet. Priorytet jest zrobienie Stacha Konwy, tylko myślę, że część dyskusji też wyjdzie, bo sami państwo widzicie, że mamy tutaj włożone 1 400 000 na przygotowanie dokumentacji projektowej na budowę obwodnicy. Dzisiaj powiem państwu szczerze, że sytuacja wygląda tak, my na dniach będziemy mieć koncepcje, ona do końca sierpnia będzie my ją państwu przedstawimy. I teraz sytuacja wygląda tak, zrobienie dokumentacji na budowę obwodnicy u nas w mieście zajmie, co najmniej półtora roku, ponieważ same te kwestie środowiskowe to trzeba 12 miesięcy – pełen rok badać łącznie, kaczki, naturę, przyrodę. Więc jakby ktoś nam to robił to oprócz tego, że zrobi już dokumenty stricte budowlane to cały przyszły rok 2021 musi wykonać tą analizę oddziaływania na środowisko i gdyby nam się udało zrobić to na koniec przyszłego roku, to byśmy chcieli to złożyć w 2022 do realizacji ze wsparciem subwencji z rezerwy ogólnej. Dlaczego, bo teraz mówimy o rondzie np. te, wrócmy do ronda te nasze ulubione za mostem. Panie radny czy pan sobie wyobraża np. tak oczami wyobraźni remont ulicy Stacha Konwy bez dodatkowego mostu, 3 miesiące bym tak rzucił, nie mówię pół roku jak Padlewskiego, Sierakowskiego, ale 3 miesiące Stacha Konwy wykopane. Ja nie wiem czy ja bym wytrzymał te 3 miesiące tutaj na tym stanowisku, na którym jestem, bo to ja już oczami wyobraźni widzę, co tam by się działo, bo widzimy, co się dzisiaj dzieje. A teraz wywalamy jeden w remoncie, nie to, to się nie da. Ja nie wiem, bo tak jak państwo wiecie kadencja jest, jeszcze 3,5 roku zostało, nie wiem czy będę ja czy może toś inny będzie. Natomiast ten, kto będzie chciał przebudować Stacha Konwy musi zrobić most na rondzie Łupaszki, bo inaczej to będzie jego pierwsza i ostatnia kadencja, jeżeli zrobi kolejny remont w naszym mieście Stacha Konwy i przez pół roku z tamtej strony ludzie będą np. jeździli jednym pasem, to się po prostu nie da. Przy tym ruchu, który mamy już dzisiaj to się nie daje,

jak jeszcze zamknąć pół ulicy to już w ogóle całe miasto stanie. No i teraz, jeżeli przyjmiemy, że ten okres mamy taki półtorej roku na dokumentację projektową, 2022 na założenie to powstaje pytanie wcześniej nie mamy rady, to, co w przyszłym roku składać. No to mamy drogi krajowe tak Warszawską, bo o tą możemy, no, co nam Warszawska, Warszawska niż nam z remontem nie da, Stacha Konwy z Księciem Siemowita wątpię czy się wyrobią z dokumentacją projektową ze względu na, jeden tak naprawdę tam jest powód tego, że może mój poprzednik, ale też inni wcześniej się nie brali za to, przypominam ten autogaz, który jest na rogu, co jak się zjeżdża ze starego mostu w prawo mniej więcej po 10 m. za zjazdem do autogazu stoi latarnia i tam jest średnia albo średnia, albo niskie napięcie puszczone 5 cm. od krawężnika. Żeby dobudować drugi pas to trzeba przebudować całą linię napowietrzną napięcia i cały światłowód, bo tam jeszcze idzie światłowód z Telekomunikacji. Jak to się przesunie w prawo pod granice działek to wtedy mamy miejsce na pas drogowy. Inaczej nie da się tego zrobić. Teraz jak pan zerknie na te słupy, które stoją na Stacha Konwy to tak, jak zaczniemy od ronda to się kończą na drugim zjeździe na, no to teraz to, co po 100 no nie. To trzeba zrobić całościowo, kompleksowo projekt łącznie ze zlikwidowaniem tych sieci naziemnych, z całą tą Telekomunikacją koło generalnej Dyrekcji. Jest to duży projekt, więc oni w ogóle nie wyrobi 3 czy tam 4, czy 5 miesięcy. No, więc musimy wybrać ten czy może inny. Najprościej jest zrobić Traugutta i tutaj Traugutta i mamy Mostową, dlatego, bo tutaj de facto chodniki mamy, więc tylko by była wymiana podbudowy, wymiana asfaltu kolejne niesamowite i ten fragment jakby się udało, a wierzę, że się uda, zrobić dokumentację od ulicy Mostowej do zjazdu Witosa. To później mamy rok albo składamy obwodnice i mamy papiery albo walczymy ze Stacha Konwy tylko to by było karkołomne. I de facto zostaje nam jeszcze tylko 1 droga, którą byśmy mogli złożyć do pana premiera to jest AWP - Łomżyńska. No, to też jest taka duża droga, że tam remont, pomimo, że wygląda fatalnie może jeszcze poczekać. Więc skoro w ramach rezerwy subwencji ogólnej mamy tak naprawdę 3 kawałki drogi krajowe to musimy zrobić papiery, chociaż na dwa. Żeby coś się, że tak powiem zaczęło dziać, bo jak nie złożymy te pieniądze nie będziemy mieć projektów no to one nam przypadną to jest naturalne. To są te 2 rzeczy i ma pan też np. jeszcze jest punkt E, który mówi przebudowa drogi wojewódzkiej nr 627 ul. 11 listopada, tu też jest, 200 000 czemu, bo to jest ostatnia droga, która należy do pana marszałka w naszym mieście. No i skoro pan marszałek, tak panie radny to jest ostatni kawałek od ronda przy Zofii Niedziałkowskiej do ronda przy młeczarni. No to ja słyszałem wielokrotnie, że pan marszałek mówił, że będzie bardzo mocno wspierał nasz subregion to myślę, że do takiej 1 drogi też by mógł się nam dołożyć, prawda. To zrobimy dokumentację i zobaczymy. Tu nam by się pan premier dołożył, to pan marszałek, by się dołożył, no a dwie pierwsze pan wojewoda w ramach funduszu dróg samorządowych. Zaczyna się nam z tego robić jakiś taki projekt czy koncepcja rozwoju dróg na przestrzeni 2 - 3 lat sieci drogowej w naszym mieście. To taki mamy, że tak powiem zamysł. Natomiast, jeżeli chodzi o Padlewskiego – Sierakowskiego, z tyłu siedzi pan Piotr, panie Piotrze 8go zamykają, żeby kłaść asfalt, czy, 5, 6 kładą warstwę asfaltu na tym kawałku. No chodniki mogliby szybciej to tak powiem, bo już jeździłem tam ostatnio, no, ale jak już położą tę, że tak powiem pierwszą warstwę asfaltu to już ona będzie przejezdna. A np. zakończenie z tego, co pamiętam do końca sierpnia mówią, że to już maks, bo też nie mają, co czekać wszystko mają już porobione zostały im tylko asfalty i chodniki bokami, więc oby to się udało i też żebyśmy zakończyli to jeszcze przed wakacjami. A Syreny, a panie radny Syreny cała grupa tych projektów to jest, ja nie wiem do końca czy ja dobrze na tym wyjdę tak powiem panu radnemu, bo mieliśmy taką propozycję inwestycje wspólne z mieszkańcami

albo podmiotami zewnętrznymi, tam zawsze było 1 500 000 albo 2 000 000, nie bardzo było wiadomo, co tam siedzi, co się coś z tym dzieje. My teraz wyjmujemy inwestycyjne na wierzch to też problem dla mojego dyrektora wydziału inwestycji, bo tak jak one siedziały ogólnie, no to tu się robi, tam się robi, ale generalnie postępu nie widać, tak. Natomiast jak będzie teraz inwestycja w budżecie to ja oczekuję, że za 2 - 3 miesiące pan dyrektor mi powie, co się dzieje z ulicą Syreny. Ja wiem, co się dzieje, tam jest leniwy projekt to, to się dzieje i to jest problem, ponieważ ten przetarg na dokumentację z Syreny został rozstrzygnięty, zanim weszły jeszcze te przepisy o kanałach technologicznych. No i teraz jest tak, że żeby zaprojektować ul. Syreny to powinniśmy zrobić kanał technologiczny nad tą telekomunikacją, o której radni tam swego czasu dyskutowali, że powinniśmy zwalniać z opłat. No to panie radny gdzie tam zaprojektujemy kanał technologiczny, tam miejsc parkingowych nie ma prawda. No i teraz, żeby zaprojektować tą ulicę bez tego kanału musimy napisać to odstępstwo do ministerstwa, no i niestety ten nasz projekt, który jest w terminach, bo to już rok wisi i jeszcze do tej pory tego nie zrobił. Teraz albo do końca sierpnia to zrobią albo się pożegnamy i weźmiemy drugiego nowego, tak panu powiem już twardo, bo to ile to można czekać. No i teraz sama koncepcja Syreny jest już gotowa, wiemy, co, no tylko nie było jakoś tak wie pan ginęło gdzieś to w tym budżecie, no nie było tak, nie było była ulica Syreny to nie było po oczach każdy zapominał, ja też sobie dopiero na jesieni przypominałem, a co z tymi wspólnymi. Teraz będzie w budżecie no to przyjdzie dyrektor na normalną sesję zrobimy koniec sierpnia zapytamy panie dyrektorze jak tam Syreny. Powie jak jest, państwo powiecie dobrze, przyjdzie październik zaprosimy znowu do pana dyrektora i zapytamy panie dyrektorze, panie prezydencie jak jest no i musi być lepiej prawda panie radny.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki - Ja wiem też, że pan pisał w tej sprawie interpelację i tutaj myślę, że pan prezydent panu szczegółowo wyjaśnia i chyba na tym polega ta dyskusja i sesja.

Radny Mariusz Popielarz – W kwestiach merytorycznych później zabiorę głos. Natomiast nieprawdą jest, że mnie cieszy to, co się dzieje na tej sesji, owszem bawi chwilami, bo wypowiedzi, które w dużej części czasu poświęconego na odpowiedź, one są po prostu nie na temat. Natomiast doprowadziliśmy do tego, że gdyby ten projekt uchwały był dobrze i solidnie przygotowany to wiele pytań mogłoby po prostu nie być, a na straży tej, tego właśnie pan przewodniczący powinien stać i mam nadzieję, że w przyszłości tak będzie czynił. A co do tego, co pan prezydent skoro już ad vocem to już się odniosę, mówił o tym, iż droga marszałka to chciałbym powiedzieć, że w granicach miasta na prawach powiatu wszystkimi kategoriami dróg zarządza pan prezydent i miasto samo, zarówno krajowymi, wojewódzkimi, powiatowymi jak i gminnymi. Oczywiście cel i co do tego tylko miałem wątpliwości słysząc, że droga jest marszałka a to, że słusznie pan prezydent chce zabiegać o środki zewnętrzne no myślę, że wszystkim nam na tym powinno zależeć i jestem za tym.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Ja tylko powiem, że jest pana subiektywne zdanie, bo jak ja słucham jak radni zadają pytania prezydentowi to z zaciekawieniem słuchają odpowiedzi, dopytują jeszcze. No ja nie wiem wszystkim pasuje. Przed chwilą pan radny Żukowski zadawał pytanie, dość długo merytorycznie prezydent mu odpowiadał myślę, że powziął wiedzę, gdzie będzie mógł przekazać mieszkańcom. No cóż można wyjść sobie nie wiem na spacer, na korytarz, na papierosa no, jeżeli kogoś, kto nie interesuje no to, no to bym prosił, bo tak i ja, prowadząc tą sesję chciałbym też czuć od państwa radnych wsparcie, no nieraz nam przeszkadzać śmiejecie się no wasza wola ja to tam

przeboleje. Ja słucham i myślę, że po to tutaj jestem i dobrze właśnie procedujemy te uchwały dzisiaj i chciałbym tutaj za to radnym podziękować, bo jak widzicie są bardzo ważne rzeczy inwestycyjne dla miasta i teraz wyrzucenie dzisiaj tego porządku obrad, czym skutkowało, mamy środki na fundusz dróg samorządowych. Ja teraz apeluje i proszę o ostrołęckich parlamentarzystów pana Arkadiusza Czartoryskiego, pana Roberta Mamątowa aplikujemy o 2 bardzo ważne inwestycje przebudowę Goworowskiej i wiele lat oczekiwanej ulicy na Starym mieście jedynej drogi gruntowej Nadnarwiańskiej i proszę o to naszych parlamentarzystów tak jak i będę zwracał się do marszałka jak będą to środki marszałkowskie o to, żeby zabiegali o Ostrołękę. Po to, jesteśmy w samorządzie od lewa, po prawa, po centrum, żebyśmy dbali o dobro wspólne, jakim jest nasze miasto Ostrołęka i oto do państwa apeluję.

Radny Mariusz Mierzejewski – Ja chciałem dopytać jeszcze prezydenta, bo prezydent opowiadał o całym projekcie natomiast ja zapytałem się o autobusy czy to jest taki etap projektu, że autobusy są już do odebrania czy jeszcze jakiś tam czas trzeba będzie nie czekać. I jakby chciałbym się na tym elemencie skupić i ewentualnie, no ba ja nie znam tego projektu, ewentualnie czy to jest jeszcze czas na to, czy zgodnie z tym projektem to autobusy mają być tam właśnie do końca roku czy one mają być w przyszłym roku. I jakby pan prezydent przypomniał, jaka to jest kwota, jeżeli chodzi o ten akurat punkt tych autobusów.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Ja rozumiem panie radny, no ja też może generalnie kupno autobusu to nie jest kupno samochodu nie wchodzimy do salonu mówimy o fajny poproszę 2. No nie da się, to tak troszeczkę inaczej wygląda. Stają do przetargu poważne firmy tak jak u nas akurat na gazowcu wygrała Autosan, Polska firma bardzo się cieszymy, na elektryki Solaris mamy 2. Mają ustawiony cykl produkcji i robią nie tylko dla nas, więc oni też, planują, znaczy ten okres dostawy my sobie zażyczyliśmy. Ze strony Autosanu, żeby w tym przetargu, który wygrał Autosan żeby dostawa była w grudniu i zrobiliśmy to świadomie. Zaraz mogę państwu powiedzieć, czemu tylko nie wiem, żebym znowu nie był tutaj karcony za rozwijanie się. Więc mamy dostawy 2 grudnia, chyba 3 na koniec stycznia albo początek lutego i kolejny tam bodajże 5 chyba w sumie, bo to ich 10 ma być, ma być dostarczone na koniec lutego. Jak trwa proces odbioru to nie jest tak, że jak już jest ten samochód to się jedzie i go odbiera. Nie. To jest tak, że po pierwsze trzeba wynająć człowieka, który nadzoruje proces produkcyjny w fabryce. Mamy zamiar na takiego człowieka, który zatrudniany przez różne samorzady gdzie on po prostu nie tyle, co siedzi tam, powiedzmy nie wiem, jakby to państwu powiedzieć. Mówiąc wprost on siedzi w fabryce i patrzy czy dobre blachy, czy dobrze spawają, no, bo to autobusu nie da się tak wejść powiedzieć o, obicia się zgadzają, kolor się zgadza, model fajny, blaszka VIN ok to jedziemy. Nie, Nie. On nadzoruje cały proces produkcji i to czy te rzeczy są wykonywane zgodnie ze standardami. Później taki autobus po wyprodukowaniu przyjeżdża do naszego zakładu, gdzie u nas przez 2 tygodnie albo 3 tygodnie jest poddawanych testom już przez mechaników bezpośrednio w MZK i oni już sprawdzają czy zgodnie ze specyfikacją, nie wiem. Jest ten komputer, ta skrzynia, te elementy, sposób zamocowania elementów czy one są np. na wkręty czy są klejone, bo może być i takie i takie, a np. zrobiona karoseria w taki i taki sposób, czy szyba jest pojedyncza, podwójna, czy dzielona czy cała. I ten proces odbioru tyle trwa. Później jak już jest zrobione i wszystko jest ok, wszyscy są zadowoleni dopiero idzie faktura. I teraz, czemu my zrobiliśmy w taki sposób, że wzięliśmy 2, te autobusy 2 dopiero na grudzień. Z jednej strony cały czas pracujemy nad końcową wersją tego jak będą zasilane CNG czy z sieci czy bezpośrednio ze zbiorników. Myślę, że ze zbiorników, czyli powiedzmy ze stacji ładowania. Byliśmy ze 2,5 tygodnia temu z panem prezesem Domanowskim w dwóch firmach. Jedna to jest firma

Michalczewski to jest najmniejsza firma, która ma najmniejsze udziały w rynku MZA w Warszawie, oni to tam mają niewiele, my mamy 27 chyba, a oni 40 autobusów, a druga była ta Arriva i oni mają 150 autobusów, ta sławna Arriva. to o niej właśnie mówimy. No i patrzyliśmy jak u nich wyglądały pierwsze stacje ładowania, jak wygląda cały proces logistyczny i jak do tego najlepiej podejść. I tutaj, że tak powiem wszystko jest kwestia dyskusyjna, bo nie ma standardów. Część np. wybiera opcję mobilną, bo jest to dla nich wygodniej, jest szybkie do postawienia, ale jest troszeczkę droższe, a część np. wybiera opcję taką dostarczenia całej infrastruktury przez PGNiG, a znowu ci, którzy mają lepiej to w ogóle mają taką sytuację, że nie dość, że im PGNiG postawi całą infrastrukturę to daje im gwarantowaną cenę na 4 lata np. na gaz. MZA Warszawa ma taką ofertę. Powiem państwu szczerze nikt inny w kraju takiej nie ma, bo dać cenę twardą na 4 lata do przodu na gaz to trzeba mieć naprawdę, to kluczowo poszło ja bym nie dał np., że paliwo 4 zł na 4 lata do przodu, to jest odważne było. Ale tak dali. No i teraz, czemu już wracając, tak z jednej strony chcieliśmy dać na jesień, żeby mieć ten czas, żeby tą stacje CNG w taki czy inny sposób zbudować, a z drugiej chodziło o same rozliczenie panie radny. To, co mówiłem chodziło o refundację kosztów. Marszałek ma 60 dni na oddanie nam pieniędzy z tej faktury za autobusy. No i teraz wyobraźmy sobie, że my np. płacimy hipotetyczna sytuacja odbieramy autobusy, faktura przychodzi dniem powiedzmy 5 listopada, płatność jest na 5 grudnia, robimy przelew 13 gazowce, 6 hakiem electro, 19 000 000 zł i wysyłamy faktury do pana marszałka. To przy 19 to pewnie z 15 kredytu byśmy musieli wziąć, żeby puścić albo 10. I wysyłamy i mówimy Panie Marszałku pan nam tam zrefunduje do 7 grudnia, bo u nas przelewy muszą iść, opłaty oświaty czy coś, a pan marszałek mówi tak no wiecie, co my tak na koniec roku nie mamy pieniędzy, bo to budżetówka to te 19 to dopiero w styczniu wam oddamy, np. z tych 19 80 %. I wtedy robi się problem, bo my mamy 15 000 000 deficytu w ramach danego roku, a wszystko idzie zgodnie z dokumentami. Więc my nie mamy, zatem pola manewru na 15 000 000 deficytu w związku, z czym tak dobraliśmy harmonogram odbioru, żeby nawet, jeżeli dojdzie do przesunięcia nie wiem zostanie to zrefundowane nie po 15 tylko po 30, albo po 60 dniach, żeby nie zaburzyć gospodarki finansowej miasta, że my dostaniemy fakturę zapłacimy sobie jedną w styczniu za 2 autobusy to będzie tam 2 500 000 zł, wysłamy do pana marszałka nie jest to duża kwota. Pan marszałek miejmy nadzieję w międzyczasie zrefunduje to do nas przyjdą kolejne 4, zapłacimy kolejne 5 000 000 zł. Jedne pieniądze dostaniemy z refundacją o drugie wystąpimy, żeby to się odbywało płynnie, żeby nie zaburzać stabilnej sytuacji mieście. No i tak sobie to wymyśliliśmy, stąd też harmonogram zarówno dostaw autobusów jak i odbiorów autobusów, jak i działania związane z dowożeniem tego CNG w Ostrołęce.

Radna Grażyna Sosnowska – Panie prezydencie wie pan, co ja powiem panu tak, że ja z całą sympatią do pana no myślę, że te rozmowy na temat tych wodociągów, których w ogóle nie ma w budżecie ani to była naprawdę tzn. na pewno informacje nieważna. Natomiast, jeżeli chodzi o środki finansowe to, co się dzieje w tym dokumencie, jeżeli chodzi o budżetu to tak naprawdę byłoby sensu. I przepraszam pana, że tak rzadko, kiedy się tak brzydko wypowiadam. Natomiast panie prezydencie ja cały czas mnie męczy jak ja odpowiem mojej prywatnej koleżance i również prywatnie koleżance pana przewodniczącego. Budowa kanalizacji sanitarnej na osiedlu wraz z tą budową instalacji sanitarnych na ulicy Wojska Polskiego i Łomżyńskiej. Panie prezydencie skoro nie ma w ogóle, bo tak pan twierdzi przynajmniej ja znajdę w dokumentach myślę, że mam budżety poprzednie, że tam w ogóle cały czas była informacja w zapisach budżetowych, że środki finansowe przeznaczone były w tamtym roku na projekt tej kanalizacji sanitarnej na Leśniewie, nie wiem 30 000 albo 50 000

tutaj sobie głowy nie dam urwać. I teraz panie prezydencie no jak można mówić o tym, że w 2020 roku pan wykona realizację tej instalacji kanalizacji sanitarnej za 1 400 000 skoro jeszcze nie ma projektu to, co pan będzie jeszcze za to robił, nie wiem badania geologiczne no pytam, bo będą mnie o to pytali to nawet nie jest moja złośliwość pytam, co ja mam odpowiedzieć tak naprawdę mieszkańcom. Ja tam mieszkam, ja tam jestem pan tam pewnie bywa i no czuje się bardzo źle, bo nawet na jednej ze spotkań z radą osiedla Leśniewo był pan przewodniczący i oboje mówiliśmy o tym, że tam jest, były środki przeznaczone na wykonanie projektu tej kanalizacji sanitarnej. To była jedna sprawa i cokolwiek pan mi odpowie już nie będę więcej o to pytała. I teraz druga sprawa też była rozmowa już dawno, kilka lat, że będzie budowa oświetlenia na ulicy Krańcowej i też mówiono o tym, że praktycznie i trwała realizacja projektu inwestycyjnego i nie wiem, na jakim to jest etapie, jest 50 000 i teraz tak czy już projekt jest wykonany i ewentualnie czy jest szansa, że w tym 2020 roku zostanie ta realizacja zrealizowana skoro to jest niewielka kwota, bo 50 000 nie wiem czy to wystarczy na całość tego fragmentu czy nie na to oświetlenie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Pani radna to ja powiem może tak, że w życiu są zawsze jakieś priorytety. No można np. tak ja generalnie jak dostaje wypłatę to najpierw płacę rachunki za kredyt, rachunek za wodę np., później kolejne rachunki, które mam później część kwoty na przedszkola, a później dopiero zostają mi pieniądze, które mogę sobie wydać. Wydać na cokolwiek innego. Jeżeli my mówimy o osiedlu Leśniewie to dla mnie dzisiaj priorytetem, no ja bym chciał bardzo budować kanalizację tak jak pani mówi sanitarną na osiedlu Leśniewo tylko to, co ja będę budował kanalizację sanitarną jak nie mam kanalizacji, nie mam wody podłączonej do osiedla Leśniewo. I teraz jest pytanie, no ok możemy np. przerzucić 1 500 000 i budować kanalizację na osiedlu Leśniewo tylko to jest pytanie drugie. Mówimy o tym, że jesteście państwo podpięci jedną tylko nitką od obwodnicy. Jak ta nitka siada na to nie ma wody na całych Wojciechowicach. No tak zawsze było. U pani jest tak. Ja myślę, że po godzinach po samej sesji, jeżeli pani chce ze mną porozmawiać w ten sposób to porozmawiamy, natomiast to jest problem i to jest kwestia priorytetów, bo miasto musi być zaopatrzone szczególnie niektóre dzielnice w wodę. I dla mnie priorytetem pani wybaczy nie jest budowa kanalizacji sanitarnej na osiedlu Leśniewo jak trzeba budować 1,5 km wodociągu w mieście przy głównej arterii. A czemu trzeba zbudować, bo ktoś złożył mądry, bardzo dobry i potrzebny projekt budowy ścieżek rowerowych, które też prowadzą do pani osiedla. Natomiast ten ktoś nie wpadł na to, że, zanim wylejemy tu ścieżkę z asfaltu to trzeba pod ścieżką zbudować wodociąg. No bardzo bym powiedział tak no bardzo mało pomysłowa bym powiedział, wprost, że to było głupie najpierw budować ścieżkę, a później myśleć o wodociągu, bo tego wodociągu nie da się zrobić inaczej. Więc teraz, co ja mam zrobić wie pani wybudować ścieżkę np. od pana marszałka za 2 000 000 zł później powiedzieć, a no tak przecież mieliśmy zbudować wodociąg w sumie Leśniewie było pierwsze, to za 2 lata rozryjemy ścieżkę będziemy budować wodociąg. No tak się nie do pani radna. Są w mieście priorytety i sama pani wie, że mamy też, nie to, że mamy sytuacja komfortową finansowo, tylko mamy taką jak mamy sytuację związaną z Covidem. I teraz ja rozumiem, że Leśniewo czeka na kanalizację sanitarną i ja powiedziałem, że postaramy się to zrealizować. Natomiast z jednej strony, zanim dojdziemy do Leśniewa to wcześniej mamy 1,5 km, że tak powiem innych potrzeb. To, co będziemy od końca zaczynać jak my tutaj od początku tego nie zrobimy to ten koniec nic nam nie da. I druga rzecz, co powiedziałem myślę, że to subtelnie, ale nie dotarło, no dobrze było żeby mieszkańcy osiedla Leśniewo, nie wiem czy mnie polubią czy mnie nie polubią, ale solidarnie podeszli do tego projektu i odprowadzali ścieki ze

swoich przydomowych oczyszczalni do OPWiK i płacili za to. Dzisiaj niestety wolą robić to gdzie indziej i taniej. No to teraz ja mam pytanie jak to ma być w końcu, że miasto ma wyłożyć pół miliona czy milion zł na zrobienie sieci, a z drugiej strony te osoby, które mogłyby nam pomóc i w ramach jakiejś takiej byśmy nawet nie tyle, no przepisów obowiązujących mówiąc wprost mogłyby też pokazać, że jest zapotrzebowanie, że tych ścieków jest dużo, że OPWiK pobiera te podwyższone opłaty, że to będzie jakieś opłacalne w przyszłości, mogłyby to pokazać to jednak tego nie robią, bo zawsze jest lepiej, nie wiem tam u pana Zenka 300 za szambo zapłacić. Słabo to wygląda pani radna. I teraz to nie może być tak, że z jednej strony ja rozumiem, że osiedle oczekuje, ale traktujemy się po partnersku. To nie jest tak, że miasto ma tylko dawać, ale jak już się pojawi niewygodny problem to wszyscy odwracamy głowy i mówimy nie, nie, nie to nie o to chodzi. Nie. Tak właśnie mamy działać. I teraz, jeżeli chodzi o osiedle Leśniewo to ja rozumiem, że tam jest 56 domów, które czeka na kanalizację sanitarną, ale na dziś dzień to czekają całe Wojciechowice i pół miasta na to, żeby zrobić 1,5 km wodociągu i 2 km ścieżki rowerowej na Łomżę. I to jest priorytet i to jest sprawa, którą musimy domknąć, zanim będziemy porozmawiali o Leśniewie.

Radna Grażyna Sosnowska – Panie prezydencie ja naprawdę rozumiem, co pan do mnie mówi. I rozumiem, że priorytetem nie jest budowa kanalizacji, bo to jest jakaś ostatnia nitka gdzieś tam poza granicami prawie, że miasta i nie mam o to pana pretensji. Mam tylko takie pytanie, to, dlaczego pan ujmuje w tym projekcie budżetu zmiany dotyczące 1 400 000, które pan przeznaczasz na kanalizację czy nie byłoby rozsądniej, gdyby pan zechciał te pieniądze, skoro one mają być realnie przygotowane na ważne projekty rozumiem to pan do mnie, mówi, że najważniejsze w tej chwili jest położenie 1,5 km wodociągów to może w takiej kolejności byśmy zrobili. Te pieniądze zamiast przeznaczać na osiedle Leśniewo, w którym powiedzmy ta kanalizacja jest nieracjonalna przynajmniej na razie. To może skoro chcemy te pieniądze wydać, bo myślę, że skoro pan prezydent w jakiś sposób przeznaczył te pieniądze na tą kanalizację to może racjonalnie byłoby je przełożyć na wybudowanie tego wodociągu, o którym mówił pan, że on jest bardzo ważny i z czym ja się naprawdę zgadzam z panem.

Radny Mariusz Mierzejewski – Tutaj w tych punktach odnośnie zmian w budżecie jest taka pozycja, która mówi o przebudowie czy jakby projekcie zagospodarowania nabrzeża. Można by było dwa słowa więcej na ten temat od pana prezydenta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Jeżeli mógłby pan panie prezydencie odnieść się tutaj do zapytania pani radnej Grażyny Sosnowskiej i później dla pana radnego Mariusza Mierzejewskiego.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – to ja najpierw odniosę się do zapytania pani radnej, bo tu widzę, że dyrektor Rogalski na górze siedzi i ogląda albo już w domu siedzi i ogląda i tak mi odpowiedział na co wcześniej nie wpadliśmy, że może to Rzekuń robił tą dokumentację, bo to osiedle było wcześniej w innej gminie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Dobrym pomysłem pana prezydenta było to, żeby pan się spotkał po sesji z panią radną i te kwestie sobie wyjaśnili. Ja to po prostu rozumiem to w ten sposób ten zapis, że mamy zapisane zwiększenie planu w 2020 roku na zadaniu inwestycyjnym pod nazwą budowa kanalizacji sanitarnej na osiedlu Leśniewo o kwotę tą, o której pani mówi 1 400 000 ustala się łączne nakłady na zadaniu wysokość 2 860 842 zł i tu jest bardzo ważne zdanie - jednocześnie dokonuje się zmiany nazwy zadania na zadanie pod nazwą budowa instalacji sanitarnych w ulicy Aleja Wojska Polskiego i ulicy Łomżyńskiej. I z tego, co ja tutaj uważnie słucham to pan prezydent powiedział, że to może się zamknąć w granicach 1 000 000 zł te 400 000 zostanie na kanalizację sanitarną na osiedle

Leśniewo. Ja nie chciałbym tutaj rozstrzygać takich rzeczy myślę, że jeszcze przed pójściem na urlop pan prezydent pani radnej poświęci czas, skonsultuje się również z dyrektorem inwestycji i państwo tą sprawę wyjaśnicie. Jak by pan prezydent mógł jeszcze na temat tych bulwarów nadnarwiańskich udzielić odpowiedzi panu radnemu.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Pan przewodniczący całe clou złapał. No przecież tu jest napisane instalacji sanitarnych to sanitarne to nie tylko woda no różne, więc my planujemy całość. Tylko teraz jak to się zamknie to wiem, że musimy najpierw lecieć tu na szybkiego AWP ten kawałek do Turskiego, jak to zrobimy i zrobimy ścieżkę to wtedy w przyszłym roku może OPWiK będzie w stanie zrobić tą kanalizację sanitarną. Dzisiaj mają duży czy w tym roku mają duży test, bo te 500 000 czy 600 000, które mieli wydać na budowę pierwszego odcinka no to mają w tym roku zrealizować od Turskiego do Krańcowej. No i zobaczymy ja będę im gorąco kibicował, żeby pod wodzą nowego prezesa udało się w tym roku ten pierwszy etap domknąć. Jak im się uda no to Leśniewo już będzie miało wodę, to już będzie dobrze, a później będziemy pracować nad tym dalej. Natomiast, jeżeli chodzi o drugą rewitalizację nabrzeża Narwi. Pan Mariusz Mierzejewski to chodzi o zwiększenie kwoty, bo to jest ten projekt, o którym mówiłem wcześniej, o którym rozmawialiśmy już z marszałkiem i chodzi o rewitalizację tego parku, który znajduje się po drugiej stronie rzeki. Bo mamy tak naprawdę 3 miejsca takiego rewitalizacji. Teren między mostami, teren parku przy rzece i stara plaża. Teraz koncepcja nasza jest taka żebyśmy chcieli, no już w sierpniu ogłosimy, bo wcześniej to się nie da, ale np. w sierpniu ogłosić konkurs mówiąc wprost na przygotowanie może nie tyle samej koncepcji, ale wizualizacji. Takie konkursy często się robi nagrodę np. byśmy wzięli 10 000 zł dla studentów architektury, żeby nam przedstawili koncepcję wizualną tego parku za rzeką albo tego terenu między mostami. Przy czym wiemy już, czego byśmy chcieli czy np. chcemy żeby w tej koncepcji były zawarte ścieżki z kostki brukowej, bo ścieżki muszą być, żeby było oświetlenie, żeby był monitoring, bo musi być monitoring. Natomiast przy tego typu projektach ważne jest, żeby się nie zamykać, bo ja nie wiem, co wie pan, nie ma pomysłu, co tam można by było zrobić. Mieszkańcy pewnie mają wiele różnych pomysłów. Natomiast czasem warto dać trochę wolnej ręki studentom czy takim ludziom, którzy się tym zajmują zawodowo i mogą coś tam fajnego wkomponować. Chciałbym np. żeby w parku za rzeką znajdowało się też oczko wodne, bo tam mamy te miejsca, gdzie woda ta jest i gdyby to zagospodarować to naprawdę by było ładnie. No i powiem państwu to też taka dyskusja u nas była ciągle o amfiteatrze czy robimy z tej czy z tamtej strony, bo nie ma, co ukrywać, że gdyby był zrobiony z tamtej strony, że tak powiem widownią do miasta to nasza tutaj jakby to powiedzieć - perspektywa tak to się nazwa czy ten widok kościoła, dwóch mostów to tak całkiem przyzwoicie by to wyglądało patrząc z tego, że tak powiem amfiteatru na miasto by to miało na pewno dużo wyższy walor taki estetyczny niż np. zrobienie po tej stronie między mostami i spojrzenie na tą dżunglę po drugiej stronie rzeki. Słabo. To tak estetycznie słabo by wyglądało. No, ale teraz no skoro mamy tutaj przewidziane środki no to z jednej strony chcemy ogłosić konkurs, a z drugiej strony jak już będzie ogłoszony konkurs chcemy rozpocząć przygotowanie czy przygotować mówiąc wprost dokumentację budowlaną dotyczącą tego remontu. Bo tak jak pan radny Popielarz zauważył czy radny Mierzejewski dopytywał, w tym roku była już dyskusja czy my czy możemy np. aplikować o środki na ten park. Była wstępnie zgoda. Natomiast były dwie kwestie pierwsza nie ma projektu, dwa no nie było to w budżecie. W budżecie już mamy kwestia projektowa. No to teraz chcemy się tak przygotować, że w tym roku nie, ale w przyszłym roku to ja tam mówiąc szczerze panie radny już w grudniu chciałbym, a najpóźniej 5 stycznia czy 10 udać się w delegację do Warszawy z uśmiechem na ustach do pana marszałka powiedzieć panie marszałku mamy projekt, mamy w budżecie. Prosimy o pomoc tak jak mówi pan przewodniczący i myślę, że wtedy pan marszałek przychylnie spojrzy na ten nasz pomysł czy na tą naszą inwestycję tutaj

rewitalizacji nabrzeża Narwi. No i gdyby to się udało panie radny w przyszłym roku, chociaż jedną część zrobić, albo tylko plażę, albo między mostami, albo park na Warszawskiej albo, chociaż w części to myślę, że by to było już coś. Bo chyba od 20 lat słuchamy o tej rewitalizacji nabrzeża Narwi i ciągle nic się nie dzieje. To tak ambicjonalnie bym chciał, żeby w połowie kadencji już można było pokazać nie po 5 latach, nie po 4 latach, 2,5 roku wystarczyło już. Mieszkańcy już w przyszłym roku na wakacje na nowej plaży będą mogli już wtedy wypoczywać i cieszyć się zupełnie innej, jakości wypoczynku nad rzeką Narew.

Radny Mariusz Mierzejewski – Tylko chciałem się upewnić, że dobrze zrozumiałem, prezydent mnie poprawi. Rozumiem, że to będą 3 etapy. Pierwszy etap to jest zagospodarowanie plaży z tej wypowiedzi jak sobie ją układam, drugi etap to jest ta przestrzeń między mostami i trzeci etap to jest to, co jest ten park, który jest po drugiej stronie Narwi z ewentualną sceną czy spodkiem jakimś, czy dobrze zrozumiałem.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Panie radny dobrze pan zrozumiał. Tylko tak kolejność etapów nie do końca wskazana przez pana, ponieważ to są tak naprawdę wydawałoby się 3 bardzo podobne projekty, ale tak naprawdę są 3 różne projekty. Po pierwsze, zagospodarowanie naszej plaży jest związane z budową infrastruktury głównie sportowej, wypoczynkowej, boisk, parkingów, boisk do siatkówki plażowej, leżaków jakichś palm no generalnie takiej infrastruktury typowo rekreacyjnej, to jest to, co byśmy chcieli zrobić u nas na plaży myślę, że się wszyscy zgodzą. Jeżeli chodzi o ten teren między portami to tu mamy dużo trudniej, ponieważ jest to teren obszaru natura 2000 i tutaj ja powiem pan tak, że w tamtym tygodniu znalazłem taki jeden z projektów akurat, który przeglądałem, to jest w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska program nazwać LIVE. I to było nazwane renaturyzacja terenu nie pamiętam czy Biebrzy czy jakiejś innej rzeki, ale generalnie polegało to na budowie ścieżek krajobrazowych. I teraz my z racji tego, że to jest natura 2000 no to nie będzie tam działalności komercyjnej nie zbudujemy hotelu, no obok jest McDonald nie da się nic zrobić, ale byśmy chcieli iść w kierunku tej renaturyzacji. Nie wiem czy państwo byli, ale wydaje mi się, że byliście jak był odbierany most, jak się spojrzano na tę część taką uprzątniętą przy moście Starym odremontowanym, gdzie tam był te część tych roślin była tak uprzątnięta to, to całkiem przyzwoicie wyglądało, jako miejsce spacerowe. Więc jak u nas w ramach renaturyzacji by udało się ożywić ten teren, zrobić jakieś powiedzmy ścieżki takie, które zapewniałyby, na pewno z drewna, bo to musi być, że tak powiem demontowalne, dodatkowo dostęp dla osób niepełnosprawnych, ale takie miejsce spacerowe między mostami, żeby można się było przechadzać między tymi bajorkami, które tam są, jakieś nie wiem mostki takie do przejścia, coś takiego takie miejsce spacerowe. Myślę, że w ramach tych renaturyzacji, czyli np. zrobienia ścieżki takiej krajobrazowej nie wiem tam jak u nas są te zwierzęta Kraska czy tam nie wiem jakiś bocian. Trzeba może by było zrobić taką ścieżkę krajobrazową i całkiem ładnie by się to spisywało u nas ten teren między mostami i to jest druga kwestia, czyli rekreacja z drugiej strony renaturyzacja i trzeci to jest zagospodarowanie tego terenu leśnego, który jest obecnie terenem leśnym. Teraz w terenie leśnym, pytanie, jakiego rodzaju infrastruktury. No przecież szkoda by było tam wycinać te drzewa, żeby budować jakieś budynki nie wiem czy hotele czy coś nie ma sensu. Natomiast jest to bardzo duży obiekt parkowy, którego u nas w mieście brak. I teraz pan przewodniczący sam biega i jeździ na rowerze, pływa, ale sam pan powie, gdyby to było takie miejsce gdzie byśmy mieli ścieżki czy rowerowe, czy jakieś wylane asfaltowe nie z tej turkoczącej kostki tylko z gładkiej gdzie można by było sobie pojeździć na rolkach albo na rowerze albo pobiegać no to przy tak dużym parku to naprawdę uzyskujemy miejsce do rekreacji na niedzielny spacer z małżonką z rodziną z dziećmi, ja tam spaceruje no tylko na razie tam są takie chaszcze, że to tak jest mało komfortowe. Ale jakby to była unormowana ścieżka, była latarnia, była ławka, na której można usnąć czy taki pomysł, jaki żona mi ostatnio podpowiedziała np. ławka z możliwością przewijania dziecka - ławki dla matek,

fantastyczny pomysł, czemu mnie, też można. To gdybyśmy mieli takie miejsce to myślę, że to by dopełniło jakoś, że tak powiem oprócz tej wartości rekreacyjnej renaturyzacji też taką strefę relaksu wokół rzeki Narew. Oczywiście po drugiej stronie Wody Polskie planują rozbudowywać port, więc z tamtej strony będzie bardzo ładny widok na nasze miasto, port zostanie rozbudowany, teren po naszej stronie ma zostać zagospodarowany. W międzyczasie pracujemy jeszcze nad tym, w jaki sposób ugryźć budowę ścieżek rowerowych na wale, bo to też... Pan przewodniczący szczególnie o tym, mówi wiele razy i to ciągle spędza mi sen z powiek, żeby coś wymyślić takiego, żebyśmy na tym wale mogli pobudować 2 czy 3 metrową ścieżkę z kostki. Postawić, co 25 m. latarnie i ustawić tam 40 ławek do mostu kolejowego. Problemem nie jest to ile to będzie kosztować, bo to wcale dużo nie kosztuje, tylko problemem jest to, że Wody Polskie teoretycznie oni zarządzają wałem my tylko infrastrukturą pod. Jak uda nam się to przewyciężyć to ja panu gwarantuję, że nawet MZOSTiT będzie w stanie wybudować tam te chodniki, odmalować latarnie, co ostatnio też czyni, bo wiemy pan Wiśniewski malował latarnie np. na wale, wymieniał oświetlenie, więc jest parę dobrych pomysłów, które można zrobić w mieście całkiem niedużym kosztem. Ja bym też chciał, żeby nie wiem wie pan tak powiem przewrotnie nie wiem jak długo będę prezydentem, ale nie chciałbym, żeby to było tak, że wszystko panu obiecujemy, że będzie kiedyś, kiedyś, kiedyś i za 5 lat się skończy. Nie. No ja myślę, że warto będzie mnie rozliczyć już nie wiem czy za rok, czy za 1,5 roku, powiedzieć panie prezydencie sprawdzałem pana pokaże dało się czy się nie dało. Ja uważam, że się da, bo dzisiaj mamy bardzo korzystną sytuację, co zresztą podkreśla sam pan przewodniczący, że dzisiaj wszyscy nas wspierają, kibicują głośno, żeby nam udało.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Prosiłbym jeszcze, żeby odpowiadać na pytania, na pewno będzie jeszcze Komisja Sportu. Ja również panu, państwu opowiem o ostatnim przebiegu rozmów z panem posłem Arkadiuszem Czartoryskim, panem dyrektorem Szczubelkiem. Miasto również podejmie pewne działania, jeżeli chodzi o wał, żebyśmy się po prostu otworzyli na rzekę, bo na dzień dzisiejszy na tą rzekę się zamknęliśmy, ale to będzie Komisja Sportu zwoła ją pan przewodniczący Adam Kurpiewski, będzie okazja porozmawiać. Szanuje czas pana prezydenta, pracowników, przede wszystkim państwa radnych.

Radny Mariusz Popielarz – Chciałbym zapytać o ostatnią stronę uzasadnienia do projektu uchwały zmian w budżecie punkt D zagospodarowanie terenu z przebudową dróg i parkingów przy budynku Multicentrum o kwotę 100 000 zł, dokumentacja projektowa na remont placu dworcowego i rewitalizację parku. Ja chciałem spytać, bo mi się wydaje, że projekt na zagospodarowanie tego terenu był wcześniej robiony i gdzieś w urzędzie się znajduje, więc jeśli tak, nie jestem pewien wydaje mi się, jeśli tak to czy dobrze pamiętam, bo to wydaje mi się, że jedna z firm ostrołęckich taki projekt na zlecenie miasta wykonywała. To z czego wynikałby, jeśli mam rację, jeśli dobrze mi się wydaje, że ten projekt ponownie zlecamy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Pan radny ma rację był taki projekt zlecony. Natomiast my byśmy chcieli ten projekt jeszcze omówić z radą osiedla i z państwem, jako radnymi przede wszystkim z jednego powodu. W tym projekcie mnóstwo jest takich kolorowych ścieżek w ogóle chodników itd., on był chyba nawet kiedyś pokazywany, tylko my oglądaliśmy zawsze wizualizacje, a nie oglądaliśmy szczegółów. I teraz jak państwo wiecie część budynku została wyremontowana, Multicentrum ruszy na jesieni natomiast my w ramach tego zadania musimy zrobić park i drogi dojazdowe wokół dworca. I teraz np. jest pytanie ja, no dzisiaj to nie ma do tego okazji, ale wrócimy np. chciałbym zapytać się rady osiedla czy np. pana Grabowskiego, czy panią Ewę Szatanek, co zdecydowano np., że w parku zdecydowano, że lokomotywa w tym nowym projekcie będzie stała w tym miejscu albo nie w tym albo paradoksalnie, co zdecydowało, że zostały te ścieżki przesunięte np., bo tam macie generalnie idzie środkiem ścieżka, są takie kolorowe koła i na tym projekcie nowo

zrobionym ścieżka jest np. 4m. w prawo. Ja nie wiem, czemu to ma służyć, bo nie wiem może to jakaś opcja funkcjonalna czy coś było. Natomiast to jest pierwsza rzecz, czemu robimy inaczej niż jest, bo może to wynika z funkcjonalności, a druga rzecz to przede wszystkim pieniądze panie radny. I teraz jak my wzięliśmy ten projekt, ten projekt jest bardzo piękny natomiast ktoś w tym projekcie możecie się domyślić, kto to wymyślił, że nawierzchnia zarówno w całym parku, jaki i wokół placu dworcowego będzie wykonana z kolorowego betonu asfaltowego. Państwo wiedzą, co to jest beton asfaltowy, taki beton używany przy budowie autostrad tego typu rzeczy. To u nas w mieście wymyślono, że ta droga to nie dość, że będzie z tego betonu to jeszcze będzie z kolorowego betonu np. żółty, niebieski, pomarańczowy, czerwony. Powiem tak panie radny nie widziałem tego na chodnikach, ale już na pewno nie widziałem tego na żadnej drodze. Pewnie da się to zrobić. Pytanie czy akurat mieszkańcom osiedla Stacja zależy bardziej, żeby była nowa, dobra, równa droga czy bardziej na tym, żeby to robić tych konkretnych elementów, bo uważam, że dużo taniej nam wyjdzie ten projekt i wcale nie będzie gorszy. Natomiast budowanie ulic z betonu jeszcze kolorowego to jest lekka przesada jednak u nas w mieście. I teraz jak my pochyliliśmy się, nie wiem czy pan pamięta nad samym projektem Multicentrum gdzie pewne kwestie były niedoszacowane to wiemy, że do Multicentrum zakładamy 3 000 000 do 4 000 000 zł, ale jak pan budować kolorowego betonu park, drogę i ścieżki w parku to tam drugie 15 000 000 – 20 000 000 to tak lekko wyjdzie. No to my, jako miasto nie mamy tyle, bo tyle to nawet autobusy nie kosztowały. To może po dyskusjach wspólnych z państwem, jako radnymi, ale też z radą osiedla stwierdzimy, że to nie chodzi... Ścieżka może być kolorowa może być zrobiona z kostki bezfazowej czerwonej, żółtej, niebieskiej i też będzie pełniła swoją funkcję. Będzie nowa ścieżka, równa ścieżka będzie można na spacer będzie kosztowała 5 × mniej niż ten kolorowy beton. I teraz, co z ciuchcią, czy my ciuchcią przestawiamy, bo będzie pełnić nową, że tak powiem ma pełnić rolę. Tylko nie wiem czy akurat w przedstawienie jej tam bardziej w głąb czy to jest bardziej na plus czy nie. Cały, że tak powiem cała atrakcja to, to, że jest przy drodze i ją widać. Chowanie jej w parku to dla mnie nie ma sensu, bo kto ma ją widzieć no podróżni z drugiej, strony, nie, no to wszystkie dzieci z tej strony idą się bawić. Więc mówię jest tam parę takich pytań, które u nas w trakcie dyskusji wyszły. Nie mamy patentu na słuszność natomiast uważam, że warto te pytania zadać i teraz chcemy wiedzieć czy w ramach tego projektanta, który był czy kogoś, kto by na miejscu był usiąść z wami i się zastanowić, co my w tym parku możemy jeszcze zrobić lepiej, inaczej tak, żeby to było bardziej funkcjonalne, bo ja powiem panu szczerze ja akurat nie pamiętam, żeby uczestniczył w całej procedurze projektowania. Natomiast jak pan widzi, że no ostatnie 1,5 roku pokazuje, że ja bardzo liczę na to, że państwo też w samym procesie projektowania czy zdecydowania o tym jak mają wyglądać osiedla, żebyście uczestniczyli. Bo to powoduje, że my po prostu nie popełniamy błędów. Później nie ma niejasności. Lepiej zapytać radę osiedla niż zrealizować swój pomysł wbrew jej opinii, to ja wolę zapytać np. radę osiedla na stacji jak wy chcecie, tak wy chcecie czy tak wy chcecie zastanówcie się. I wtedy jak tyle głów mądrych usiądzie to na pewno to, co wyjdzie to będzie dobre.

Radny Mariusz Popielarz – Nie tyle pytać, co chcę podziękować panu prezydentowi informacje. Pan prezydent deklaruje dobrą wolę bardzo często, jeśli chodzi o konsultowanie tego typu projektów czy innych rzeczy, rozmowy z radnymi natomiast ich po prostu nie ma. Ja myślę, że warto panie prezydencie skierować tego typu projekty pod dyskusję właściwych merytorycznych komisji. Wtedy radni, bo ja wiedziałem, że jest jakiś projekt nie wiedziałem, jaki. Ja nie wiem czy on jest dobry czy zły mogę po prostu go nigdy nie widziałem. Natomiast warto skierować to pod dyskusję merytorycznych komisji i wtedy rzeczywiście ta dyskusja z nami będzie, bo my przychodzimy na sesję mamy projekt zmian w budżecie, gdzie jest mnóstwo różnych zadań inwestycyjnych nie jesteśmy ich szczegółowo każdego z tych projektów omówić. Natomiast gdyby były przedmiotem dyskusji w komisjach gdzie one

wpłyną i przyjdą urzędnicy, którzy tymi projektami się zajmują, to my bylibyśmy w stanie to ocenić. Myślę, że wszyscy byliśmy panu prezydentowi wdzięczni i wtedy wiedzielibyśmy, czego to projekty dotyczą i jaki jest ich zakres.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – Króciutko, bo pan radny Żukowski już zadał pytanie, jeśli chodzi o przebudowę ulicy Stacha Konwy i rozbudowę ronda Siemowita. Według mnie jest to kluczowe, żeby zlikwidować korki czy przynajmniej je ograniczyć, ale podniósł pan taki problem prawda, że jest to ryzykowna decyzja w tym momencie, jeśli nie powstanie przeprawa mostowa na wysokości ronda Łupaszki. Ale chciałem pana zapytać czy uwzględnia pan inwestycję, którą prowadzi macie, już prowadzi starostwo gdzie będzie przeprawa mostowa w Teodorowie wraz z obwodnicą. Uważam, gdyby ta przeprawa Mostowa powstała i ta obwodnica łatwiej byłoby nam realizować tą inwestycję, a być może ta przeprawa mostowa nie miałaby wtedy już sensu.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik - Lubię dostać od pana przewodniczącego to ja dziękuję, że pan dziękuje. Natomiast by dostać takie pytanie, które generalnie nie jest łatwe, a zwłaszcza jak już siedzimy 3 godzinę to później pan radny Popielarz będzie mówił, że ja się znowu rozwinąłem. Ale to jest tak, ja państwu powiem tak, ja byłem przeciwnikiem. Przeciwnikiem byłem i to było dosyć mocnym przeciwnikiem, co radny szatanek wie, budowy obwodnicy dokończenia istniejącej, budowy ronda na wysokości, znaczy mostu na wysokości ronda Łupaszki. Natomiast jest pytanie, jaką mamy alternatywę. Wszystko, co jedzie przez jeden i drugi most, jedzie na Olszewo – Borki, to albo będzie jechał przez to ronda albo pojedzie tamtędy. Ja wiem nie odbierajcie tego, jako złośliwość, ale tak był pomysły estakady, ale nie wejdzie, po prostu nie wejdzie jak się policzy ile jest metrów od granicy rowu przy mauzoleum na fortach Bema do granicy działek, no nie ma siły, bo brakuje 7 - 10 m. No nie wejdzie, nie da się tego po prostu tam zmieścić w tym miejscu. Więc teraz, co my możemy zrobić. Jeżeli chcemy coś zrobić z tym ruchem to teraz tak albo po prostu zbudujemy gdzieś obwodnicę jak mówił pan radny, jak starosta planuje przez Teodorowo. To może część tam Łęgu będzie jeździć dokłada do miasta, może. Natomiast cały, który idzie u nas od dołu w tej chwili, który idzie od ulicy Goworowskiej np. tak już powiedzmy wprost na Mazury, to którądy on pojedzie on zawsze będzie jeździł i ma siły, żeby pojechał inaczej. Nikt, kto będzie wjeżdżał do Ostrołęki to nie odbije na obwodnicy w prawo nie odbije na Teodorowo, robi wielkiego kółeczka i sobie pojedzie na Mazury, nie oni wszyscy będą tutaj, wszyscy będą jeździć tyle tędy, co prawda część osób jeździ czy przez Nowogród czy przez inne miejscowości. No, bo krócej jak 2 godziny w korku obok ratusza, no, ale nie da się. My będziemy musieli się zmierzyć z tym problem korków. I teraz jak jest alternatywa. Alternatywa jest taka, że wszystko, co powiedzmy jedzie z nowego mostu na rondzie w lewo albo ze starego mostu prosto, czyli na Warszawę będzie jechać bokiem. Wszystkie miejscowości typu Olszewo – Borki, Nowa Wieś wszystko będzie jeździło tym nowym mostem to, jeżeli tam część ruchu nam odpadnie to na tym rondzie tutaj na ul. Stacha Konwy i na rondzie Siemowita może będzie trochę luźniej. Natomiast te samochody nie znikną, jak nie będzie obwodnicy to one nie wiem, nie wyparują i też osoby, które jakby stojąc wprost prosto do tego ronda, co mieszkają po lewej stronie za rzeką, to nie będą jeździć obwodnicą od prawej, nie. Wszyscy będą naturalnie jeździć przez rondo. I teraz z jednej strony starosta buduje most północny. Tak jak pana radny Szatanek mówił. Z drugiej strony już wiemy, bo rozmawiamy dość często projektuje czy uzgadnia koncepcje obwodnicy Południowej, bo to też starosta uzgadnia. Ta obwodnica Południowa, która miała być między tymi właśnie Korczakami, a Kamianką tamtym kompleksem leśnym, no my musimy to uzgadniać. Po raz pierwszy ja państwu powiem, że mam wrażenie, że my prowadzimy jakąś wspólną politykę planowania sieci transportowej w naszym mieście, bo wszyscy zgadzamy ja, starosta, wójt Rzekunia, wójt Troszyna. Wszyscy wiemy, co musimy zrobić. Musimy od północy tak jak planuje starosta dowieźć część trasę mazurską do trasy na Łomże, a od południa zrobić

obwodnicę południową, która będzie domykała trasę z Warszawy 61 z trasą na Łomże. Teraz do tego wszystkiego trzeba jeszcze dowiązać połączenie z S8 na wysokości tam za Troszynem, nie pamiętam jak, Piski o ile pamiętam. To niema wyjścia, bo nie ma się tego inaczej. Tam jest najkrótsze dojście do S8, tam musimy robić wyjście. I teraz odnośnie mostu w Ostrołęce. Panie radny jak zbudowalibyśmy most np. południowy na wysokość nie wiem, mówimy Korczaki - Kamianka albo północny na wysokości Teodorowa, to myśli pan, że dużo nam zejdzie z tego ruchu na tym rondzie, ja uważam, że nie. Po prostu nie znajdziemy. Ja się obawiam sytuacji gdzie nawet po zbudowaniu mostu, by się okazało, że ten ruch dalej by się utrzymał. Tylko teraz czy nas stać na taki eksperyment, bo zakładamy, że Stacha Konwy trzeba przebudować, Słoneczną i Padlewskiewgo, skrzyżowanie ze Słoneczną i Padlewskiego, Sierakowskiego. No rondo jak nic potrzebne, bo przecież tam wyjazd, to jest koszmar. To teraz jak my mamy tam zacząć remont, jak nie będziemy mieli alternatywy. Nie da się. Ja myślę, że państwo wiecie, że my jeszcze w poprzedniej kadencji rozmawialiśmy, za prezydenta Kotowskiego, że a może warto było rozważyć, bo ja pamiętam, że most pierwotnie, były takie dyskusje nawet tutaj u nas na sesji, żeby ten Mazurek w ramach RIT'u, ostatecznie się zdecydowano, że nie. Ale gdyby wtedy temu zrobiono w ramach RIT'u to dzisiaj byśmy o tych wszystkich w ogóle problemach nie rozmawiali. To już by było zupełnie, już byśmy mieli dużo lepszą sytuację. Natomiast czy jest inna alternatywa dla Ostrołęki. Nie. Nie ma innej alternatywy, no możemy po prostu nie budować tego mostu. I teraz ja nie przesądzam. Jak będzie mieć tą konfekcję, bo koncepcja jest już w trakcie, natomiast przed przystąpieniem, że tak powiem do przygotowania dokumentacji, to też jest trochę taki wyścig panie radny, bo staroście też się spieszy. Tylko ja wiem, że starosta na północy, to ma Kraskę, a Kraska to taki jest ptaszek figlarny, bo on potrafi zepsuć wiele inwestycji. Natomiast my tej Kraski to tak za dużo u siebie nie mamy. I teraz my mamy świadomość obaj, że starostą proponuje rozwiązanie północne, ja proponuję rozwiązanie na rondzie Łupaszki, a docelowo myślimy o trzecim moście na wysokości, z tamtej strony Olszewo - Borek i tego Korczaki tutaj. Tylko teraz jest tak zobaczymy, co wyjdzie nam szybciej, jeżeli się okaże np. starosta napotka na problemy przy moście północnym, bo już robi dokumentację, to wtedy my będziemy razem, forsować wariant z rondem Łupaszki, bo nie możemy czekać. Natomiast będziemy to robić wspólnie, jeżeli budowa mostu zajmuje zakładamy 2 lata to, przecież jak starosta swój zacząłby np. budować, to my musimy mieć, że tak powiem w fazie projektowania, bo nam 1,5 roku minie, zanim skończymy projekt i z subwencji znowu złożymy o kolejny most. Ja wiem, że to się wydaje taka trochę utopia, bo 3 mosty w Ostrołęce to dużo natomiast my nie mamy za dużo, że tak powiem pola do manewru. Budowa dużej obwodnicy nie rozładuje korków w mieście, a korki w mieście i tak musimy rozładować, bo jak będziemy chcieli remontować czy Stacha Konwy, czy np. Mostową, czy Traugutta to tu te miasto nie wytrzyma tego i żaden prezydent na urządzenie nie wytrzyma takiego paraliżu po raz kolejny.

Radny Mariusz Mierzejewski – Chciałbym jeszcze dopytać się o budowę ulicy Dionizego Majewskiego kwota 700 000, ja rozumiem, że tutaj nie wiem jakieś środki dodatkowe na tą ulicę są przeznaczone czy coś tu porządkujemy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Nie to są te środki, które do tej pory mamy, że tak powiem na całym zadaniu, nie wiem nie rozliczone w całości, bo te 700 to wisiało, tylko w tym paragrafie budowa wspólnie z mieszkańcami. Jeżeli chodzi o ulicę Majewskiego to powiem tak no odbija mi się czkawką trzeba tak powiedzieć może. Nie powinienem żartować, ale tak jest. Ulica jest zrobiona. Była kwestia rozliczenia robót dodatkowych, jeżeli o takową wystąpimy, do dzisiejszego dnia od wykonawcy nie dostaliśmy żadnej faktury ani stwierdzenia, że chce jakieś roboty dodatkowe, więc tak sami nie wiemy. Zadanie trzeba zamykać, pewnie zamkniemy tylko też nie chcemy to, że tak powiem tego robić tak 0 - 1 i powiedzieć dobra zamykamy zadanie jak pan tam nie wiem ma nierozliczone jakieś kwoty to

proszę do sądu. No nie. Nigdy tak się nie robiło, czekamy na komplet dokumentacji. Jedna rzecz bodajże tam została z tych usterek z tego, co kojarzy, która no nie do końca została zrealizowana. Natomiast dla nas jest to bym powiedział tak to nie jest dobra sytuacja, ale jest ona komfortowa, bo od gwarancji liczymy od dnia odbioru końcowego. Teraz dla nas jak wykonawca tak nie składa faktury końcowej to my mu nie musimy płacić. Gwarancja nam nie ucieka, jak złoży fakturę to od dnia faktury złożenia i odbioru końcowego będzie liczona gwarancja. Może on będzie chciał za 2 lata pieniądze nie wiem. Natomiast to wtedy za 2 lata dopiero mu zapłacimy te pieniądze i dopiero za 2 lata zacznie lecieć gwarancja. Ja na miejscu wykonawcy to składałbym to szybko i rozliczał, ten nie chce, czemu nie wiem, nie będę się domyślał. Natomiast no my pieniędzy nie wypłacamy i te zadanie po prostu pokazujemy w budżecie, bo one było w tych ogólnych tak gdzie było Syreny szczególnie, Niemena to była druga, która była mówiona, to też leży przez tą decyzję ministerstwa, bo kanał technologiczny i pozostałe to już są tam bym powiedział takie, które były zgłaszane ostatnie.

Radny Mariusz Popielarz – Skoro już mówimy o ulicy Majewskiego to ja mam pytanie. Panie prezydencie, jakie jest zaawansowanie finansowania tej inwestycji, znaczy ile już zapłacono wykonawcy, to jest jedno pytanie. Drugie to chciałbym, ponieważ no nie ukrywam, że tak powiem wiele się mówi na temat tej inwestycji, a chyba najlepiej zapytać pana prezydenta, bo być może uda się w ten sposób uciąć pewne niedopowiedzenia czy plotki. Czy zlecane były badania zagęszczenia podbudowy, ile razy i kto wskazywał miejsce gdzie mają być pobrane próbki i jak te badania wyszły, ponieważ no spytam wprost wyborcy dotarli do mnie i twierdzą, że było to 2 ×, były rozbieżne wyniki i za drugim razem, kiedy badania wyszły to urzędnicy z miasta i wykonawca prawdopodobnie czy ktoś wskazywali. Dlatego proszę o odpowiedzi na pytanie, kto wskazywał miejsce do pobrania próbek, jakie wyszły wyniki tych badań i ile razy to było zlecane.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Panie radny powiedziałbym tak dwutorowo, że po pierwsze jak na kogoś, kto tak nie widzi, że tak powiem pełności uzasadnia w uchwale, to pan ma niezwykle talent do przygotowania niezwykle szczegółowych pytań tak jakby z rękawa. No ja powiem panu szczerze, że była tam kwestia badań. Ja nie pamięta, bo nie muszę pamiętać, bo mam od tego dyrektorów. Natomiast powiem panu, że jestem pełen podziwu, że pan nieprzygotowany takie 4 strzelił od razu tak z końca stołu. To wielce zastanawiające. Ja myślę, że, gdyby pan wystąpił z interpelacją to pan dyrektor Rogalski opisze panu te szczegóły i wtedy panu odpowiem, bo jednak, jeżeli pan mnie pyta, gdzie były robione badania, to przy mojej najszczerzej chęci to nie pamiętam czy to było koło Stokrotki czy pana Szczapy, czy zaraz za zakrętem. Aż tak dokładnie to ja po budowach nie chodzę i nie sprawdzam. Myślę, że warto tu zapytać w formie pisemnej.

Radny Mariusz Popielarz – Ja nie o to pytałem, gdzie były pobierane próbki tylko, kto wskazywał miejsca do pobrania próbek. Ile razy były zlecane badania. Jakie było ich wyniki i kto wskazywał miejsce do pobrania próbek oraz pytałem o stan zaawansowania finansowania tej inwestycji, poziom zaawansowania procentowy, czyli ile na dzień dzisiejszy procent wartości umowy zapłacono wykonawcy.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Panie radny przy moich największych chęciach, to ja panu dzisiaj na to pytanie odpowiedzi nie udzielę, bo to jest trochę wie pan jak strzelanie do prezydenta z pytania np. a co tam było w biblii na 246 stronie, nie wiem werset 17, zdanie drugie. No są ludzie, którzy uczą się biblii na pamięć. Szanuję. Natomiast prezydent myślę, że nie powinien zajmować się takim rzeczami, bo ma od tego urzędników. Jeżeli pan chce zapytać to proszę o wskazanie dat protokołów poboru przeprowadzenia badań tak to chyba nazywa. Wtedy dyrektor wykazuje to panu. Nawet nie pamiętam, co pan tam dalej, bo to tak szczegółowe pytanie, że, ale przepraszam dzisiaj piątek przed weekendem to już mi umykają. A stopień zaawansowania finansowego. To też poprosił w interpelacji, bo ja nie wiem ile mamy stopień zaawansowania na Majewskiego. Nawet zerkałem na pana Mariusza i przy

jego jak najlepszej specjalistycznej wiedzy nawet pan Mariusz nie pamięta ile mamy zaangażowana na Majewskiego. Wiem pan, nie wiem czy to będzie, że tak powiem fakt na moją korzyść, że przemawiając, ale jakby pan mnie spytał ile mamy zaangażowane Ostrowskiej i Słowackiego to też panu nie powiem, na Padlewskiego też panu nie powiem i pewnie na każdej z inwestycji nie był bym w stanie powiedzieć. Bo nie wiem dziennie panie Mariuszu czy powiedzmy tygodniowo to klepiemy faktury jakieś set pewnie parę jak nie ponad 1000 w sezonie, że tak powiem budowlanym. Więc ciężko jest mi powiedzieć, jaki to jest stopień zaawansowania. Mogę jedynie powiedzieć, że ta inwestycja nie jest do końca rozliczona. Jak pan radny normalnie złoży interpelację dyrektor Rogalski na urlop już nie jedzie, odpisze panu radnemu. będzie pan mógł wszystkiego dowiedzieć się od niego.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Panie prezydencie czy no padły jakieś tutaj konkretne pytania to może to w formie pisemnej. Przecież dyrektor może sobie odsłuchać z sesji rady, tak mi się wydaje pewnie słucha może. Panie radny jakby pan dostał na te swoje zapytania odpowiedź na piśmie czy by pana to satysfakcjonowało, pytam pana radnego Mariusza Popielarza.

Radny Mariusz Popielarz – Tak.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Także proszę panie prezydencie sesje są nagrywane także problem mamy załatwiony.

Radny Mariusz Mierzejewski – Tak, bo panie prezydencie pan prezydent powiedział, że są tylko nie wiemy czy są jakieś roboty dodatkowe. Kiedyś pan zwrócił uwagę, że mój brat jest przedsiębiorcą budowlanym, no faktycznie jest i ja jak kojarzę, jak on pracuje to zawsze jest taki protokół konieczności robiony. Na początku się robi protokół konieczności i na podstawie tego są tworzone roboty dodatkowe i potem się tam powiedzmy dwie strony spotykają, czyli ta strona w tym przypadku samorządowa i wykonawcy i ustalają, że dany zakres dodatkowo wchodzi do zadania. Czy takiego protokołu nie ma czy, bo nie zrozumiałem pan odpowiedzi w tym zakresie, że pan powiedział, że pan nie wie czy będą roboty dodatkowe czy nie będą, ale z tego, co wiem to już ten temat jest rozumie zamknięty jakby pod względem wykonawczym to wydaje mi się na tym etapie jesteśmy w stanie taką informację uzyskać.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Pyta pan o ulicę Majewskiego?

Radny Mariusz Mierzejewski – Tak dokładnie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – No ja rozumiem tu tą teorię czy pewną tezę, którą stawia pan Mariusz Mierzejewski, ale panie Mariuszu no tak troszeczkę chyba pan się myli, bo to jak pan mówi brat ma firmę budowlaną, to jest bardzo dobry przykład i mówi pan, że to już było Majewskiego była chyba gdzieś tam luty marzec to mamy ile 4 miesiące. Ile 4, bo to już mamy kwiecień, maj, czerwiec, lipiec 4 miesiące mówi pan, że już powinno być dawno po sprawie to pana jakaś pomrocność chyba ogarnęła, bo z tego, co pamiętam to akurat pan brat ma spór z miastem na rozliczenie inwestycji, która była chyba zakończono 2018 roku. I to fakt, że inwestycja jest zakończona i zrealizowana to nie znaczy, że wszystkie rozliczenia się skończyły. I z tego zapamiętam to nawet pomimo tego, że minęły już prawie 2 lata to brat jeszcze podnosi to, że tam jakieś kwestie rozliczeń powinny być w takie czy w inny sposób potraktowane, więc ja bym bardzo chciał, żeby to tak było jak w pięknej bajce, że my budujemy drogę jest dniem 15 marca kończymy drogę odbieramy i idziemy dalej. Natomiast z reguły jest tak, że mamy 15 marca kończymy drogę, a później przez 3 miesiące przez pół rok albo przez 3 lata w sądzie dochodzimy czy droga została odpowiednio zrobiona. Czy wykonawcy należą się te środki po pierwsze w ramach kontraktu, czy należą się środki za roboty dodatkowe. Więc no niestety nie jest to takie idealne jak pan przystawia i dziwię się, że pan taką tezę uknuł, bo jak pan słyszy łatwo obalić na pańskim przykładzie. Natomiast, jeżeli chodzi o ulicę Majewskiego jak i każdą inną ulicę to ja powiem panu tak ja mam akurat spokój, bo to jest tak ulica została zrobiona mieszkańcy jeżdżą są zadowoleni. A później to ja

mam dyrektora wydziału inwestycji, inspektora wydziału inwestycji, panią Marzennę Suski i dyrektora KPZ'tu, pana Mariusza Plewko, pana mecenasa drugiego mecenas i jeszcze mamy trzeciego mecenasa i że tak powiem później to już jest ten moment, kiedy wykonawcy zależy na tym, żeby wziąć od nas pieniądze, a nam się niekoniecznie może nie tyle, co nie spieszy, co chcemy wszystko zrobić szczegółowo. I to zawsze jest tak z wykonawcami, że my chcemy, żeby on szybko, sprawnie, dobrze wykonał budowę i wtedy my szybko, sprawnie i dobrze wykonamy odbiór. Natomiast jak ktoś nam robi z nami tak, że szybko nie idzie budowa, sprawnie nie idzie i są kłopoty no to przecież też musimy bardzo dokładnie później analizować wszystkie procedury i ten odbiór też może trwać. Póki odbiór trwa zadania no niestety nie możemy rozliczyć się i zapłacić. Tak to funkcjonuje i myślę, że akurat w tej sprawie ulicy Majewskiego, co do samej drogi to szczegółów to tak jak panowie pytacie, to trzeba zapytać dyrektora Rogalskiego on to wszystko udzieli. Mamy też taką drugą inwestycję u nas w mieście, żeby tak już powiedzieć chodnik na Starowiejskiej, no to już też mam ból głowy jak na ten chodnik patrzę. Dobrze było prawda pan przewodniczący, przepraszam, ale pan przewodniczący Frydryk się uśmiechnął, bo żeśmy tam razem byli, no chcielibyśmy już ją zamknąć i zapomnieć. No niestety w gatunku zamknąć i zapomnieć to na dzisiaj, powiem tak ostatni dzień przed urlopem mamy dwie rzeczy, jedna Blachnickiego to już byliście, ale myślę, że dzisiaj to możemy powiedzieć 31 lipca Ostrowska – Słowackiego, asfalt leży, wymalowane dzięki Bogu i zapomnijmy jak najszybciej. To żeśmy domknęli, niektóre rzeczy jeszcze domykamy.

Radny Mariusz Popielarz – Kontynuując temat ulicy Dionizego Majewskiego mam pytanie. Czy w związku z pierwotnie zawartą, w stosunku do pierwotnie zawartej umowy następują jakieś zmiany, co wielkości finansowania? Czy miasto zaakceptowało jakiegokolwiek dokumenty w skutek, których następuje zwiększenie finansowania inwestycji w stosunku do pierwotnie zawartej umowy? Teraz pytanie czy miasto zlecało jakiegokolwiek roboty dodatkowe?

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – No i mówię, że znowu się radnemu Popielarzowi chyba coś pomyliło. Pan myśli, że to będę pamiętał, ja staram się pan dyskretnie powiedzieć od chyba 20 minut, że nie jest rolą pamiętanie prezydenta takie szczegóły. Inaczej było na komisji śledczej, którą pan tu troszeczkę przypomina gdzie państwo powiedzieliście, że chcecie porozmawiać o Majewskiego, ok. Przyszedłem, przygotowałem się miałem dokumenty mogliśmy rozmawiać. Natomiast jak pan siedzi na sesji pan strzela takie pytania to wie pan, panie radny przede wszystkim to jest ja bym powiedział, że brak takiej kultury, o którą pan apeluje. To teraz trzeba było te pytania zadać normalnie w interpelacji do dyrektora Rogalskiego, który dałby to komuś, odpowiedziałby panu na wszystko i dzisiaj to by, chociaż pan miał te dane, żeby mocniej w jakiś sposób atakować. A pan dzisiaj nie ma danych, nie zrobił pan, chociaż mimo takiej przyzwoitości, żeby się postarać, bo jak ja chciałem z moim prezydentem byłem tutaj miasta Ostrołęki polemizować na sesji to go najpierw zapytałem, miałam twarde dane na papierze i później żeśmy sobie polemizowali. To pan to nawet nie zapyta, że tak powiem tych moich dyrektorów oto jak wygląda sytuacja, tylko pan nie wie i pan pyta. Trzeba się najpierw iść dowiedzieć, przecież na Majewskiego nie ma problemu weźmie sobie pan dzień wolnego, przyjdzie pan do urzędu miasta posiedzimy za biurkiem damy 4 segregatory, a pan będzie wszystko czytał. Tak jak radni, którzy byli chcieli mieć pełen dostęp. Tylko panu się nie chce tego zrobić, bo pan chce dzisiaj na tej komisji zaistnieć. I teraz tak najpierw czepiał się pan Bogu ducha winnego Mariusza Plewki o te uzasadnienie, co jest żenujące, bo wie pan ja bym panu już na koniec, bo jestem zmęczony panie przewodniczący pan wybaczy, ale jest takie wie pan jest taka brzytwa Ockhama, taka jest zasada i ona mówi tak, że przerożenie najprostsze rozwiązania są najwłaściwsze. I teraz jest pytanie pan Mariusz Plewko, który 20 parę lat w finansach nie umie pisać uzasadnienia czy pan po prostu jest złośliwy i się czepia. Ja bym jednak obstawiał, że jest pan złośliwy i się

czepia. Natomiast przez szacunek do pana i ja i pan przewodniczący staramy się panu, że tak powiem w sposób miły, kulturalny i taki delikatny dać do zrozumienia, że nie ma to sensu, bo to nie tak no jesteśmy wszyscy w samorządzie zaraz wyjdziemy tutaj na ulicy będziemy normalnie rozmawiać, a pan po prostu z uporem 19: 20 zaczęliśmy o 16:00, 19:42 panu radnemu się przypomniało czy na Majewskiego na 50 cm to rura miała 8 cm czy 6. No sorry panie przewodniczący nie pamiętam i nie wiem czy mielibyśmy w tym urzędzie człowieka, który by tak to z głowy zrobił. A pan nie jedno pytanie nie jeszcze, nie rozumie, że po prostu odpowiedź na interpolację. Drugie pytanie staram się znowu kulturalnie. Trzecie pytanie no już nie mogę mówić to zada pan do dyrektora. Czwarte pytanie, piąte pytanie, szóste pytanie, siódme pytanie no to możemy siedzieć tak do 24:00 tylko, co to wnosi, nic. Po prostu wyjdzie pan na kogoś, kto się awanturuje na sesjach i tak jak się pan na początku, przepraszam panie przewodniczący, ale muszę to powiedzieć, się pan czepnął przewodniczącego, że łamie zasady demokracji. No na litość Boską wie pan, no myślę, że jak naprawdę, ale to pan używa takiej retoryki, która po pierwsze jest tania po drugie, mało chwytliwa, po trzecie mało elegancka. A w życiu trzeba mieć klasę, jak pan chce np. prezydenta złapać...

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Ja jestem po to, żeby tonować tutaj takie te emocje negatywne i to jest moja rola. I ja mam taką prośbę znowu padły jakieś pytania, dotyczy to projekt uchwały mamy rozliczenie Dionizego Majewskiego zapewne dyrektor słucha sesji zapisuje pytania i też jest prośba, żeby panu radnemu Popielarzowi udzielić na te pytania odpowiedzi, bo to jest jego tam święty, że tak powiem obowiązek, że ma pytać na sesji, a też mówi na temat. Ja natomiast szczególnie tutaj do panów chyba nam powinno naprawdę zależeć na dobru dla nas, żeby w tym mieście naprawdę działa się dobrze, że też mieszkańcy nas odbierają gdzieś. Rozmawiamy o rzeczach ważnych o wielomilionowych inwestycjach. I prośba taka nie wiem czy to poskutkuje czy nie, ale może rzeczywiście takie te ataki to nie są może najlepsze i na miejscu i jest takie moje zdanie i ja oczywiście nie zamykamy dyskusji. Mamy czas.

Radny Jacek Łuba – Nie chcę, żeby pan poczuł, że będę czynił wobec pana jakieś zarzuty. Ale myślę, że radnym chodzi o to, że tutaj dzisiaj przesuwamy jakieś środki na realizację inwestycji ulicy Majewskiego i te pytania są jak najbardziej na miejscu, bo wydaje mi się też, że tekst taki pragmatyki życiowej to wynika, że najpierw chyba ustalamy ile potrzebujemy pieniędzy i czy faktycznie, za co mamy je zapłacić, a później szukamy ich w budżecie, a tutaj mam wrażenie, że trochę na odwrót najpierw ustalamy, że pan prezydent, mówi, że mamy jakieś roboty dodatkowe, ale w zasadzie nie mamy tego na papierze. To mamy czy nie mamy. Pada tu jakaś konkretna kwota 754 000 i teraz, za co, bo przypomnę, że wykonawca wygrał przetarg za kwotę 621 000. No może, dlatego nie warto się denerwować i robić kolejnych wycieczek tam rodziny panie prezydencie tylko powiedzieć, jak pan nie wie to też przecież przyjmujemy taką odpowiedź. Mówi pan, że nie wiem, pokazuje pan swoją kompetencję przy tym i to wystarczy. Druga rzecz, jeżeli pan nie wie, a w takim no w takim projekcie uchwały ważne rzeczy mamy no to proszę zaprosić pana dyrektora tutaj na dół, a nie siedzi i ogląda tam na górze na komputerze.

Prezydent miasta Łukasz Kulik – Dobrze to teraz panowie też nie traktujcie tego, ja rozumiem radny Łuba pierwsza kadencja może nie wiedzieć, ale siedzi naprzeciwko mnie po drugiej stronie rady Popielarz to on chyba wie proszę państwa. I teraz naprawdę panie radny my nie przesuwamy dodatkowych środków to jest właśnie całe clou. Mamy piątek 19: 40, państwo nie wiecie, o czym mówicie i to jest paradoks. No sorry muszę to w końcu powiedzieć 1,5 roku kadencji. I teraz ja rozumiem, że jak ktoś jest radnym, tak ja mam radnych pierwszą kadencję może nie wiedzieć, ale jak tam siedzi radny, który był w samorządzie 3 kadencje i np. mówi łączne nakłady finansowe pan mówi 754, to są łączne nakłady wydane w ciągu 2 - 3 lat, składa się na to dokumentacja projektowa, która była zrobiona wcześniej plus wydatki zaplanowane w ramach budżetu. To nie jest przesuwanie

nowych środków to są te pieniądze, które macie WPF'ie. Tak samo pan Mariusz starał się wam 3 razy spokojnie wytłumaczyć. To, co było w pozycji Majewskiego inwestycje wspólne w ramach mieszkańców wychodzi z budżetu wspólnego zostaje pokazane, jako nowa pozycja w ramach budżetu. Tu nie ma przesunięcia żadnych środków w sensie takich, że my coś dokładamy czy rozkładamy czy tak dalej. No i teraz jest kwestia dalej. No panowie to naprawdę panie radny Łuba jak pan pierwszą kadencję to rozumiem zapraszam, spotkajmy się ja wytłumaczę jak będzie kwestia przesuwania tych środków w ramach budżetu. Ale myślę, że pana kolega, który siedzi obok Mariusz Mierzejewski to już doskonale wie jak wyglądają przesunięcia budżetowe. Sam pracował w jednostce budżetowej. Sam robił plany finansowe. Sam je przesuwał. To na Boga usiądźcie w klubie porozmawiacie i wtedy też poziom naszej dyskusji uważam, że będzie bardziej merytorycznych. Bo ja naprawdę to nie irytuję się, dlatego, że mnie te pytanie boli. Tylko, że siedzi obok, przepraszam pana pan radny Popielarz, który dobrze wie, co pyta, a naprawdę nie wiem tak jakby zapomniał. Tak jakby zapomniał. Siedzi w jednostek marszałka ma to samo planowanie budżetu, ma przesunięcia między paragrafami, wie, co idzie, na co, z jakiego paragrafu. No i teraz tutaj pyta, a pan to jak zrobił, a marszałek jak u pan jest Urząd Marszałkowski to wiecie na ile centymetrów w ziemię fundamenty weszły, pan pamięta w tym budynku 86 czy 89, no pewnie, że pan nie pamięta, ale tak to możemy zawsze prowadzić dyskusję na sesjach tylko, po co.

Radny Mariusz Mierzejewski – Wszystko się zgadza ja rozumiem, że są przesunięcia tylko tak naprawdę mamy taką sytuację, że dzisiaj rozmawiamy ja te rzeczy, o które pytam w większości przypadków pewnie moglibyśmy zrobić w ramach takiej normalnej procedury, czyli takiej sesji, bo rozumiem, że w żadnym z tych punktów, które przynajmniej, o które ja pytałem to nie są kwestie takie, że jak my to przyjmujemy za 2 tygodnie czy na następnej sesji to się świat zawali. Rozumiem, że sesje nadzwyczajne są po to, żeby na nich procedować kwestie, które są niecierpiące zwłoki z tego tytułu nie wiem, co się stanie i ten czas przypadnie nie wiem projekt, który, jeżeli tam prezydent czy do jakichś instytucji nie złoży, nie zmieni środków itd. mogą środki przepaść na przykład. I ja to rozumiem. Natomiast część tych punktów, które są tutaj mogłoby spokojnie być przeprowadzone w ramach takiej normalnej sesji, którą mamy, mogłyby być normalnie przeprowadzone przez komisję. Na tych komisjach pewnie byśmy się pytali trochę byśmy się poboczyli na siebie tak jak to od czasu do czasu bywa i by nie było tematu tak. No to dzisiaj my zadajemy jakieś pytania, bo siłą rzeczy nie było okazji, żeby wcześniej o to zapytać tak i w związku z tym dostajemy od pana prezydenta burę. Ja dostaję moim bratem tu ktoś, że pyta no to jakby jest normalne, że my pytamy, co mamy siedzieć jak kołki na tej sesji dziękuję.

Radny Mariusz Popielarz – Przykro, iż zostałem tutaj zrugany za to, że zadaje pytania i być może mam wątpliwości i jakoś czegoś nie wiem, ale ja się nie wstydzę zapytać. Mój zakres wiedzy nie pozwala zrozumieć materiałów, które otrzymałem i uważam, że niczym złym jest zadawanie pytań. Natomiast mam wrażenie zresztą od dzisiaj panie prezydencie, że pan oczekuje od radnych takiej postawy, kto to jest za może odejść spod ściany i opuścić ręce. No panie prezydencie w ten sposób rozmawiać nie będziemy. Nie pierwszy raz łaja pan radnych na sesji i uważam, że nie możemy na to pozwolić. Powiedziałem uzasadnień do tych zmian, które pan przedstawia w tych materiałach nie ma i stąd pojawiają się pytania.

Prezydent miasta Łukasz Kulik – Panie radny to ja tak w woli wyjaśnienia, bo myślę tam że 6 osób nas ogląda, więc to już nudne, ale później będą fajne przerywniki. Nie panie radny Popielarz ja mówię z pełną odpowiedzialnością, że pan wie, co to za zmiany, pan doskonale je rozumie i jak po sesji to pan powie, że no musiałem pytać. Tylko teraz, po co marnujemy swój czas siedząc jak pan zadaje pytania, na które zna pan odpowiedź i akurat no to, po co, żebyśmy jeszcze godzinę dłużej posiedzieli sobie w piątek. No tylko po to, ja uważam, że pan to robi. I teraz ja rozumiem, że my się możemy nie zgadzać, bo idą między nami czasem dyskusje, nawet i trudne czy na komisjach czy tu na sesji. No, ale na Boga, żeby sobie robić

tylko złośliwość po to, żeby godzinę dłużej posiedzieć. To ja przepraszam, to ja nawet mojemu poprzednikowi takich numerów nie robiłem, bo to po prostu nie wypada. Tak samo jak mnie pyta radny Mierzejewski, no panie radny no teraz pan mówi, bo mi tu prezydent wyjeżdża z bratem. Sam pan wie, że brat ma spór z OPWiK też jeden od 2 lat, a z drugiej strony pan mówi, ale to przecież inwestycję to się zamyka po 3 miesiącach. Fajnie jest zamknąć inwestycję po 3 miesiącach, ale dobrze pan wie, że są takie, że się po 2 latach nie da. No to jak państwo wiecie to, czemu mnie pytacie. Tak samo jak wiecie panowie, no teraz wiecie, przepraszam może powinniście wiedzieć, że w ramach inwestycji wspólnych realizowanych razem z mieszkańcami to czy Majewskiego czy ulica Syreny czy inne były przedstawione w projekcie budżetu. Ten projekt żeście przyjęli i powinniście pamiętać, że one tam były. A dzisiaj mówicie, że jesteście zaskoczeni, no to, co nie czytacie, powinniście czytać. To teraz ja mam na sesji siedzieć i powiedzieć no panowie, no to jak nie czytacie i nie wiecie to moja wina, nie. Raz kulturalnie, pan Mariusz tu nie chodzi o to, że ja państwa rugam, ale tak siedzą naprawdę jak pan Mariusz wieloletni urzędnik czy mój czy Janusza Kotowskiego naprawdę oddany, ciężko pracuje i ja rozumiem, że państwo możecie uprawiać w grę polityczną. Ale nie pozwolę, żeby albo pana Mariusza, albo jak na początku sesji pana przewodniczącego, żeby sobie takie ...

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Ja wiem panie przewodniczący, ale pan jest taki spokojny, ułożony, grzeczny, a ja jadę na urlop z małżonką mamy piątek 19-nastą. No przepraszam to teraz siedzenie i mówienie, że pan Mariusz to nie umie uzasadnienie napisać, no to ja się nie zgadzam i nie pozwolę ani pana Mariusza, ani żadnego z moich urzędników taki sposób traktować. Nie wiem i w ramach wzbijania politycznego kapitału nieważne czy ten urzędnik głosował na mnie czy nie głosował, jak jest dobrym pracownikiem to nie pozwolę nikogo obrażać, bo mi się po prostu nie podoba, tak nie można. Tak nie można po prostu. Tak mężczyźni nie postępują. Tak się nie można zachować. Przyzwoitość jakaś, nie wiem wychowaniu wg dobrych zasad, szacunek do ludzkiej pracy, to takie rzeczy trzeba doceniać pan przewodniczący, a nie sobie robić cyrk, z czego. Marnuje pan czas 30 siedząc i pytając o to, co ma pan mieć w odpowiedzi na interpelację w ciągu 2 dni, ale pan lubi robić. I teraz na złośliwość, na coś takiego to nie, to tu nie będzie tak, że będziemy sobie takie wycieczki prywatne urządzać i panu Mariuszowi to może nie wypada odpowiedzieć, ale ja na pewno nie będę siedział i nie będę milczał.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Przypominam, że jesteśmy w pkt 7, 8 i chciałbym, żebyśmy do tych punktów się odnośnie, czyli WPF i zmiany w budżecie. Naprawdę w niedobrym kierunku to zmierza i stawiacie mnie w takiej niekomfortowej sytuacji.

Radny Mariusz Popielarz – Mam wrażenie, że puszczają panu nerwy, przykro mi z tego powodu. Natomiast ja nie oceniam urzędników pracujących w urzędzie miasta, bo to nie jest moja rola. Ocenia materiały, które otrzymuje i mam do pana pytanie, jeżeli pan uważa, że pan nie pozwoli na to, żeby oceniać je negatywnie i uważa pan, że są dobrze przygotowane to proszę mi powiedzieć, gdzie w materiałach budżetowych dotyczących zmian w budżecie jest informacja wyjaśniająca potrzebę i cel podjęcia uchwały. Bardzo proszę panie prezydencie, gdzie to jest zapisane chociażby, jeśli chodzi o zmianę dotyczącą zdjęcia w tym roku 8 200 000 na zakup autobusów. Proszę mi to wskazać. Z jednej strony uważa pan zadajemy w sposób cyniczny pytania po to, żeby nie wiem, w jakim celu mielibyśmy to robić, z drugiej strony twierdzi pan, że gdzieś coś jest napisane. Proszę mi wskazać informację wyjaśniającą potrzebę i cel podjęcia uchwały w zakresie zdjęcia w tym roku 8 200 000 na zakup autobusów. Bardzo proszę, gdzie to w tych materiałach się znajduje.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Proszę bardzo, pan prezydent, ale ja myślę, że na tej sesji ta sprawa była poruszana przynajmniej z 5 razy, ale proszę bardzo.

Oczywiście zadaje pan pytanie, ja prowadzę sesję rady miasta i proszę pana prezydenta o udzielenie kolejny raz odpowiedzi na pytanie.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Po raz siódmy, piąty dobra piaty, siódmy nie wiadomo. Panie radny ma pan konstrukcje dokumentu dotyczącego zmiany w WPF i w budżecie. Konstrukcja zawsze jest z automatu taka sama. Jak pan jest radnym to powinien pan w przepisach znać tą konstrukcję. Konstrukcja dokumentu jest prosta pierwszej części, co zdejmujemy ewentualnie tak jak tu mamy zdejmujemy autobusy w drugiej części, gdzie przesuwamy, na co, taka jest konstrukcja dokumentu. W dokumencie wie pan to jesteście państwo jednak radni i ja uważam, że na 23 radnych 22 radnych doskonale o tym wie, no pan jest ten 23, powiem szczerze zaczynam mieć wątpliwości, no taka jest konstrukcja jak stąd zabieramy to tu dokładamy. Zawsze jest tak w budżecie. Nie m, że my zabieramy i nam znika, a np. pojawia się znikąd i wkładamy. Nie ma jest zawsze lewa – prawa, dochody – wydatki, konstrukcja normalnie nie wiem 3 kadencje radny, a pan mówi, ale gdzie tu jest uzasadnienie, bo chyba naturalne jest, że jak jest zdjęte 8 000 000 a po stronie wydatków, po stronie, że tak powiem zapłaceniami za autobusy, a jest przesunięte na wydatki na ulice np. Goworowską to chyba naturalne jest, że zdejmujemy z autobusów na ul. Goworowską. To jest tak banalnie proste. To nie jest nic nadzwyczajnego pan przez 2 kadencje poprzednie miał z tym czynienia i pan to rozumiał to mnie po prostu o to chodzi. Pan nie zadawał tych pytań wcześniej, a teraz w tej kadencji pan nagle nie rozumie konstrukcji dokumentów finansowych w budżecie miasta na sesjach i to ja uważam, że zrobił pan po prostu, dlatego że panu sprawia przyjemność i tego ja po prostu nie rozumiem.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Zanim udzielę głosu panu. Radnemu Mariuszowi Popielarzowi to też pozwolę sobie stwierdzić Szanowni Państwo. Gdyby te uchwały były podejmowane z naruszeniem prawa to by nam uchylił wojewoda. Żadnych zastrzeżeń ze strony czy Regionalnej Izby Obrachunkowej czy wojewody nie ma, czyli no to jest takie myślę, że podsumowanie tej całej dzisiejszej dyskusji.

Radny Mariusz Popielarz – Panie Przewodniczący dobrze wiemy, że RIO weryfikuje to pod względem zgodności finansowej przede wszystkim i nadzór prawny wojewody w niewielkim zakresie weryfikuje te uchwały. Nie oszukujmy się tak jest, ale to nie o to chodzi ja prosiłem panie prezydencie, gdyby pan uprzejmy mimo wszystko wskazać mi tą informację, o którą proszę w dokumencie. To znaczy, gdzie jest uzasadnienie w części dotyczącej, znaczy wyjaśnienie potrzebny i celu podjęcia uchwały w zakresie zmiany w budżecie zdjęcia w tym roku 8 200 000 zł na zakup autobusów. Bardzo proszę żeby pan to wskazał, bo pan twierdzi, że te dokumenty są w tych dokumentach informacje niezbędne określone statutem się znajdują.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Szósty raz. Tam panie radny po tym, co jest tą grubą czcionką tak pogrubione to jest taka drobniejsze czcionka niepogrubiona i te pogrubione to jest nazwa zadania i kwota, a te niepogrubione to jest cel. To te mniej czarne jakby pan zerknął, to wtedy to tam wydaje mi się, że w tym miejscu.

Radny Mariusz Popielarz – Może pan przeczytać, bo ja nie widzę tego. Pogrubione, czarne bardzo bym prosił w dokumencie, jeśli jest to proszę o odczytanie tego.

Prezydent Miasta Łukasz Kulik – Panie radny no niestety ja nie mam tego już przed sobą natomiast postaramy się to panu dostarczyć w wersji audiowizualnej.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2020 – 2036 wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw – 4

Wstrzymujących się – 1

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 4

Wstrzymujących się – 0

Uchwała została podjęta.

8A. Rozpatrzenie skargi z dnia 29 czerwca 2020 roku na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce.

Sprawozdawca Komisji Skarg Wniosków i Petycji Ewa Szatanek – Ja tak króciutko bym chciała przedstawić sprawozdanie z przebieg tej skargi. Otóż w dniu 7 lipca 2020 roku prezydent miasta Ostrołęki przekazał do rady miasta Ostrołęki skargę na 29 czerwca 2020 roku na działania dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce. Treść skargi państwo otrzymaliście w swoich materiałach. Skarżąca w skardze podnosi, iż poniżana i niesprawiedliwie traktowana przez dyrektora jednostki organizacyjnej. Niesprawiedliwość ta jak twierdzi przejawia się m.in. w aspekcie finansowym w szczególności w zakresie przyznawanych nagród oraz odrzucenia jej osoby, jako kandydata, który zgłosił chęć pracy przy realizacji programu „Dobry Start”. Otóż zgodnie z przepisami art. 223 pkt 3 Kodeksu Postępowania Administracyjnego skargi na kierowników gminnych jednostek organizacyjnych rozpatruje rada gminy, jeżeli przepisy szczególne nie określają innych organów właściwych do rozpatrzenia skargi. Właściwość tych organów ustala się wg treści skargi. Rada miasta zobowiązana jest tej właściwości przestrzegać, zgodnie z art. 231 KPA, jeżeli organ, który otrzymał skargę nie jest właściwy do rozpatrzenia obowiązany jest niezwłocznie, nie później w terminie 7 dni, przekazać ją właściwemu organowi zawiadamiając równocześnie o tym, skarżącego albo przekazać skargę właściwemu organowi. Przepis art. 1 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy stanowi, że organem powołanym do sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa oraz higieny pracy, także przepisów dotyczących legalności zatrudnienia innej pracy zarobkowej w zakresie określonej jest w ustawie jest Państwowa Inspekcja Pracy. Komisja Skarg Wniosków i Petycji na posiedzeniu w dniu dzisiejszym zapoznała się oczywiście z treścią skargi przeanalizowała obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa oraz wysłuchała opinii prawnej w sprawie i ustaliła, że kwestie poruszone przez skarżącą w skardze są poza właściwością rady miasta w związku, z czym organem właściwy do jej rozpatrzenia jest Państwowa Inspekcja Pracy i na dzisiejszym posiedzeniu komisji postanowiła zarekomendować Radzie Miasta Ostrołęki, aby przewodniczący rady miasta poinformował skarżącą, że organem właściwym do rozpatrzenia jej skargi jest Państwowa Inspekcja Pracy i za takim stanowiskiem głosowało 4 członków komisji, nikt się nie wstrzymał ani nikt nie był przeciw.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie stanowisko Komisji Skarg Wniosków i Petycji dot. skargi z dnia 29 czerwca 2020 roku na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce, aby to Przewodniczący Rady Miasta poinformował skarżącą, że organem właściwym do rozpatrzenia jej skargi jest Państwowa Inspekcja Pracy.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0
Wstrzymujących się – 0
Stanowisko zostało przyjęte.

9. Oświadczenia Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Zapytał czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć.
Oświadczeń radnych nie było.

10. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – Jeżeli państwo dysponujecie czasem w imieniu miasta pana prezydenta, a także dyrektora MZOSTiIT, a także całej jednostki zapraszam na rodzinny rajd rowerowy, który odbędzie się jutro o godzinie 10:00, start jest o godzinie 10:00 przy scenie przy Kupcu, długość trasy 32 km. Uspokajam zdążymy na godzinę 17:00, gdzie również państwa bardzo serdecznie zapraszam na rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego przy Pomniku Armii Krajowej na Fieldorfa Nila o 20:00 miasto organizuje koncert przy OCK. Serdecznie i bardzo serdecznie państwa radnych z rodzinami z przyjaciółmi ze znajomymi serdecznie na te wydarzenia zapraszam.

11. Zakończenie obrad XXX sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zamknął XXX obrady sesji Rady Miasta Ostrołęki.
Sesja trwała w godzinach 16.15 – 20.20

Protokołował:
Grzegorz Ciecierski
Ewelina Piechocka

Przewodniczył:
**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Wojciech Zarzycki